

JOANNA E. KOZIOŁ  
(Warszawa)

## O KONIOBUKACH I INNYCH OSOBLIWOŚCIACH\*

Publikacja książki pt. *Wawrzyniec Korwin – życie i twórczość renesansowego humanisty. Studium, tekst łaciński, komentarz i przekład* autorstwa Roberta Zawadzkiego jest ważnym wydarzeniem w historii badań nad twórczością poety i pedagoga znanego również jako Laurentius Corvinus Novoforensis. Korwin nie jest bynajmniej postacią nieznaną studentom neolatynistyki i jej badaczom. Wzmianki na jego temat znajdują w wielu książkach poświęconych początkom humanizmu na ziemiach polskich, postaciom takim jak Mikołaj Kopernik czy Konrad Celtis, działalności Akademii Krakowskiej w XV wieku czy początkom reformacji na Śląsku. Niestety, w XX wieku powstało niewiele prac poświęconych tylko i wyłącznie jego osobie, pogłębionych analiz jego dzieł czy wydań krytycznych, chociaż o potrzebie badań nad twórczością śląskiego poety filologowie mówili od dawna<sup>1</sup>. Badacze wybierali z twórczości Korwina pomniejsze utwory, wiersze okolicznościowe lub szczególnie wartościowe ustępy większych dzieł pozostawiając wydanie i tłumaczenie całości swoim następcom. Tym sposobem wiersz *Pindaricum anapesticum in natale solum, quod Novum Forum perhibetur* będący integralną częścią dzieła zatytułowanego *Laurentii Corvini Novoforensis Cosmographia dans manuductionem in tabulas Ptholomei, ostendens omnes regiones habitabiles, diversa hominum genera, diversis moribus et conditionibus viventes, annumerans diversa animalia in diversis provinciis, insulas, maria, flumina et montes et plurima scitu dignissima, una cum nonnullis epigramatibus et carminibus* pojawił się w artykule Teresy Bogacz poświęconym Środzie Śląskiej<sup>2</sup>, a inny wiersz wyjęty z tego samego dzieła, popularny, wielokrotnie wydawany za życia autora utwór *Ode Sapphica endecasyllaba dicolos tetrastrophos peonice de Polonia et Cracovia* doczekał się konkurencyjnych tłuma-

---

\* Robert K. Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin – życie i twórczość renesansowego humanisty. Studium, tekst łaciński, komentarz i przekład*, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2013, 884 s.

<sup>1</sup> D. Rott, *Wawrzyniec Korwin – wczesnorenesansowy humanista śląski*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Katowice 1997, s. 5–7.

<sup>2</sup> T. Bogacz, *Humanistyczne opisy Środy Śląskiej*, [w:] *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średzkiego*, oprac. R. Gładkiewicz, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1990 (Acta Universitatis Wratislaviensis 980. Historia LXX), s. 129–135.

czeń Edwina Jędrkiewicza i Jerzego Łanowskiego<sup>3</sup>. Tymczasem tłumaczenie, wydanie i komentowanie całej *Kosmografii* oraz pozostałych utworów Korwina pozostawało na przestrzeni wieku w sferze planów różnych badaczy. Edycję wszystkich dzieł śląskiego humanisty planował Michał Jezienicki (zm. 1935), wydawca dwóch wierszy *Heroicum hexametrum magistri L. C. N. editum in electionem serenissimi Alberti regis Poloniae* oraz *Saphicum hendecasyllabum ex dicolo tetrastropho magistri L. C. N. in coronationem serenissimi ac illustrissimi Ioannis Alberti regis Poloniae*, o czym wspomniął Jerzy Krókowski we wstępie do swojej edycji Korwinowych *Carmen de novem Musis elegantissime congestum* i *Carmen de nympharum conquestione super hiemis rigiditatem*<sup>4</sup>. Plany te nigdy nie zostały zrealizowane. Sam Jerzy Krókowski również pracował nad edycją dzieł Korwina, o czym możemy przeczytać we wstępie Haliny Sadowskiej-Skurowej do jej wydania *Latinum idioma magistri L. C. N.*<sup>5</sup> Jego prace nad twórczością tego autora przerwała śmierć (zmarł w 1967 r.). W ostatnich latach Grantley McDonald, wydawca *L. C. N. carmen in quadam theologica disputatione ab ipso autore pronunciatum*, zapowiedział edycję, tłumaczenie i biografię Korwina swojego autorstwa<sup>6</sup>. Na jego książkę nadal czekamy.

Wydana w 2013 r. książka Zawadzkiego jest pierwszą tak obszerną pracą poświęconą twórczości Korwina. Pierwszą pracą, dodajmy, której Autor stawia sobie ambitny cel nadrobienia wieloletnich zaniedbań w badaniach nad śląskim poetą. Książka zawiera edycję pięciu najważniejszych i zarazem najobszerniejszych dzieł Korwina wraz z komentarzem (310 stron), ich tłumaczenie na język polski (288 stron) i studium nad życiem i twórczością ich autora (218 stron). Utworami tymi są wspomniana wyżej *Cosmographia*, czyli podręcznik geografii i etnologii, *Carminum structura L. C. N. cum exemplari positione brevissimoque facili et certissimo modo veniendi in omnium syllabarum quantitatem* – podręcznik metryki i wersyfikacji, *Latinum ydeoma magistri L. C. N.* – podręcznik do nauki łaciny mówionej, *Hortulus elegantiarum magistri L. C. N. partim ex Marci Tullii Ciceronis surculis, partim ex suo germine consitus* – podręcznik stylistyki oraz dialog poświęcony wychowaniu młodzieży: *Dialogus carmine et soluta oratione conflatus de Mentis saluberrima persuasione ad honesta ingenuarum artium studia et ad propagandos animi fructus immortales...*

Bardziej szczegółowe omówienie książki zacznę od edycji, komentarza i tłumaczenia.

<sup>3</sup> E. Jędrkiewicz, *Oda saficka o Polsce i jej stolicy Krakowie*, [w:] *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543*, oprac. A. Jelicz, Glob, Szczecin 1985, s. 107–110. J. Łanowski, *Wawrzyńca Korwina ze Środy Śląskiej oda saficka o Polsce i jej stolicy Krakowie*, *Meander* 17, 1962, s. 272–275.

<sup>4</sup> J. Krókowski, *Laurentii Corvini poetae Silesii carmina duo e codice Vratislaviensi edita*, [w:] *Charisteria T. Sinko quinquaginta abhinc annos amplissimis in philosophia honoribus ornata ab amicis, collegis, discipulis oblata*, oprac. K. Kumaniecki, Polskie Towarzystwo Filologiczne, Warszawa – Wrocław 1951, s. 122.

<sup>5</sup> H. Sadowska-Skurowa, *Latinum ydeoma magistri L. C. N.*, *Eos* 57, 1967–1968, s. 357.

<sup>6</sup> G. McDonald, *Laurentius Corvinus and the Flowering of Central European Humanism*, *Terminus* 9, 2007, s. 50.

## EDYCJA UTWORÓW, KOMENTARZ I TŁUMACZENIE

Na wstępie należy zaznaczyć, że z pięciu wydanych utworów jedynie dziełko *Latinum idioma* zostało wydane wcześniej w całości przez Halinę Sadowską-Skurawą. Z pozostałych utworów przedrukowywano tylko pewne ustępy: wspomniany wiersz *Pindaricum anapesticum in natale solum...* z *Kosmografii* w artykule Teresy Bogacz i wiersz otwierający *Hortulus elegantiarum* zaczynający się od słów *Has tibi Sarmaticum...* w książce *Microcosm. Portrait of a Central European City* autorstwa Normana Daviesa i Rogera Moorhouse'a, wydanej również w polskiej szacie językowej<sup>7</sup>. Żaden z tych przedruków nie rościł sobie prawa do tytułu edycji krytycznej i nie były one wolne od błędów. Wydanie Zawadzkiego jest pierwszym współczesnym wydaniem większości zawartych w nim utworów.

*Odę saficką o Polsce i jej stolicy Krakowie* dwukrotnie tłumaczono na język polski<sup>8</sup>, a wspomniany wyżej wiersz *Has tibi Sarmaticum...* na język angielski, polski i niemiecki. Co godne odnotowania, Elwira Buszewicz, która przełożyła wiersz na język polski, zdecydowała się na tłumaczenie poetyckie. Zawadzki w swoim tłumaczeniu poszedł inną drogą. Jego tłumaczenie ma charakter prozatorski, ale jest ułożone graficznie jak wiersz dla wygody czytających równoległe wydanie i tłumaczenie. W tym miejscu należy powiedzieć, że Tłumacz nie zdecydował się na stworzenie kolejnego przekładu *Ody safickiej*, ale przedrukował tłumaczenie Jędrkiewicza.

Tekst wspomnianych wyżej pięciu dzieł opatrzony jest przypisami w liczbie 2192, w których znajdujemy wiele udanych poprawek, objaśnień nazw własnych pojawiających się w tekście, biogramów wzmiankowanych przez Korwina autorów i odniesień do literatury, z której pochodzą obfite i liczne cytaty. Co ciekawe, Komentator zdecydował się na napisanie wszystkich swoich komentarzy w języku łacińskim powołując się na przykład Kazimierza Kumanieckiego i Tadeusza Bieńkowskiego<sup>9</sup>. Możemy więc przeczytać w przypisie do słów *atra bestia*, że jest to „canis Cerberus, qui Tartara custodiebat”<sup>10</sup>, natomiast *Bavius* i *Maevius* to „parvi pretii poetae temporis Vergilii et Horatii”<sup>11</sup>. Łacińskość komentarza niewątpliwie ucieszy serca filologów, zwłaszcza sprzyjających kultywowaniu łaciny w mowie i piśmie. Dodatkowa pochwała należy się Wydawcy za to, że zadał sobie trud sprawdzenia, jakie nazwy noszą dzisiaj wzmiankowane przez

---

<sup>7</sup> N. Davies, R. Moorhouse, *Microcosm: Portrait of a Central European City*, Jonathan Cape, London 2002; przekład niemiecki: *Die Blume Europas: Breslau – Wrocław – Vratislavia: die Geschichte einer mitteleuropäischen Stadt*, przeł. T. Bertram, Droemer, München 2002; przekład polski: *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego Vratislavia – Breslau – Wrocław*, przeł. A. Pawelec, Znak, Kraków 2011.

<sup>8</sup> Zob. wyżej, przyp. 3.

<sup>9</sup> Zawadzki, op. cit., s. 222.

<sup>10</sup> Ibid., s. 547, przyp. 126.

<sup>11</sup> Ibid., s. 256, przyp. 5.

Korwina rzeki, góry i krainy. Taki komentarz uświadamia odbiorcom, że starożytni geografowie, których śladami kroczy śląski humanista, żyli w tym samym świecie, w którym i my żyjemy.

1.

Edycja nie jest, niestety, wolna od usterek. W nocie wydawniczej znajdują się deklaracje Edytora, które nie odpowiadają rzeczywistości:

Podstawę wydania łacińskich tekstów Wawrzyńca Korwina stanowią pierwodruki, których dane bibliograficzne zamieszczono w bibliografii niniejszej pracy. Utwory Korwina ukazywały się za jego życia w różnych oficynach wydawniczych w Krakowie, Świdnicy, Bazylei i Lipsku. Niektóre tytuły wznawiano wielokrotnie w epoce renesansu, zachowało się do naszych czasów wiele egzemplarzy, dlatego często istnieje możliwość konfrontowania tych samych tekstów, co z kolei ułatwia dostrzeżenie i usunięcie błędów drukarskich, a także ustalenie wersji poprawnej. Zazwyczaj jednak odmiany tekstów są nieznaczne i polegają głównie na rozbieżnościach w lekcjach i niektórych formach wyrazów. Rozbieżności te i odmiany zaznacza się w aparacie krytycznym i przypisach znajdujących się pod tekstem łacińskim<sup>12</sup>.

Aparat krytyczny i komentarz nie są rozdzielone, ale znajdują się pod tekstem w przypisach, które mają jednolitą numerację. Przewaga jest zdecydowanie po stronie komentarza. Aparat krytyczny przedstawia się skromnie i ogranicza się zasadniczo do poprawek samego Wydawcy. Jedynie w *Latinum idioma* Wydawca porównuje swoje wydanie tekstu z wydaniem Sadowskiej-Skurowej. Odmienne lekcje znajdujące się w innych wydaniach renesansowych niż te, które Wydawca przyjął za podstawę swoich wydań, zostają odnotowane jedynie w przypisach 147, 153, 185 do *Hortulus elegantiarum* i przypisach 1 i 14 do *Latinum idioma*, chociaż nota pozwala sądzić, że wszystkie takie miejsca zostaną odnotowane.

Z noty wydawniczej czytelnik dowiaduje się również, że podstawą wydania są pierwodruki, czyli pierwsze wydania wszystkich dzieł Korwina. Jest tak faktycznie w przypadku *Kosmografii*, która miała jedno wydanie za życia autora, i *Dialogu*, który miał jedno wydanie przed wydaniem Zawadzkiego. Natomiast podstawą wydania *Hortulus elegantiarum* nie był pierwodruk, który zresztą w bibliografii w ogóle nie figuruje. Za pierwsze uchodzi wydanie z 1502 r. z Krakowa, z drukarni Hallera<sup>13</sup>, tymczasem w bibliografii znajduje się następujący opis: „Corvinus Laurentius, *Hortulus elegantiarum*, Lipsk 1503, 1505, 1507”. Nie są to wszystkie wydania za życia autora. Z *Nowego Korbuta* można się dowiedzieć, że do 1520 r. *Hortulus* został wydany 25 razy. Porównanie lekcji znajdujących się w aparacie ze starodrukami prowadzi do wniosku, że żadna z edycji wymienionych w bibliografii nie mogła być podstawą wydania. Wszystko wskazuje, że na podstawie edycji Wydawca wybrał wydanie z Lipska z 1511 r., o którym bibliografia milczy. To właśnie wydanie, wydrukowane przez Melchiora Lottera, ma zgodne z tekstem Zawadzkiego lekcje:

<sup>12</sup> Ibid., s. 221.

<sup>13</sup> *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. II, PIW, Warszawa 1964, s. 394.

*eas propere* (s. 497), *prosternis* (s. 504) i *Anno Domini MCCCC secundo* (s. 517). Wydania z Lipska 1503, Lipska 1505, Lipska 1507 (Wolfgangus Monacensis), Lipska 1507 (Melchior Lotter) mają w tych miejscach lekcje *ire propere* i *posterius*, natomiast każde z nich ma inny kolofon. Wydanie Lottera z Lipska z 1511 r. ma charakterystyczne błędy *adhrrēt* oraz *scio*, które Wydawca odnotował, poprawiając je słusznie na *adhaerent* (s. 517) i *scito* (s. 465). Pozostałe porównywane wydania nie domagają się w tych miejscach poprawek. Wyjątkiem od tej zgodności jest znajdująca się w wydaniu Zawadzkiego lekcja *Anno MDII* w zakończeniu listu Korwina (s. 462), której odpowiadają identyczne lekcje w wydaniach Wolfganga z Monachium z Lipska 1503 i 1505. Wydanie Lottera z Lipska 1511 ma w tym jednym miejscu odmienną lekcję *Anno M.D.VII*<sup>14</sup>.

W bibliografii znajdujemy następujący opis kolejnego dzieła Korwina: „*Latinum ydeoma* Lipsk 1500, 1513, Wrocław 1503, Norymberga 1509”. Pierwodrukiem jest wydanie z Lipska datowane na 1498–1500, z drukarni K. Kachelofena, które figuruje w opisie. Wydawca na podstawie wydania wybrał jednak wydanie z Norymbergi z 1509, o czym pośrednio pisze w przypisie 14: „In editione Nurembergensi paene semper insunt formae: baccalaureus, baccalaurius, baccalaurium, baccalaurie, etc. Mutabam in: baccalarius, baccalarium...”. Porównanie innych poprawek z tekstem egzemplarza z tego wydania pozwala stwierdzić, że wspomniane lekcje znajdują się w tekście.

Na temat *Carminum structura* można znaleźć następujące informacje w bibliografii: „*Carminum structura*, Kraków 1496, Lipsk 1504, 1505, Kolonia 1508”. Pierwodruk się nie zachował. Niektórzy badacze powątpiewają w jego istnienie<sup>15</sup>. Które z wydań zatem było faktycznie podstawą wydania Zawadzkiego? Porównanie egzemplarzy z wydań z Lipska z 1504 r., Kolonii z 1508 r. i nieodnotowanego w opisie bibliograficznym wydania z Lipska z 1496 r. wypada korzystnie na rzecz tego ostatniego<sup>16</sup>. Wydanie z Lipska z 1496 r. ma lekcję *dultior*, która została poprawiona przez Wydawcę w przypisie na *dulcior* (s. 397), podczas gdy dwa pozostałe wydania mają lekcję *dulcior*. W tym wydaniu mamy słowo *flora* zapisane małą literą, tak jak jest w wydaniu Zawadzkiego (s. 399), podczas gdy dwa pozostałe wydania mają w tym miejscu *Flora*. Wydanie z Lipska z 1504 r. i wydanie z Kolonii z 1508 mają lekcję *granifero*. Wydawca dał w tym miejscu swojego wydania nic nieznaczące słowo *gravisero* (s. 405). Inspiracją musiało być dla niego wydanie z Lipska z 1496 r., w którym drukarz popełnił błąd zamieniając

<sup>14</sup> Porównania dokonałam dzięki dostępnym przez internet skanom należących do Die Bayerische Staatsbibliothek egzemplarzy o sygnaturach: 4L.lat 120, 4L.lat.121, 4L.lat.123, 4L.lat124, P.o.lat.1677q.

<sup>15</sup> A. Szczepaniak, *Laurentius Corvinus' Carminum structura against the Background of Medieval and Early Renaissance Treatises on Metre*, *Scripta classica* 11, 2014, s. 63.

<sup>16</sup> Porównania dokonałam dzięki skanom znajdującym się w zasobach Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej (wydanie z Lipska 1504 r., skan egzemplarza o sygnaturze Cim. Qu. 5256), Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (wydanie z Kolonii 1508) i Bayerische Staatsbibliothek (wydanie z Lipska 1496, oznaczenie egzemplarza inkunabeln/82-6-quod-8).

literę *n* na *u*. W efekcie tej pomyłki powstało *grauifero*, które Wydawca, zwiedziony podobieństwem litery *s* do litery *f*, odczytał jako *grauisero*. Również pewien cytat z Cyclerona, o którym będzie mowa w dalszej części artykułu, może nam posłużyć jako poszlaka. Wydanie z Lipska z 1504 r. i wydanie z Kolonii z 1508 mają lekcję *poetam*. Wydawca dał w tym miejscu słowo *poetria* (s. 390), ponieważ tak odczytał lub tak poprawił bez odnotowania w aparacie słowo *poetica* znajdujące się w wydaniu z Lipska z 1496. Nagromadzenie powyższych argumentów skłania do przyjęcia, że podstawą edycji było wydanie z Lipska z 1496 r.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że słowo „pierwodruk” zostało użyte w nocie wydawniczej niezgodnie ze swoim znaczeniem. Wydawca miał na myśli starodruki.

*Kosmografia* została wydana za życia swojego autora tylko raz, około 1496 r. w Bazylei. Przywiózł ją uczeń Korwina Henryk Bebel, a faktycznym wydawcą – jak pisze Zawadzki<sup>17</sup> – był Hartmann von Eptingen, kanonik katedry w Bazylei i uczony, któremu Bebel książkę dedykował. Załączona do *Kosmografii* dedykacja Bebla składa się z trzech części: panegiryku (*Panegyricon ad celeberrimum atque nobilem virum Hartmannum de Eptingen, maioris Ecclesiae Basiliensis Canonicum, Sapphicon endecasillabon tetrastraphon Henrici Bebeli Iustingensis*), listu Bebla do Hartmanna i drugiego adresowanego do Hartmanna wiersza (*Ad eundem Hartmannum hexametrum*). Do *Kosmografii* trafiła również odpowiedź adresata. Hartmann w liście dziękuje Beblowi, a na jego wiersze odpowiada własnym wierszem (*Idem Hartmannus de Eptingen suo Henrico*). Ponadto w *Kosmografii* zostało umieszczone również *Summarium* autorstwa Hartmanna, o czym dowiadujemy się z listu adresowanego do Bebla: *Cum autem non sim penitus a studio cosmographiae alienus, volui etiam piis lectoribus aliquid adiumenti praestare, quo facilius huius scientiae cognitionem deprehendere possint. Collegi igitur quasdam generales figuras regionum pro simplicibus, ut per has faciliorem aggressum habeant ad totam materiam*<sup>18</sup>.

Opis wydania, na podstawie którego sporządzona została edycja, jest krótki: „Corvinus Laurentius, *Cosmographia*, Bazylea ok. 1496”<sup>19</sup>. Dociekliwy czytelnik przeglądając strony internetowe, do których odsyła autor na końcu bibliografii, znajdzie jednak ku swojej radości dwa adresy, pod którymi ukrywają się skany egzemplarzy *Kosmografii*. Właścicielem pierwszego z nich jest Biblioteka Uniwersytecka w Dreźnie, zaś drugiego Biblioteka Uniwersytecka w Darmstadt<sup>20</sup>. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie są to jedyne zachowane egzemplarze tego wydania *Kosmografii*. Biblioteka Uniwersytecka w Wiedniu i Biblioteka Uniwersytetu Browna nie tylko posiadają po egzemplarzu *Kosmografii*, ale i umożliwiają oglądanie

<sup>17</sup> Zawadzki, op. cit., s. 120.

<sup>18</sup> Ibid., s. 258.

<sup>19</sup> Ibid., s. 226.

<sup>20</sup> Ibid., s. 250.

ich skanów internautom<sup>21</sup>. Jeden z egzemplarzy można oglądać także w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Cztery z wymienionych wyżej egzemplarzy mają identyczny układ zawartych w nich materiałów. Jest to układ chronologiczny, przy czym punktem odniesienia nie jest rzeczywisty czas powstania tekstów, ale kolejność, w jakiej pojawiły się w rękach Hartmanna von Eptingen. Po karcie tytułowej mamy więc *Panegyricon*, którym Bebel poprzedził swój list do Hartmanna pragnąc go sobie zjednać. Następnie czytelnik może przeczytać list Bebla zachęcający Hartmanna do lektury owoców pracy uczonego z Krakowa i wiersz, w którym dedykuje utwór swojego nauczyciela Hartmannowi. Po takim wstępie następuje sama *Kosmografia*, którą otwiera wiersz zatytułowany *Pentametrum elegiacum*<sup>22</sup> *magistri L. C. N. in Alma Academia Cracoviensi, quo laboris sui subiectam describens materiem optimarum artium alumnos simul hortatur, ut eius operam sibi ducant commodaturam*, a kończy pozbawiony tytułu utwór zaczynający się słowami pożegnania skierowanymi do książki: *Perge, liber, sine me*. Następny jest list do Bebla, w którym Hartmann wyraża uznanie dla przeczytanej już przez siebie książki Korwina, a po nim wiersz zawierający pochwałę postępów północnych humanistów i słowa zachęty do Bebla. Na samym końcu znajduje się sporządzone przez Hartmanna *Summarium* do tablic Ptolemeusza.

Egzemplarz z Darmstadt jest inny, ponieważ książka została niewłaściwie złożona przez drukarza. Po karcie tytułowej, na rogu której znajduje się jedyńka, mamy kartę oznaczoną numerem 52, z wersami 37–50 utworu zaczynającego się od słów *Perge, liber, sine me*, a po drugiej stronie karty początek listu Hartmanna do Bebla. Po tej karcie znajduje się właściwie umieszczona karta oznaczona numerem 2, zawierająca *Panegyricon* Bebla i jego list do Hartmanna. Następne karty ułożone są tak, jak w innych egzemplarzach. Brakuje dopiero karty zawierającej końcowy ustęp *Kosmografii* i początek wiersza *Perge, liber, sine me*. Korwin urywa swój wywód w pół słowa. Na kolejnej stronie zaskoczony czytelnik otrzymuje drugą część listu Hartmanna z Eptingen, jego wiersz do Bebla, a na kolejnych stronach *Summarium*.

Nowa edycja *Kosmografii* znajdująca się w książce autorstwa Zawadzkiego ma osobliwy układ materiału. Wydawca zdecydował się umieścić na początku wiersz kończący *Kosmografię* Korwina (*Perge, liber, sine me...*), następnie list dziękczynny Hartmanna do Bebla, po nim wiersz Hartmanna, następnie trzy teksty autorstwa Bebla, po nich *Kosmografię* Korwina z wierszem otwierającym, ale bez wiersza zamykającego, gdyż ten został umieszczony już na początku, a na koniec *Summarium* Hartmanna. Taki układ utrudnia poprawne przypisanie autorstwa tek-

---

<sup>21</sup> Skan egzemplarza Biblioteki Uniwersyteckiej w Wiedniu jest dostępny na stronie [phaidra.univie.ac.at](http://phaidra.univie.ac.at). Skan egzemplarza Biblioteki Uniwersytetu Browna jest dostępny na stronie [archive.org](http://archive.org).

<sup>22</sup> Korwin nazywa w ten sposób dystych elegijny (por. tytuł innego wiersza: *Elegiacum pentametrum magistri L. C. N. genethliacon Salvatoris nostri canentis*).

stom. Gdyby nie studium towarzyszące wydaniu, w którym utwór *Perge, liber, sine me* jest przypisany Korwinowi, czytelnik mógłby sądzić, że jego autorem jest Hartmann. Jedynie uważna lektura listu Hartmanna powstrzymuje czytelnika przed automatycznym przypisaniem autorstwa *Summarium* samemu Korwinowi, po którego dziele *Summarium* bezpośrednio następuje. Skąd taka decyzja Wydawcy?

Prawdopodobnie Wydawca porównując egzemplarz z Darmstadt z egzemplarzem z Drezna uległ złudzeniu, że oba egzemplarze są pełnowartościowe. Zdecydował się na układ z egzemplarza z Darmstadt uzupełniając braki materiałem z egzemplarza z Drezna. Wydawca w swoim studium, w którym dokładnie analizuje wiersz zaczynający się słowami *Perge, liber, sine me*, skłania czytelnika do takiej interpretacji pisząc: „w niektórych wydaniach *Cosmographii* znajduje się ten utwór na jej początku, w innych natomiast edycjach – na końcu dzieła”<sup>23</sup>. Najwyraźniej Wydawca uznał, że egzemplarz z Darmstadt należy do innego wydania.

*Cosmographia* miała dwie dawne edycje: jedną za życia autora datowaną na około r. 1496, drugą natomiast w 1557 r., kiedy została wydana pod zmienionym tytułem jako część składowa dzieła Dominika Mariusza Nigra *Geographiae commentariorum libri XI*<sup>24</sup>. Nigra w swojej książce nie opublikował tekstów Hartmanna i Bebla, odrzucił także pochwalny wiersz Korwina na cześć Akademii Krakowskiej otwierający *Kosmografię*. Wiersz zamykający postanowił jednak zachować, oczywiście na końcu dzieła.

W skład *Kosmografii* wchodzi *Oda saficka o Polsce i jej stolicy Krakowie*, którą Korwin wydał ponownie kilka lat później w *Ogródku wytworności* pod nieco zmienionym tytułem i z marginaliami o charakterze streszczenia. Wydawca zamierzając przedrukować *Kosmografię* i *Ogródek wytworności* w jednej książce, postanowił wydać w obu dziełach *Odę* według redakcji późniejszej stwarzając tym samym złudzenie, że wiersz nie został przeredagowany przed ponownym wydaniem. *Oda* w wydanej przez Zawadzkiego *Kosmografii* nosi więc tytuł *Ode Sapphica endecasillaba, dicolos tetraastrophos peonice de Polonia et eius metropoli Cracovia*, chociaż w starodruku opatrzona jest tytułem *Ode Sapphica endecasillaba, dicolos tetraastrophos peonice de Polonia et Cracovia*. Wydawca w komentarzu do *Ody* znajdującej się w jego wydaniu *Kosmografii* nie poinformował, że dał tekst *Ody* w jej późniejszej postaci. Zamiast tego dał następujący przypis na temat marginaliów: „Hanc sententiam scripsit sive Corvinus sive editor huius libri”<sup>25</sup>. Problem w tym, że *hic liber* to *Kosmografia*, w której marginaliów nie było. *Editor huius libri*, którego Wydawca uważa za potencjalnego autora marginaliów, to Haller, wydawca pierwodruku *Ogródka*.

<sup>23</sup> Zawadzki, op. cit., s. 108.

<sup>24</sup> *Dominici Marii Nigri Geographiae commentariorum libri XI, nunc primum in lucem magno studio editi, ... una cum Laurentii Corvini Novoforensis Geographia...*, Basileae 1575, s. 593–672.

<sup>25</sup> Zawadzki, op. cit., s. 305, przyp. 486.



*Dialogus... de Mentis saluberrima persuasione...* został wydany w 1516 r. w Lipsku, o czym możemy się dowiedzieć z bibliografii. Egzemplarz będący własnością Biblioteki Jagiellońskiej i egzemplarz z Biblioteki Narodowej w Warszawie mają oprócz tekstu wierszem i prozą również notację muzyczną. Aż dziesięć z czternastu wierszy znajdujących się w *Dialogu* jest poprzedzonych neumami. W prozie trzeciej Corvinus, bohater *Dialogu*, komentując wygłoszone przez Mądrość *Carmen Pindaricum* określa je słowem *cantilena*<sup>26</sup>. Również Mądrość mówi o śpiewaniu partii poetyckich (*canere*<sup>27</sup>, *decantare*<sup>28</sup>, *modulari*<sup>29</sup>, *concinere*<sup>30</sup>, *resonare*<sup>31</sup>, *personare*<sup>32</sup>). Taki kontekst skłania do przyjęcia, że wiersze miały być śpiewane na zapisaną melodię. Odpowiedź na pytanie, czy muzyka znajdująca swój zapis w *Dialogu* była faktycznie autorstwa Korwina, jak zasugerował to wiele lat temu Henryk Barycz<sup>33</sup>, wymaga badań nie tylko nad edukacją muzyczną autora *Dialogu*, ale przede wszystkim nad treścią tych zapisów. W wydaniu autorstwa Zawadzkiego żaden zapis nutowy nie jest obecny. Co więcej, również w bardzo szczegółowym omówieniu *Dialogu* w części pierwszej książki nie ma wzmianki na temat towarzyszących tekstowi nut. Wydawca dokonał zatem przeróbki utworu, na którą Korwin pewnie nie wyraziłby zgody, gdyby został poproszony o autoryzację.

## 2.

Inną poważną usterką edycji są liczne opuszczenia słów, fraz i całych wersów, które są łatwe do wykrycia w trakcie równoległej lektury tekstu łacińskiego i jego tłumaczenia. W większości przypadków w tłumaczeniu znajdują się polskie odpowiedniki słów, które zostały opuszczone w trakcie przepisowywania tekstu łacińskiego ze starodruku. Rzadziej zdarzają się sytuacje odwrotne: brakuje tłumaczenia ustępu, który znajduje się w wydaniu. Wydanie i tłumaczenie powstawały niezależnie od siebie i stąd pochodzą różnice między nimi. Ze względu na znaczną liczbę opuszczeń posłużyć się tabelami.

<sup>26</sup> Ibid., s. 528 w. 9.

<sup>27</sup> Ibid., s. 528 w. 8.

<sup>28</sup> Ibid., s. 529 w. 20.

<sup>29</sup> Ibid., s. 532 w. 3, 543 w. 23.

<sup>30</sup> Ibid., s. 540 w. 7, 559 w. 13.

<sup>31</sup> Ibid., s. 549 w. 28.

<sup>32</sup> Ibid., s. 557 w. 21.

<sup>33</sup> H. Barycz, *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1982, s. 101: „Corvinus był bowiem nie tylko poetą, ale i kompozytorem, piszącym muzykę do swych utworów”.

Tabela 1<sup>34</sup>. Zdania, które znajdują się w wydaniu, ale nie w tłumaczeniu

Strona	Wydanie
264	<i>Pluraque comperies docti monumenta libelli. / Quae lege non duris oculis, Hartmanne, rogamus...</i>
291	<i>...sciunt, quibus potissimum partibus immorentur, nec aliud quam cornua aut nares petunt. Cornua quidem, ut pondere defatigentur, nares, ut acrior dolor sit.</i>
363	<i>...qui potentia et divitiis pollebant, eum locum sibi ad habitandum elegerunt, civitatesque et oppida sibi condiderunt. Nam qui magis intra continentem loca sortiti sunt, uno vocabulo Syrii sunt appellati. Qui vero ad mare diverterunt, Phoenices.</i>

Tabela 2<sup>35</sup>. Opuszczenia w edycji, które nie mają odpowiadających im braków w tłumaczeniu

Strona	Wydanie
261	<i>per totumque terrarum orbem indefessi [eum] comitarentur...</i>
266	<i>dum quae [non] sensu lustraverim...</i>
266	<i>parallelorum meridianorumque rationem edocebit, [regionum distantias secundum longitudinis et latitudinis mensuram.] elevationem poli, noctium et dierum varietatem..</i>
268	<i>...in parte tamen [perustae], quae temperatae vicina est...<sup>a)</sup></i>
269	<i>tondetur[que] seges maturos annua partus...</i>
272	<i>nobis recessu suo bruinam<sup>b)</sup> [facit] glaciale...</i>
272	<i>ut [aut] numquam aut raro cogatur in nubes...</i>
272	<i>rursus regiones, quas praeter[fluit] Tanais...</i>
272	<i>cum sol ad ipsum finem venerit, [nobis aestivos facit calores et australi generi hiemem, quoniam] tunc ab illis omni viae suae spatio recedit.</i>
276	<i>[Quo fit, ut uni gradui in coelis correspondeant sub aequinoctiali quindecim miliaria nostra in terris.] Secus numquam gentium veritatem habet...</i>
280	<i>...vapores et nebulas exalarent, [quo fit, ut eius flamina serenum reddunt aethera] sidereosque ignes rursus mortalibus ostendunt visibus<sup>c)</sup>.</i>
280	<i>Notus Auster Latino sermone dictus sinuosum et flexuosum [nimis habet] efflatum...</i>
281	<i>Tertius huius plagae [ventus] Libonotus fertur.</i>
284	<i>Ut quales ipsi [sint] quamve observant semitam...</i>
284	<i>transfusum[que] deinde Pachinum montem...</i>
288	<i>[a] Gadibus, ubi...</i>
293	<i>quae [et] Pentapolitana est Ammonis oraculo celebrata...</i>
296	<i>Aliae sine naribus aequali totius oris [planitie] informes habent vultus.</i>
300	<i>porrigiturque [usque] ad Syenem...</i>
304	<i>pennis[, quae] rationem viae moderantur indicio plumarum refulgentium.</i>
311	<i>...alii ex Cemmeno et Pyrene [devehantur].</i>
315	<i>Ferunt [tamen] – inquit Solinus – Thracibus barbaris inesse contemptum vitae...</i>
317	<i>His inferiores Brixia [ac] Mantua excellentissimi ac divini illius Maronis alumna.</i>
321	<i>...urbs magna ex parte planis [in] locis et aridis sita est.</i>
322	<i>...perspicuas admodum potui[que] suavissimas...</i>

<sup>34</sup> Pogrubieniem zaznaczono zdania, które nie znalazły się w tłumaczeniu.

<sup>35</sup> W nawiasach kwadratowych znajdują się słowa obecne w starodruku, których brakuje w wydaniu.

Strona	Wydanie
322	<i>[e] Medusae cervice...</i>
323	<i>...labitur [et] cum intercidatur fluento Messeni...</i>
323	<i>Proximi [vero] iis Argivi...</i>
329	<i>Echinadas vocant, quibus [proxima] sunt Cephallenorum oppida.</i>
331	<i>...quem catochiten [lapidem] dicunt...</i>
334	<i>...loca eius superiora tum nuda, tum cinerosa [sunt] et per hiemem nivibus referta.</i>
340	<i>Tum etiam [et] Imbros...</i>
342	<i>Deinde Aeolidum insularum rupes: Lesbos scilicet et Tenedos, Argivorum quondam dolosa statio e mediis eriguntur fluctibus [ex quibus Melas et Colphis amnes in Hellespontum dilabuntur]<sup>d)</sup>. Inde vero Boream versus...<sup>e)</sup></i>
344	<i>Ubi aestivo [solstitio] – scribit Solinus et Plinius – sole de Cancri sidere faciente transitum nox paene nulla.</i>
347	<i>Maeotae ... non minus quam numades [bellicosi], quorum qui Tanaim incolunt, agrestiores sunt<sup>d)</sup>.</i>
351	<i>...magna ex parte [ad mare] protendit...</i>
362	<i>Comagena deinde his admota est [regio] et Syriae civitates...</i>
364	<i>Discedebant [cum eo multi, quibus divina curae erant. Docebat] enim ille, quod Aegyptii non recte sentirent, qui ferarum ac pecorum imagines deo tribuerent.</i>
366	<i>Quis non credit [id] verissimum esse...</i>
369	<i>...aliud bellatorem et omnium propugnatores habet. [Aliud agricultores, a quibus frumentum et aliud portatur.] Aliud eos, qui opificia et artes tractant<sup>g)</sup>.</i>
373	<i>Soli enim sunt, qui regiam dignitatem dicuntur obtinere[, soli enim, qui ceteris dignitate et potentia praestant]. Postea Maeoniam et Sardiniam fuerunt depopulati.</i>
375	<i>...quos dixi ad austrum [versus] iuxta Indum flumen...</i>
376	<i>...qui inquit [alteram] hibernam sementem, alteram aestivam...</i>
380	<i>Nec eiusdem regionis philosophi nobis [sunt] praetereundi...</i>
384	<i>Terra incognita, quae sinum Africum Aethiopicum cingit et deinde occidentali Oceano [cingitur. Oceano] Sarmatico et terra incognita imminet, quae...</i>
386	<i>Hungaria[, Styria quondam Valeria,] Illyris...</i>
387	<i>Carmania deserta[, Carmania altera]...</i>
391	<i>...nihil tamen ab illis avulso saltem [fabuloso] tamquam exteriore cortice, nisi veritas...</i>
401	<i>...ne a communi [omnium] observantia sitis alieni.</i>
419	<i>...et ideo iambicus [dicitur].</i>
424	<i>Sera dum [me] ferrea postes / prohibet penetrare puellae.</i>
431	<i>Nequeo, hercle, ah, ah, ah me risu [meo] moderari!</i>
440	<i>[Hoc] hoccine tuum studium est ... e strato surgere?</i>
464	<i>...quod prius referebat [relativum] iam omissum...</i>
472	<i>...oro me nulla prorsus in re [vobis] esse offuturum.</i>
474	<i>Ex me scire optas, an scholastici coetus [moderamen] missum facere velim.</i>
488	<i>...mihi edepol nihil foret iucundius [auditu].</i>
492	<i>Venustius exprimitur: a puero, ab ineunte aetate, [ab ineunte pueritia,] a teneris unguiculis...</i>
496	<i>...multum [mihi] fiduciae suggeritur...</i>
503	<i>Tantisper pro tam diu et dum pro donec venustissime sonant iuxta [illud] Terentii...</i>
503	<i>Studere est operam dare vel diligentiam circa aliquam rem [habere].</i>
525	<i>...nec omnia fluere amnis[que] fluxui, ut Heraclitus aiebat, simillima esse permittis...</i>
542	<i>...sed sibi ipsi sufficiens [est]...</i>
543	<i>...quod non aliquam prae se ferat [divinae] Trinitatis imaginem...</i>

Strona	Wydanie
543	<i>Constat Deum solem primum ac verum, vestri huius Solis exemplar esse Solem[que] vestrum ... boni ipsius speciem habere aliquam...</i>
545	<i>...firmiter demonstrari [posse] non dubitent.</i>
555	<i>[Cuius compassus morti, mirabile dictu est,] / Aureus ignivomam Sol fusco obnubit amictu / Lampada...<sup>h)</sup></i>

- a) Źródłem tych wiadomości są *Commentarii in somnium Scipionis* Makrobiusza (II 7, 14): *quoniam pars illa perustae, quae temperatae vicina est, admittit habitantes*. Wydawca pominął to miejsce w komentarzu, chociaż Korwin w tym przypadku wskazuje, skąd czerpie informacje (*auctore Macrobio et Ptolemaeo*).
- b) Edytor powtarza tu błąd pierwodruku. *Bruinam* należy poprawić na *brumam*.
- c) Należałoby tu poprawić sprzeczne z gramatyką lekcje pierwodruku *reddunt* i *ostendunt* na *reddant* i *ostendant*.
- d) Zdanie nie kończy się w tym miejscu. Zamiast kropki należy wstawić przecinek.
- e) Tłumaczenie tego ustępu (s. 639) brzmi: „Następnie z samego środka morskich otchłani, za których pośrednictwem wpływają do Hellespontu rzeki Melas i Kolfis, wyłaniają się eolskie, górzyste wyspy. Lesbos mianowicie i Tenedos. Ta ostatnia była niegdyś miejscem zasadzki przygotowanej przez Greków pragnących zdobyć Troję. Na północ zaś od Lesbos i Tenedos...”. Tłumaczenie niepoprawnie oddaje sens oryginału: rzeki Melas i Kolfis nie wypływają z samego środka morskich otchłani, ale z wysp Lesbos i Tenedos. Do nich odnosi się zaimek względny (*ex quibus*), a nie do fal morskich (*fluctibus*). Wyspy Lesbos i Tenedos są w tym znaczeniu górzystymi wyspami „eolskimi”, że zamieszkują je Grecy mówiący dialektem eolskim.
- f) W tłumaczeniu (s. 644) czytamy, że „Meoci ... są to ludzie ... nie mniej oddani sprawom wojny niż nomadzi, którzy żyją w okolicach rzeki Tanais”. Część zdania przepadła w tłumaczeniu. Meoci nie są mniej wojowniczy niż nomadzi. Spośród Meotów mniej cywilizowani są ci, którzy zamieszkują okolice rzeki Tanais.
- g) Tłumaczenie końca przytoczonego ustępu nie całkiem oddaje sens zamierzony przez autora (s. 662): „...Trzecie królestwo obejmuje tych, którzy zajmują się handlem i sztuką”. Strabon (XVI 4, 25), z którego cytat pochodzi, nie ma na myśli handlu i sztuki, ale rzemiosła: *κατ' ἄλλην δὲ διαίρεσιν σύμπεσαν τὴν εὐδαίμονα πενταχῆ σχίζουσιν εἰς βασιλείας, ὧν ἡ μὲν τοὺς μαχίμους ἔχει καὶ προαγωνιστάς ἀπάντων, ἡ δὲ τοὺς γεωργοὺς παρ' ὧν ὁ σίτος εἰς τοὺς ἄλλους εἰσάγεται, ἡ δὲ τοὺς βαναυσοτεχνούοντας, καὶ ἡ μὲν σμυρνοφόρος, ἡ δὲ λιβανοτοφόρος*.
- h) W tłumaczeniu (s. 847) czytamy: „...A On w wyniku tego / Doświadczył śmierci – co dziwne jest mówić. Ciemną / Zasłoną blask swój ognisty zakryło słońce...”. *Compati* odnosi się do słońca, które współodczuwa śmierć swojego Stwórcy, a nie do Chrystusa.

Tabela 3. Słowa, które zostały opuszczone w wydaniu i w tłumaczeniu

Strona	Wydanie
291	<i>quorum civitatem ferunt [olim] a Didone ... conditam exitisse.</i>
326	<i>...hausto divinationis spiritu [Dei] responsa referre carmine...</i>
328	<i>Vergilius [in octavo]:</i>
331	<i>cum illis haerent, a quibus tangitur[, sed ei inest vellus velut glutino lentiore].</i>
357	<i>...in quem cecidisse credunt delicias Herculis, Hylan [puerum] nymphis rapinam.</i>
362	<i>...specus, qui montem ... a summo cavat vertice, patulus hiatus amplissimo [in terrae profundum nemorosus].</i>
376	<i>...qui [prope] incolunt Perpausi fauces...</i>
407	<i>Colle Cirrheo [et] sapiens relicto / ludit Apollo.</i>
427	<i>Dehinc monosyllabum est. [H non est littera.]</i>

Strona	Wydanie
469	<i>Quid causae sit[, quod] id, quod abs te scire summopere desiderabam...</i>
470	<i>Cicero ad Cornificium [collegam]</i>
483	<i>Tua sponte pro [per] te ipsum, sine alicuius impulsione, rogatu. Similiter sua sponte pro [per] se ipsum, mea sponte pro [per] me ipsum ornatum est.</i>
489	<i>...ut secundet, exopto. [Statueris pro statues]</i>
496	<i>...in morem herbae [cito] periturae memorasti.</i>
531	<i>...in caelosque [usque] conscenditis.</i>
553	<i>Iccirco quis[que] vestrum animi vitium depositurus...</i>
558	<i>...tali contenti [estote] beneficio aut officio, cuius emolumento vos a penuria egestateque nimia vindicetis...<sup>a)</sup></i>
562	<i>Hunc Platonem ... Christus, cum ivit ad limbum ..., ab inferno extraxit [et si Christus Platonem] – inquit idem – salvasset, forte inconveniens non esset.</i>

- a) W tłumaczeniu (s. 851) czytamy: „Ciesząc się więc z tych dóbr i pożytków, wyciągniecie stąd korzyść taką, że nie będziecie odczuwali braków i niedostatków”. Rada Korwina jest dużo bardziej prozaiczna: „Bądźcie zadowoleni z takiej posady, dzięki której uratujecie się przed zbytnią biedą i niedostatkiem”.

## 3.

Omawiając pominięcia nie sposób nie wspomnieć o licznych miejscach, w których złe odczytanie starodruku spowodowało nieporozumienie. W starodrukach długie *s* i *f* wyglądają dość podobnie, co jest źródłem wielu pomyłek. Niektóre błędy wynikają ze złego rozwiązania skrótów. Załączam w tym miejscu również tabelę drobnych błędów powstałych w trakcie przepisywania starodruku utrudniających lekturę tekstu łacińskiego.

Tabela 4. Niepoprawne odczytanie starodruku

Strona	jest	powinno być
259	<i>Quicquid et humano potuit <b>comprendi et</b> astu...</i>	<i>comprendier</i>
262	<i>Flaccus noster ignarum fuisse <b>scribit</b>...</i>	<i>scripsit</i>
264	<i><b>Itaque</b> vale, gaude longum victure per aevum.</i>	<i>Iamque</i>
273	<i>comparo <b>et</b> aequo...</i>	<i>aut</i>
290	<i>Durissimum de dorso tergum est, ventre mollius, <b>fetarum</b> hirsutiae nullae<sup>a)</sup>.</i>	<i>setarum (saetarum)</i>
297	<i>Solinus <b>affert</b>...</i>	<i>asserit</i>
299	<i>quas Nilus auctus efficit nunc addendo, nunc <b>addendo</b>, nunc immutando figuras...</i>	<i>adimendo</i>
304	<i>...plures <b>afferunt</b></i>	<i>asserunt</i>
309	<i>Religionis honos es Vratislavia <b>nostra</b> / dives opum...<sup>b)</sup></i>	<i>nostrae</i>
313	<i>Hister ... ad Alanos et Tauros <b>praeterfluendus</b></i>	<i>praeterfluens</i>
326	<i>...tempestatibus et corruptela aurarum vindicatur <b>quidquid</b><sup>c)</sup>. Litterae in cinere scriptae...</i>	<i>...tempestatibus et corruptela aurarum vindicatur. Litterae in cinere scripta...</i>
328	<i>Sub <b>eius</b> rupibus Orpheum tam concinne auras demulsisse fama est...</i>	<i>cuius</i>

Strona	jest	powinno być
347	... <i>quae fama aliqua poterunt ad cognitionis <b>lucis</b> pervenire.</i>	<i>lucem</i>
351	<i>Glaucus in se recepit atque Hippum e vicinis <b>candentes</b> montibus.</i>	<i>Glaucum ... recipit ... cadentes</i>
353	... <i>Hycaniam inquit silvosam quercum et pinum, abietem <b>gignit.</b></i>	<i>gignere</i>
374	... <i>haud longe a Perside regionem <b>bisariam</b> sortiti sunt.</i>	<i>bifariam</i>
379	... <i>a quibus et magistratus et rerum omnium administratio <b>sit.</b></i>	<i>fit</i>
383	... <i>unusquisque sua contentaretur <b>forte.</b></i>	<i>sorte</i>
405	<i>Parte hac <b>gravisero</b> cornus rubet hispida fetu...</i>	<i>granifero</i>
411	... <i>pentametrum a quinque quibus <b>constans</b> regionibus</i>	<i>constat</i>
433	<i>Eur. Nisi tacueris, <b>cohibeto</b> tibi os impudens<sup>d)</sup>.</i>	<i>cohibebo</i>
475	... <i>non effeminato simus animo, <b>sed persuademus</b> nobis...</i>	<i>et persuadeamus</i>
510	<i>Habere <b>rationem</b> vel considerationem ad locum, tempus et personam...</i>	<i>respectum</i>
526	<i>Gaudet terra tellure <b>fatum</b> / genus humanum...<sup>e)</sup></i>	<i>satum</i>
529	... <i>Plato in octavo Legum suarum huius rei profert causam <b>afferens...</b></i>	<i>asserens</i>
533	... <i>beneficium munus tam in doctrina, quam in moribus...</i>	<i>beneficum</i>
540	... <i>erit ad perferendam <b>maligne fortis</b> malitiam vegetius...<sup>f)</sup></i>	<i>malignae sortis</i>
540	<i>Bernhardus <b>afferit</b></i>	<i>asserit</i>
543	... <i>Dionysius ... lumen Solis... bonitatis imaginem <b>afferit.</b></i>	<i>asserit</i>
546	<i>Qui vero ... vitam suam <b>dehonestam etiam</b> labe et foedissima infamiae turpitudine ducturi sunt...</i>	<i>dehonestamenti</i>
547	... <i>id pro viribus ipsis <b>refarciant</b> ac recompensent.</i>	<i>resarciant</i>
549	... <i>multa sub autumpni sidere <b>multa</b> fluent<sup>g)</sup>.</i>	<i>musta</i>
555	... <i>corpora <b>humana</b> resurgunt<sup>h)</sup>.</i>	<i>humata</i>
557	<i>In ancipiti enim et instabili condicione positos nunc egestate <b>praemii</b> nunc opulentia et omnium rerum copia gaudere oportet<sup>i)</sup>.</i>	<i>premi</i>
561	... <i>segetem, quam in fertiles adolescentium animos <b>feres...</b></i>	<i>seres</i>
562	... <i>elegit imitandum <b>afferens</b> Platonicos mutatis paucis Christianos fore.</i>	<i>asserens</i>

- a) W tłumaczeniu zdanie: „Skóra ciężarnych samic nie jest szorstka” (s. 598) należy poprawić na: „słonie nie mają sierści”.
- b) W tłumaczeniu zdanie: „jesteś, nasz Wrocławiu zasobny w bogactwo, czcicielem religii” (s. 614) należy poprawić na: „jesteś, zasobny w bogactwo Wrocławiu, chlubą naszej religii”.
- c) *Quidquid*, którego nie ma w tym zdaniu w starodruku *Kosmografii*, jest dodatkiem Wydawcy. W tym zdaniu Korwin parafrazuje następujący passus z tekstu Solinusa (Solinus, *Polyhistor sive de mirabilibus mundi*, Venetiae 1493/1494): ...*a corruptelis aurarum vindicatur, quicquid ibi semel est deo consecratum. Litterae in cinere scriptae usque ad alteram anni cerimoniam permanent.* Prawdopodobnie *quidquid* zostało naniesione przez Wydawcę porównującego cytat z tekstem, z którego cytat pochodził.
- d) Tłumaczenie groźby Eurialusa (s. 714) należy poprawić z: „Jeśli nie zamilkniesz, poskrom przynajmniej język bezwstydy!” na: „Jeśli nie zamilkniesz, zamknę ci bezwstydną gębę”.
- e) W tłumaczeniu zdanie: „ród ludzi zadowala się ziemią i ziemską dolą” (s. 820) należy poprawić na „zasiany w ziemię ród ludzi zadowala się ziemią”.
- f) W tłumaczeniu frazę „zdolne do męznego i energicznego znoszenia zła” (s. 832) należy poprawić na „bardziej ochocze do znoszenia przeciwności złego losu”.
- g) W tłumaczeniu frazę: „jesienną porą obrodzą liczne owoce” (s. 841) należy poprawić na „jesienną porą popłynie obfity moszcz winny”.

- h) W tłumaczeniu frazę „ludzkie ciała” (s. 847) należy poprawić na „pogrzebane ciała”.
- i) W tłumaczeniu zdanie: „A zatem wy, którzy tkwicie w tej chwiejnej i niepewnej doczesności, powinniście radować się zarówno w smutkach, jak i dobrobycie i wszelkiej pomyślności” (s. 849) należy poprawić na: „bowiem trzeba, aby znajdujący się w zmiennym stanie już to cierpieli niedostatek, już to cieszyli się bogactwem i obfitością wszystkich rzeczy”.

Tabela 5. Niepoprawnie rozwiązany skrót

Strona	Jest	Powinno być
256	<i>Nil manet in terris, ipsa <b>quid</b> peste careret...</i>	<i>quod</i>
261	<i>...qui etiam rebus bene gestis optime <b>permeriti</b> sunt</i>	<i>promeriti</i>
261	<i>...ne <b>tam</b> aliena iactare videreris</i>	<i>tamen</i>
261	<i>...<b>quo</b> harum rerum non sis ignarus</i>	<i>quod</i>
262	<i>nisi <b>quo</b> iudices sint suae inscitiae...</i>	<i>quod</i>
262	<i>Aprime igitur congratulor tibi. <b>Quo</b> cum ita incumbas in bonarum artium studia, ut quod cumque fueris <b>ocius</b> nactus, id omne in bonas artes conferas...<sup>a)</sup></i>	<i>Quod otium</i>
263	<i>caelum suspicimus <b>super</b> verticem...</i>	<i>supra</i>
270	<i>antipodes inter se quodam modo nescii esse <b>nos</b> sumus...</i>	<i>non</i>
271	<i><b>quo</b> si quis respicit, superest...</i>	<i>quod</i>
284	<i>transcendere nubes videatur atque <b>ipse</b>, quod mirabile dictum est, caelum pulsare...</i>	<i>ipsum</i>
287	<i>Physici autumant mundum esse animal eumque ex variis elementorum corporibus conglobatum, moveri <b>se ipsum</b> regi mente<sup>b)</sup>.</i>	<i>spiritu</i>
330	<i>Nam <b>quisque</b> sacramento raptum negat...</i>	<i>quisquis</i>
350	<i>...et <b>perinde</b> Aexenon, id est Inhospitalem, Pontum appellari solitum...</i>	<i>proinde</i>
367	<i>Sed <b>qua</b> ipsius Arabiae pars ad orientem ... spectat..</i>	<i>quae</i>
376	<i>...quibus una ramos ad terram pronos habet <b>frondesve</b> clipeo non minores.</i>	<i>frondes vero</i>
376	<i>Onesicritus, qui curiosius ea <b>persequitur</b>, quae sunt in terra Indiae....</i>	<i>prosequitur</i>
406	<i>Dimeter etiam dicitur, <b>quum</b> ex duobus dumtaxat pedibus... conficitur...</i>	<i>quoniam</i>
421	<i><b>O</b>, tuam manus puellam / duro verberat ictu!</i>	<i>Quae</i>
473	<i>Omni te cura in virtutum cultu et rerum <b>prospicientia</b> exercites velim...</i>	<i>perspicientia</i>
476	<i><b>Aliquid in quicque</b> vel quicquam</i>	<i>Aliquod in quicquam</i>
524	<i>Illuminata vero habet iam tota, <b>quid</b> mente petebat.</i>	<i>quod</i>
529	<i>...eloquar, non <b>quae</b> ipsa novi, sed <b>quae</b> Plato in octavo Legum suarum huius rei profert causam</i>	<i>quam... quam...</i>
531	<i><b>Quem</b> tibi existimato...</i>	<i>quoniam</i>
533	<i>Istius modi <b>vero tutis</b> splendorem... tam in doctrina, quam in moribus Daniel vates eximius paucis exprimit...</i>	<i>virtutis...</i>
562	<i>Cum etiam secundum <b>concorditer</b> omnes doctores...</i>	<i>communiter</i>

- a) W tłumaczeniu czytamy, że Hartmann na rozwój sztuk pięknych „natychmiast przeznaczają wszystkie swoje środki, jakimi dysponuje” (s. 573). Bebel tymczasem pisze jedynie, że kanonik bazylejski przeznaczają na studiowanie sztuk wyzwolonych każdą wolną chwilę, jaką uda mu się znaleźć. W studium Zawadzki pisze o Hartmannie von Eptingen, że wydał *Kosmografię* poświęcając własne fundusze (s. 120). Nie podaje żadnego źródła tej informacji. Być może wzięła się ona ze złego odczytania tego ustępu.

- b) W tłumaczeniu frazę „porusza się sam z siebie” (s. 595) należy poprawić na „jest poruszany przez ducha”.

Tabela 6. Inne błędy, nierzadko zmieniające sens lub formę gramatyczną słowa

Strona	Jest	Powinno być
255	<i>habitales</i>	<i>habitabiles</i>
256	<i>necens</i>	<i>nocens</i>
261	<i>beneficientia</i>	<i>beneficientiae</i>
264	<i>mortals</i>	<i>mortales</i>
265	<i>brunali</i>	<i>brumali</i>
265	<i>atrium</i>	<i>artium</i>
268	<i>umquam</i>	<i>numquam</i>
269	<i>tropicum</i>	<i>tropicorum</i>
274	<i>quarte</i>	<i>quarta</i>
276	<i>gradum</i>	<i>graduum</i>
277	<i>intersacantes</i>	<i>intersecantes</i>
277	<i>tetigerunt</i>	<i>tetigerint</i>
278	<i>delapsus</i>	<i>delapsas</i>
279	<i>pauliper</i>	<i>paulisper</i>
279	<i>contarahi</i>	<i>contrahi</i>
282	<i>termine</i>	<i>termino</i>
283	<i>linem</i>	<i>limen</i>
284	<i>civitate</i>	<i>civitates</i>
284	<i>circumfluit</i>	<i>circumfluat</i>
285 w. 18	<i>ad</i>	<i>ab</i>
285	<i>immurmurent</i>	<i>immurmuret</i>
287	<i>potissimum</i>	<i>potissimū</i>
289	<i>vestitate</i>	<i>vastitate</i>
289	<i>proceris</i>	<i>proceris</i>
289	<i>pedes</i>	<i>pedites</i>
292	<i>cibus</i>	<i>cibum</i>
292	<i>petiisse</i>	<i>petiisset</i>
294	<i>brunales</i>	<i>brumales</i>
295	<i>redice</i>	<i>radice</i>
295	<i>vaenatores</i>	<i>venatores</i>
296	<i>linquis</i>	<i>linguis</i>
296	<i>linquas</i>	<i>linguas</i>
297	<i>truginta</i>	<i>triginta</i>
297	<i>Naturalia</i>	<i>Naturalis</i>
300	<i>cosecuta</i>	<i>consecuta</i>
303	<i>deo</i>	<i>oleo</i>
303	<i>etenditur</i>	<i>extenditur</i>
304	<i>plauerumque</i>	<i>plerumque</i>
306	<i>oderatis</i>	<i>odoratis</i>
306	<i>Lunea</i>	<i>Lunae</i>
307	<i>inexhaustis</i>	<i>in exhaustis</i>
308	<i>Viadi</i>	<i>Viadri</i>
309	<i>fronds</i>	<i>frondes</i>
310	<i>aspernatatur</i>	<i>aspernatur</i>
310	<i>significant</i>	<i>significat</i>
311	<i>lactantis</i>	<i>lactentis</i>
316	<i>diligentiae</i>	<i>diligentia</i>



Strona	Jest	Powinno być
317	<i>alvuntur</i>	<i>alluuntur</i>
317	<i>dues</i>	<i>deus</i>
318	<i>clarissima</i>	<i>clarissimam</i>
319	<i>exusseret</i>	<i>exusserat</i>
325	<i>versus</i>	<i>versum</i>
329	<i>negligerunt</i>	<i>negligerent</i>
329	<i>diduxit</i>	<i>deduxit</i>
331	<i>specus</i>	<i>specum</i>
333	<i>parditur</i>	<i>panditur</i>
335	<i>fumosae vecaligines</i>	<i>fumosaeve caligines</i>
335	<i>varios</i>	<i>varias</i>
336	<i>follis</i>	<i>foliis</i>
336	<i>indurrit</i>	<i>induruit</i>
342	<i>ocravo</i>	<i>octavo</i>
342	<i>Maeotodis</i>	<i>Meotidis</i>
344	<i>Hiberniam</i>	<i>Hibernia</i>
345	<i>longuescunt</i>	<i>languescunt</i>
346	<i>Aqua</i>	<i>A qua</i>
349	<i>inimicorum</i>	<i>inimicorum</i>
355	<i>exoribus</i>	<i>uxoribus</i>
356	<i>intinguunt</i>	<i>intingunt</i>
358	<i>aere</i>	<i>aira</i>
360	<i>sccinctae</i>	<i>succinctae</i>
365	<i>insiguirent</i>	<i>insignirent</i>
366	<i>serici</i>	<i>sericis</i>
367	<i>metuunt</i>	<i>metunt</i>
367	<i>a mygdali</i>	<i>amygdali</i>
367	<i>larcimis</i>	<i>lacrimis</i>
369	<i>supervenerint</i>	<i>supervenerit</i>
370	<i>Tenedonem</i>	<i>Teredonem<sup>a)</sup></i>
373	<i>quidem in medio</i>	<i>quidam in medio</i>
374	<i>regionum</i>	<i>regionem</i>
376	<i>purpureum</i>	<i>purpuream</i>
378	<i>serpentuum</i>	<i>serpentum</i>
379	<i>feciendis</i>	<i>faciendis</i>
380	<i>Garganidae</i>	<i>Gargaridae</i>
384	<i>Chersonenus</i>	<i>Chersonesus</i>
384	<i>Iberia Britannorum</i>	<i>Hibernia Britannorum</i>
388	<i>Achiam</i>	<i>Achaiam</i>
389	<i>atrium</i>	<i>artium</i>
390	<i>censerunt</i>	<i>censuerunt</i>
390	<i>ultra mundanus</i>	<i>ultramundanum</i>
391	<i>ignorant</i>	<i>ignorat</i>
393	<i>surdidis</i>	<i>sordidis</i>
394	<i>adiuvento</i>	<i>adinvento</i>
395	<i>turi</i>	<i>tuti</i>
396	<i>peullam</i>	<i>puellam</i>
404	<i>arboribus</i>	<i>arboribus</i>

Strona	Jest	Powinno być
404	<i>complexa</i>	<i>complexa</i>
405	<i>capit</i>	<i>cepit</i>
407	<i>matropoli</i>	<i>metropoli</i>
418	<i>aetheteae</i>	<i>aethereae</i>
422	<i>incultum</i>	<i>inultum</i>
424	<i>aspice</i>	<i>apice</i>
424	<i>palis</i>	<i>Palis</i>
425	<i>dictionis</i>	<i>dictionibus</i>
425	<i>neutris</i>	<i>neutri</i>
426	<i>syllabatum</i>	<i>syllabarum</i>
427	<i>Sweidnitczesni</i>	<i>Sweidnitczensi</i>
432	<i>proprior</i>	<i>propior</i>
438	<i>somno lentus</i>	<i>somnolentus</i>
441	<i>persuasion</i>	<i>persuasione</i>
441	<i>iam me</i>	<i>me iam</i>
442	<i>vesperam</i>	<i>vesperum</i>
447	<i>rediereunt</i>	<i>redierunt</i>
450	<i>culto</i>	<i>cultu</i>
453 w.12	<i>ne</i>	<i>me</i>
453	<i>pecuniae</i>	<i>pecuniae</i>
462	<i>oblique</i>	<i>obliqua</i>
462	<i>peregite</i>	<i>pergite</i>
462	<i>lattice</i>	<i>latice</i>
462	<i>conigatione</i>	<i>coniugatione</i>
465	<i>participium</i>	<i>participia</i>
469	<i>redeamus</i>	<i>rideamus</i>
480	<i>significant</i>	<i>significat</i>
481	<i>parum</i>	<i>parvum</i>
491	<i>ornate</i>	<i>ornat</i>
494	<i>accident</i>	<i>accidet</i>
496 w. 31	<i>significant</i>	<i>significat</i>
496 w. 32	<i>significant</i>	<i>significat</i>
498	<i>tibia</i>	<i>tibi</i>
498	<i>atrium</i>	<i>artium</i>
499	<i>deficient</i>	<i>deficiant</i>
500	<i>sommum</i>	<i>somnum</i>
500	<i>ministrant</i>	<i>ministrat</i>
503, przyp. 81	<i>ingratitudinis</i>	<i>ingratitudeinis</i>
504	<i>deficient</i>	<i>deficiunt</i>
505	<i>exorabo</i>	<i>exarabo</i>
509	<i>oranagerimus</i>	<i>ornaverimus</i>
510	<i>ornate</i>	<i>ornate</i>
510	<i>aliquot</i>	<i>aliquo</i>
511	<i>argues</i>	<i>arguis</i>
514	<i>virtuti</i>	<i>virtute</i>
515	<i>unique</i>	<i>ubique</i>
525	<i>solaberis</i>	<i>solabaris</i>
527	<i>peregrines</i>	<i>peregrinis</i>
529	<i>impurissime</i>	<i>impurissimae</i>

Strona	Jest	Powinno być
530	<i>focus</i>	<i>focos</i>
532	<i>moratalem</i>	<i>mortalem</i>
535	<i>Et</i>	<i>Te</i>
535	<i>oras</i>	<i>aras</i>
537	<i>theoligii</i>	<i>theologi</i>
537	<i>fructum</i>	<i>fructus</i>
538	<i>Bonaventurae</i>	<i>Bonaventuram</i>
539	<i>fontes</i>	<i>fontes</i>
539	<i>tebernaculum</i>	<i>tabernaculum</i>
541	<i>figment</i>	<i>figmenti</i>
541	<i>dicamus</i>	<i>dicemus</i>
541	<i>Trisgemistum</i>	<i>Trismegistum</i>
542	<i>agenda</i>	<i>agendi</i>
542	<i>pricipio</i>	<i>principio</i>
543	<i>ax</i>	<i>ac</i>
543	<i>sollicitat</i>	<i>sollicitet</i>
544	<i>harba</i>	<i>herba</i>
551	<i>continent</i>	<i>continent</i>
552	<i>eminantia</i>	<i>eminentia</i>
552	<i>felicitates</i>	<i>felicitatis</i>
553	<i>contaminato</i>	<i>contaminata</i>
554	<i>terrarium</i>	<i>terrarum</i>
559	<i>sordibus</i>	<i>sordidus</i>
562	<i>dictum</i>	<i>dictu</i>
564	<i>easque</i>	<i>eaque</i>

a) W pierwodruku *Kosmografii* przez pomyłkę *Terebdonem*.

#### 4.

Trzeba też wspomnieć o przypadkach złego odczytania słów nie na poziomie grafii, ale na poziomie funkcji, jaką pełnią w tekście. Korwin tak obficie cytuje teksty prozatorskie i poetyckie, że ustępy z dzieł innych autorów stanowią pokaźną część tekstu wydanego pod jego imieniem. Dla wygody czytelnika Wydawca wyróżnia tekst cytowany przez autora kursywą i odstępem. Taka troska o czytelnika była obca pierwszym wydawcom utworów Korwina. Cytaty z innych poetów rzadko są wyróżnione graficznie w renesansowych wydaniach jego utworów. Czytelnik musiał sam rozpoznawać je w tekście ciągłym przez analizę struktury metrycznej danej frazy i funkcji pełnionej przez nią w zdaniu. Większość cytatów została trafnie zidentyfikowana, wyróżniona graficznie, a także opatrzona stosownym odwołaniem przez Wydawcę. Znalazły się jednak cytaty, których relacja z tekstem Korwina nie została właściwie odczytana, jak ten z Owidiusza:

*Aiunt enim terrarum cultores, dum glebas vomere proscindunt plurima Animalia, imperfecta licet, in auras una cum versis agrorum glebis sublevare. Ovidius:*

Plurima cultores versis animalia glebis  
 Inveniunt et in his quaedam modo cepta per ipsum  
 Nascendi spatium, quaedam imperfecta suisque  
 Trunca vident humeris et eodem corpore saepe.  
 Altera pars vivit, rudis est pars altera tellus.  
 Pythonemque anguem diram mortalium luem  
 Hinc procreatum et Apollineis telis denique  
 Confixum.

*Ovidius:*

Pythia perdomitae serpentis nomine dictos<sup>36</sup>.

Pięć pierwszych wersów Wydawca identyfikuje jako ustęp *Met.* I 425–429, do pozostałych trzech zamieszcza komentarz, że nie można znaleźć ich źródła<sup>37</sup>. Przyczynę tego należy upatrywać w fakcie, że nie jest to część *Metamorfoz*, ale proza, której zadaniem jest wprowadzenie kolejnego cytatu z Owidiusza (*Met.* I 447).

Źródłem wiedzy o Getach jest dla Korwina Strabon, który w swojej *Geografii* (VII 3, 4) zacytował ustęp z komedii Menandra poświęcony temu plemieniu:

τὸ δὲ χήρους γυναικῶν οἰκεῖν οὐδεμίαν τοιαύτην ἔμφασιν ὑπογράφει, καὶ μάλιστα παρὰ τοῖς Θραξί, καὶ τούτων τοῖς Γέταις. ὄρα δ', ἃ λέγει Μένανδρος περὶ αὐτῶν, οὐ πλάσας, ὡς εἰκός, ἀλλ' ἐξ ἱστορίας λαβῶν·

πάντες μὲν οἱ Θραῖκες, μάλιστα δ' οἱ Γέται  
 ἡμεῖς ἀπάντων (καὶ γὰρ αὐτὸς εὐχομαι  
 ἐκεῖθεν εἶναι τὸ γένος) οὐ σφόδρ' ἐγκρατεῖς  
 ἐσμέν,

καὶ ὑποβᾶς μικρὸν τῆς περὶ τὰς γυναικᾶς ἀκρασίας τίθησι τὰ παραδείγματα·

γαμεῖ γὰρ ἡμῶν οὐδὲ εἷς ὃς οὐ δέκ' ἢ  
 ἔνδεκα γυναικᾶς δώδεκά τ' ἢ πλείους τινές·  
 ἂν τέτταρας δ' ἢ πέντε γεγαμηκῶς τύχη  
 καταστροφῆς τις, ἀνυμέναιος, ἄθλιος,  
 ἄνυμφος οὗτος ἐπικαλεῖτ' ἐν τοῖς ἐκεῖ.

ταῦτα γὰρ ὁμολογεῖται μὲν καὶ παρὰ τῶν ἄλλων<sup>38</sup>.

Korwin pisząc o Getach skorzystał z dostępnego mu tłumaczenia Strabona na język łaciński autorstwa Tifernata, w którym poezja została przełożona prozą i tylko dwa wersy są wyróżnione graficznie:

<sup>36</sup> Zawadzki, op. cit., s. 298.

<sup>37</sup> Ibid., s. 298, przyp. 418.

<sup>38</sup> Strabo, *Geography*, z ang. tłumaczeniem H. L. Jonesa, t. III, Harvard University Press, Cambridge, Mass. – London 1995, s. 180–182.

*De eorum vero celibatu nullam tamen subscribit significationem, praesertim apud Thraces et in hiis Getas. Verum quae de ipsis Menander memorat inspice. Non quidem fingens, ut decorum est. Verum ex ipsa memorans historia.*

*Thraces universi nos praesertim Getae.*

*Nam eorum indigenam esse me ipse glorior.*

*Non omnium continentiam nimis agimus et paululum infra, de ipsa in mulieres continentia ponit exempla. E nobis uxorem ducit nemo. Nec ut plerique undecim duodecimque et amplius. Quod si quaternas, quinasve uxores duxisse contigerit subversio quaedam est. Is hymenei prorsus expers infelix anymphus inter cives vulgatur<sup>39</sup>.*

Drukarz składający *Kosmografię* Korwina w Bazylei nie zadbał o żadne wyróżnienie prozatorskiego tłumaczenia cytatu z Menandra, ale dał go w tekście ciągłym:

*Verum que Getias Menander memorat inspice: non quidem fingens ut decorum est. Verum ex ipsa memorans historia: Traces universi, nos praesertim Gete (quorum indigenam me esse glorior) non omnium continentiam nimis agimus. E nobis uxorem ducit nemo: nec ut plerique undecim duodecimque et amplius: quod si quaternas, quinasque uxores duxisse contigerit: subversio quaedam est: ideo hymenei prorsus expers infoelix inter concives vulgatur<sup>40</sup>.*

Wydawca nie rozpoznał, gdzie zapowiedziany cytat z Menandra ma początek i koniec, przez co dał passusowi następującą postać:

*Verumque Getas Menander memorat:*

*Inspice, non quidem fingens ut decorum est*

*verum ex ipsa memorans historia.*

*Thraces universi, nos praesertim Getae, quorum indigenam me esse glorior, non omnium continentiam nimis agimus. E nobis uxorem ducit nemo nec, ut plerique undecim, duodecim et amplius. Quod si quaternas, quinasque uxores duxisse contigerit, subversio quaedam est. Ideo hymenaei prorsus expers infoelix inter concives vulgatur<sup>41</sup>.*

Być może odczytanie *verum quae* jako *verumque* sprawiło, że jedynie passus zaznaczony antykwą został zinterpretowany przez Wydawcę jako zapowiedziany cytat z Menandra i opatrzony następującym komentarzem: „Fortasse hic versus ex comoedia Menandri intitulata *Samia* v. 519 (*Femina ex Samo*) proficiscitur<sup>42</sup>. Wersu tego nie daje się jednak znaleźć w zachowanych fragmentach *Samii*, których znaczna część pochodzi z odkryć XX wieku, a dokładnie z kodeksu kairskiego (1907) i papirusu Bodmera (1959). Przed tymi odkryciami znane było około 20 wersów komedii, w tym

<sup>39</sup> Strabo, *De situ orbis*, przeł. Guarinus Veronensis, Gregorius de Tipherno, wyd. Antonio Mancinelli, Venetiis 1494.

<sup>40</sup> W egzemplarzu drezdeńskim, który podobno był własnością Korwina (zob. poniżej, przyp. 119), naniesione są liczne poprawki: *Getias* zostało poprawione na *de Getis*, *nec* zostało poprawione na *sed*, a *ideo* na *is*.

<sup>41</sup> Zawadzki, op. cit., s. 313.

<sup>42</sup> *Ibid.*, s. 313, przyp. 557.

dwa powyższe fragmenty zachowane dla potomności przez Strabona<sup>43</sup>. Wszystkich tych błędów Wydawca mógł uniknąć, gdyby porównał ustęp z *Kosmografią* z tekstem greckim i z odpowiadającym mu ustępem w tłumaczeniu Tifernata.

Źle została odczytana również funkcja słowa *et* w rzekomym cytacie:

Te plurimi facio et scio eius ordinis auctoritatem apud te magni fuisse<sup>44</sup>.

Bardzo cię cenię i wiem, że ten rodzaj powazania miał dla ciebie wielkie znaczenie<sup>45</sup>.

*Te plurimi facio i scio eius ordinis auctoritatem...* są to zdania pochodzące z listów Cyncerona adresowanych do dwóch różnych osób:

*...primum ut te, quem iamdiu plurimi facio, tanto intervallo viderem...*<sup>46</sup>

*...id senatus consultum tu interpretabere pro tua sapientia, scio enim eius ordinis auctoritatem semper apud te magni fuisse*<sup>47</sup>.

Należy więc zaznaczyć, że *et* jest wtrąceniem Korwina, który połączył obie frazy omawiając znaczenie wyrażen takich jak *tanti facere*, *magni facere*, *parvi facere*: *Te plurimi facio et scio eius ordinis auctoritatem...* Zatrzymajmy się jeszcze przy tłumaczeniu. *Eius ordinis auctoritas*, o której pisze Cynceron, nie odnosi się bynajmniej do dobrej opinii na temat adresata. Cynceron pisząc *is ordo* ma na myśli *senatus*, natomiast *auctoritas eius ordinis* w tym kontekście oznacza postanowienie senatu.

Czytelnik tłumaczenia *Sztuki poetyckiej* może wyciągnąć niewłaściwe wnioski z następującej rady przypisanej Safonie:

Na przykład Owidiusz stwierdza:

*Safona z Lesbos*

*Zalecała, aby w smutkach kochać dziewczęta*<sup>48</sup>.

Czyżby praktyczna Safona zalecała miłość jako lekarstwo na przygnębienie? W trakcie prac nad wydaniem Tłumacz zorientował się, jaka jest rzeczywista funkcja słowa *tristibus* w tym zdaniu:

*Velut ait Ovidius in Tristibus:*

Lesbia, quid docuit Sappho nisi amare puellas?<sup>49</sup>

<sup>43</sup> W wydaniu fragmentów Menandra Alfreda Koertego są to fragmenty 794 i 795, a w wydaniu Theodora Kocka 547 i 548.

<sup>44</sup> Zawadzki, op. cit., s. 487.

<sup>45</sup> Ibid., s. 773.

<sup>46</sup> Cic. *Fam.* XV 14, 1.

<sup>47</sup> Cic. *Fam.* XIII 72.

<sup>48</sup> Zawadzki, op. cit., s. 692.

<sup>49</sup> Ibid., s. 406.

Z wydania wynika jednoznacznie, że mowa jest o wygnańcym dziele Owidiusza *Tristia*, które tłumaczy się zwykle na polski jako *Zale*. Biorąc pod uwagę elementy biografii Safony możemy uznać, że *puellas* pełni w tym zdaniu funkcję dopełnienia do *docuit*, a zatem: „Czego Safona z Lesbos uczyła dziewczęta, jeśli nie kochania?” Jeśli *Lesbia* jest przydawką do *Sappho*, nie ma sensu oddzielać tych dwóch słów przecinkiem. Czytelnik może bowiem odnieść mylne wrażenie, że podmiot liryczny zwraca się do Lesbii, ukochanej Katullusa („Lesbio, czego uczyła Safona...”).

## 5.

Wszystkie wydane dzieła Korwina, ze szczególnym uwzględnieniem *Kosmografii*, domagały się licznych poprawek. Zadanie ułatwiał fakt, że duża część tekstu tego pisarza ma charakter cytatu. Porównanie miejsc domagających się emendacji z dziełem cytowanym umożliwiło Wydawcy zrozumienie intencji autora pomimo błędów w druku. Niektóre błędy uszły jednak jego uwagi. Przykładem niech będzie następujący ustęp:

Caspium igitur maris forma – inquit Anthonius – huius modi est, ut maxime in gyrum et circularem ambitum flectatur. Ab Oceano enim qui scituum litus ad Boream illidat, exoriri certissimum est<sup>50</sup>.

A zatem kształt Morza Kaspijskiego – powiada Antoniusz – jest tego rodzaju, że przeważnie<sup>51</sup> przyjmuje ono postać koła – płaszczyzny ograniczonej okręgiem. Jest rzeczą pewną, że bierze początek od Oceanu, który zgodnie z panującymi poglądami znajduje się na północ od jego wybrzeży<sup>52</sup>.

Wydawca znalazłszy w druku zepsute słowo *scituum* uznał je za formę rzeczownika *scitum*, który ma znaczenie ‘podstawowy pogląd’, ‘zasada’, ‘założenie’<sup>53</sup>, chociaż rzeczownik ten odmienia się według drugiej deklinacji, a nie według czwartej, a forma *scituum* nie występuje w łacinie. Porównanie tego ustępu wypowiedzi ze źródłem cytatu, czyli *De situ orbis* Dionizjusza Periegety w tłumaczeniu Antoniego Beccarii z Werony prowadzi do wniosku, że jest to źle zapisany *accusativus* przymiotnika *Scythicus*. W ustępie wskazanym przez Wydawcę w przypisie znajdujemy: *Ab Oceano, qui Scythicum littus ad Boream illidit, exoriri certissimum est*<sup>54</sup>. A zatem autor pisze, że Ocean oblewa wybrzeże scytyjskie od północy.

Podobne nieporozumienie zaszło przy redakcji wersu, który w nowym wydaniu ma postać:

<sup>50</sup> Ibid., s. 352.

<sup>51</sup> *Maxime* należałoby raczej oddać przez „w znacznym stopniu”. „Przeważnie” sugeruje niesłusznie, że kształt Morza Kaspijskiego podlega zmianom.

<sup>52</sup> Ibid., s. 647.

<sup>53</sup> *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, s.v. *scitum* II.

<sup>54</sup> Dionysius Periegetes, *De situ orbis*, przeł. Anthonius Beccaria Veronensis, Venetiis 1478, s. 43–44.

*Qua vel hiperboreis adiuta aquilonibus Arctos  
Spargit ad hippofagos vellera cana scitas*<sup>55</sup>.

Albo gdzie północ z pomocą hiperborejskich akwilonów  
Rozrzuca na miłe hippofagi śnieżne runo<sup>56</sup>.

Uwagę czytelnika przykuwa natychmiast słowo *hippofagi*, które jest niewiele mówiącą polonizacją łacińskiego odpowiednika. W przypisie Wydawca odsyła do *Historii naturalnej* Pliniusza (XII 108), w którym to paragrafie Pliniusz mówi o roślinie o nazwie *sphagnos* nazywanej też *bryon*, rosnącej w różnych krainach basenu Morza Śródziemnego i mającej następujące właściwości: *sunt enim hoc nomine cani arborum villi, quales in quercu maxime videmus, sed odore praestantes*. Pachnące kępki jasnej barwy o strukturze przypominającej wełnę, pochodzące z drzew, o których pisze Pliniusz, nasunęły Wydawcy interpretację słowa *hippofagus* jako nazwy rośliny pokrewnej bukowi (*fāgus*), której nazwa miałaby powstać na wzór nazwy łacińskiej kasztanowca zwyczajnego (*Aesculus hippocastanum*). Twórcą tej łacińskiej nazwy kasztanowca zwyczajnego był żyjący w XVIII wieku Karol Linneusz. Starożytni nazywali drzewo *castanea*<sup>57</sup>, a w okresie renesansu do tej nazwy dodano przymiotnik *equina*.

Wers, w którym kłopotliwe słowo się pojawia, jest jednakże pentametrem i dlatego *a* w *hippofagos* musi być krótkie. A zatem nie jest to rzeczownik *hippofāgus*, ale przymiotnik *hippophāgus* stworzony na podstawie greckiego słowa ἵπποφάγος – ‘jedzący końskie mięso’. Przymiotnik ten odnosi się do słowa *scitas*, które nie jest formą przymiotnika *scitus* (‘ładny’, ‘miły’<sup>58</sup>), ale rzeczownikiem *Scythas*. Korwin nie pisze więc o miłych koniobukach, ale o jedzących koninę Scytach, na których północny wiatr miecie biały śnieg. Przypis powinien odsyłać czytelnika do *Geografii* Ptolemeusza, z której śląski humanista zaczerpnął wiadomości o scytyjskiej diecie<sup>59</sup>.

Nieporozumienie zaszło również przy interpretacji następującego cytatu ze Strabona:

*Nec longe a Pharusiis Garamantes, quorum locus – auctore Strabone – Oricam fert et Silphium*<sup>60</sup>.

Niedaleko Faruzjów znajdują się Garamantowie, których obszar, zdaniem Strabona, sięga do Oriki i Silfiusza<sup>61</sup>.

Tłumaczenie nie pozostawia wątpliwości, że Orika i Silfiusz to nazwy geograficzne. Nie można tego powiedzieć o tekście łacińskim. Źródłem tego cytatu

<sup>55</sup> Zawadzki, op. cit., s. 405, w. 73–74.

<sup>56</sup> Ibid., s. 691, w. 73–74.

<sup>57</sup> Np. Plin. *Nat.* XVI 212.

<sup>58</sup> *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, s.v. scitus II.

<sup>59</sup> Ptol. *Geogr.* V 9.

<sup>60</sup> Zawadzki, op. cit., s. 294.

<sup>61</sup> Ibid., s. 601.



jest *Geografia* Strabona (XVII 3, 23) w tłumaczeniu Tifernata, a dokładnie *passus* poświęcony Cyrenajce:

*...haec terra et oryzam gignit propter siccitatem. Ultra hanc est regio, quae silphium fert. Postea inhabitata et Garamantum terra, quae Silphium fert, angusta est et longa et arida...*<sup>62</sup>

Strabon pisze o roślinie zwanej sylfion (σίλφιον, *silphium*), stosowanej w starożytności jako środek medyczny i przyprawa, która była towarem eksportowym kolonii Kyrene. Natomiast odpowiednikiem „oriki” w greckim tekście jest ὄρυζα, czyli ryż. W jaki sposób ryż stał się nazwą geograficzną? Wydawca znalazł w *Kosmografii* formę *Oriçam*, którą odczytał jako *Oricam*, podczas gdy ę to występująca w ówczesnych drukach forma litery „z”. Dodatkowo w *Kosmografii* obie nazwy roślin zostały zapisane dużymi literami, co zmyliło Wydawcę. Błędu można było uniknąć, gdyby Wydawca porównał ten *passus* z tłumaczeniem Tifernata. A zatem Korwin pisał o ziemi Garamantów, która „rodzi ryż i sylfion”.

Wskutek podobnego nieporozumienia powstała osobliwa forma *oricon*:

*Sub aequinoctiali enim degentibus ... dies cum noctibus aequari necesse est ob illius gentis oricontem utrosque polos secantem adeo, ut quovis anni curriculo tantum Hesperii supra oricontem in die sit, quantum it sub terras tempore nocturno*<sup>63</sup>.

Wydawca przekonany, że jest to łaciński odpowiednik słowa „horyzont”, poprawił zepsutą formę *ococontem* na *oricontem* i formą *oricon* posłużył się w komentarzu. W tym samym zdaniu słowo pojawia się po raz drugi, tym razem bez błędu. Użyty skrót *oriçōtē* w grafii klasycznej należy rozwinąć jako *horizontem*.

W dalszej części *Kosmografii*, gdzie mowa o okolicach Teb, Wydawca przejmując za starodrukiem dziwną kombinację słów *inspiras contractas*:

*Quibus in locis monumenta quaedam, inspiras contractas, visuntur. Quae ferunt Cadmi et Harmoniae uxoris eius extitisse. Qui cum ambo iam decrepiti essent ac longo admodum confecti senio Abismeno illuc concessissent, ibi in serpentes fuisse mutatos*<sup>64</sup>.

W tej krainie można obejrzeć pewne grobowce, które wprawiają cię w zdumienie i zadziwiał. Wieść niesie, że pochowano tu Kadmosa i jego żonę Harmonię. Kiedy oboje się już zestarzelili i dożyli bardzo sędziwego wieku, osiedli w tym kraju w Abismenus i zamienili się w węże<sup>65</sup>.

Dionizjusz Periegeta określa grobowiec przemienionych w węże herosów w ten sposób: ἴδοις περιηγέα τύμβον<sup>66</sup>. W wydaniach łacińskiego przekładu Antoniego Beccarii odpowiada tym słowom zdanie: *monumenta quaedam in spiras contractas*

<sup>62</sup> Strabo, *De situ orbis*, przeł. Guarinus Veronensis, Gregorius de Tipherno, Venetiis 1502.

<sup>63</sup> Zawadzki, op. cit., s. 273.

<sup>64</sup> Ibid., s. 321

<sup>65</sup> Ibid., s. 622

<sup>66</sup> Dionysius Periegetes, *De situ orbis*, w. 390.

*visuntur*. Porównanie z oryginałem pozwala sądzić, że zakradł się błąd i że chodzi o *monumenta contracta in spiras*, czyli grobowce w kształcie kręgow. Błąd z wydania Beccarii (*contractas*) został przepisany przez Korwina do *Kosmografii*. Natomiast słowo *inspiras* powstało wskutek połączenia przez drukarza *Kosmografii* słów *in* oraz *spiras*. Nie dziwię się, że Zawadzki miał kłopoty ze zrozumieniem zdania skażonego błędami dwóch renesansowych drukarzy, ale wprawia mnie w zdumienie i zadziwia, że oddał on to feralne *inspiras contractas* – co teoretycznie należałoby przełożyć: „wdmuchujesz, macasz” – przez „wprawia cię w zdumienie i zadziwią”. Również nieznaną geografom miejscowość *Abismenus* Wydawca bezkrytycznie przejął od drukarza *Kosmografii*; u Beccarii czytamy: *qui ... confecti senio ab Ismeno illuc concessissent*<sup>67</sup>. Mowa jest zatem o beockiej rzece Ismenos.

W innym miejscu cytując Beccarię Korwin pisze o właściwościach jaspisu i okolicy, z której pochodzi:

*Qui cum cerei sit coloris, inimicari quam maxime dicitur vanis imaginibus. Erroribus nocturnis gentes circumhabitans innumerabilis paene multitudinis*<sup>68</sup>.

Ten ostatni ma barwę wosku. Powiadają, że jakieś zjawy i zwidy prowadzą w nim ze sobą nieustanną walkę. Wybrzeża Morza Kaspijskiego zamieszkują niezliczone niemal ludy, przemieszczające się z miejsca na miejsce nocną porą<sup>69</sup>.

Porównanie tego ustępu z miejscem cytowanym pozwala zauważyć, że u Beccarii po słowach *vanis imaginibus* jest spójnik *ac*. Przeniesienie „nocnych omamów” (*errores nocturni*) do poprzedniego zdania uwalnia niezliczone ludy od trudów przemieszczania się nocną porą. Pierwsze zdanie będzie miało zatem postać: *Qui cum cerei sit coloris, inimicari quam maxime dicitur vanis imaginibus, erroribus nocturnis*. Podmiotem czynności wyrażonej przez *inimicari* jest jaspis, a nie zjawy: „mówi się, że jaspis zwalcza czece widziadła i nocne omamy”.

Porównania ze źródłem cytatu wymaga również ustęp *Carminum structura*, w którym Korwin podpira swoje wywody na temat źródeł poezji autorytetem Cicerona:

*Poetria enim natura ipsa valere mentis viribus, excitari – inquit Cicero – et quasi divino quodam spiritu inflammari*<sup>70</sup>.

Na stronach 165–166 pisałam, że Wydawca najprawdopodobniej przyjął za podstawę edycji wydanie lipskie z 1496 r., które w tym miejscu zamiast *poetam* ma lekcję *poetica*. Inne wydania mają lekcję *poetam* i przekazują tekst w takiej oto postaci:

<sup>67</sup> Dionysius Periegetes, *De situ orbis*, s. 27.

<sup>68</sup> Zawadzki, op. cit., s. 352.

<sup>69</sup> Ibid., s. 648.

<sup>70</sup> Ibid., s. 390.

...accepimus ... poetam natura ipsa valere et mentis viribus excitari et quasi divino quodam spiritu inflammari.

Jest to zresztą – od słowa *poetam* – dosłowny cytat z Cic. *Arch.* 18 (dziś zamiast lekcji jednego z rękopisów i dawnych wydań *inflammari* drukuje się *inflari*). Wydawca w miejsce *poetica* dał słowo *poetria*, chociaż w składni *accusativus cum infinitivo* po *inquit* nie występuje ono we właściwym przypadku (tj. w akuzatywie). Porównanie pozwala dostrzec, że Wydawca umieścił przecinek w niewłaściwym miejscu. Wyrażenie *excitari mentis viribus* zostało za sprawą interpunkcji zamienione na *valere mentis viribus*.

Błąd występujący jedynie w lipskim wydaniu *Ogródka wytworności* z 1511 r. został powtórzony przez Wydawcę w następującym ustępie:

*Orbus utroque parente, quem sibi aequae fidei habiturus sit, non facile inveniet quemquam*<sup>71</sup>.

Utraciwszy obu rodziców, nie będzie miał już nikogo, komu mógłby w pełni zaufać<sup>72</sup>.

W miejsce *fidei* należy dać *fidem*, tak jak jest to w innych wydaniach. Sens zdania jest inny, niż sugeruje Wydawca: „osierocony przez oboje rodziców niełatwo znajdzie kogoś, kto byłby mu równie wierny”. Tekst przyjęty przez Wydawcę gwałci reguły składni: zwrot *fidei habere* nie mógłby rządzić akuzatywem *quem*, lecz wymagałby datiwu. Sam Zawadzki w tłumaczeniu pisze „komu”.

Nadmierne zaufanie do drukarza wpędziło Wydawcę w kłopoty również przy opisie Nilu:

*Aut per septem gemini / flumina Nili vectus...*<sup>73</sup>

Albo wyruszywszy przez siedem / rzek podwójnego Nilu...<sup>74</sup>

Wydawca opatrzył to miejsce podwójnym komentarzem: „Nilus eo loco, quo in mare influit, septem ostia habet”<sup>75</sup> oraz „Nilus per Aegyptum fluens dividitur, duobus alveis volvitur”<sup>76</sup>. Faktycznie, na terenie delty rzeka rozdziela swoje nurty na dwie odnogi. Korwin jednak koncentruje się wzorem swoich poprzedników na samym ujściu: Catull. 11, 7–8: *septemgeminus ... Nilus*, Verg. *Aen.* VI 800: *septemgemi ... trepida ostia Nili*. Również u niego *septem* i *gemi* tworzą jedno słowo.

W *Kosmografii* znajduje się opis wiatru południowego niosącego jad bazyliuszka:

<sup>71</sup> Ibid., s. 499.

<sup>72</sup> Ibid., s. 789.

<sup>73</sup> Ibid., s. 414.

<sup>74</sup> Ibid., s. 698.

<sup>75</sup> Ibid., s. 414, przyp. 179.

<sup>76</sup> Ibid., s. 414, przyp. 180.

...suo calido spiramine animantium corpora aperta clamdestine subit tabidam luem simul inspirando<sup>77</sup>.

... atakuje swoim gorącym tchnieniem nieosłonięte części ciała istot żywych, zatruwając je śmiernym jadem<sup>78</sup>.

Tłumacz pominął w tłumaczeniu słowo *clamdestine*, ponieważ uznał, że jest ono efektem błędu drukarskiego. W komentarzu do tego słowa sugeruje, że być może w zamiśle autora były w tym miejscu dwa słowa: *clam destinate*<sup>79</sup>. Wiatr wchodziłby więc w ciała 'ukradkiem' i 'uporczywie'. Tymczasem jest to osobliwość grafii tego okresu: drukarz dał *clamdestine* zamiast *clandestine*. Wprawdzie klasyczną formą przysłowka 'skrycie' była forma *clandestino*, ale potwierdzone są użycia formy *clandestine*<sup>80</sup>.

Potrzebne są poprawki w *Dialogu*, w ustępach, w którym użyte są formy pochodzące od słowa *intermitto*. W pierwszym z nich Mądrość poucza Corvina, swojego interlokutora, w jaki sposób śmiertelnicy powinni starać się o łaskę u Boga:

...clementissimum numen nulla umquam re vobis magis propitium et ad vota precesque vestras gratiosius estis facturi, quam dum exuberantissimi in vos ... collati beneficii intermisisse memineritis...<sup>81</sup>

Jest rzeczą nie do wyobrażenia, aby Mądrość mogła zachęcać ludzi do pamiętania o ofierze Chrystusa (gdyż właśnie męka Pańska jest owym *collatum beneficium*) z przerwami, czy od czasu do czasu. Pobożny chrześcijanin powinien mieć stale na uwadze przyczynę swego odkupienia. W zamiśle autora słowem wyrażającym tę myśl było zapewne *inintermisce*<sup>82</sup>. Tłumacz miał nie lada orzech do zgryzienia próbując przełożyć ten ustęp bez przypisywania Mądrości rad, które sam autor uznałby niewątpliwie za mało pobożne. Wybrnął ostatecznie z kłopotu naginając sens całego zdania:

...Bóstwo w żadnej innej sprawie nie jest tak łaskawe, bardziej wrażliwe na wasze prośby i błagania, jak w przebaczeniu wam waszej częstej niepamięci o jego bardzo hojnych dobrodziejstwach...<sup>83</sup>

Analogiczna poprawka powinna pojawić się w kolejnym monologu, w którym Mądrość objaśnia Corvinusowi, w jaki sposób młodzieńcy mają stać się ozdobą ojczyzny:

<sup>77</sup> Ibid., s. 281.

<sup>78</sup> Ibid., s. 590.

<sup>79</sup> Ibid., s. 281, przyp. 231.

<sup>80</sup> Por. Arnoldus Gheyloven, *Gnotosolitos parvus*, pars 1, rubrica 6, capitulum 6, 12: *matri-monium ... clandestine contractum*.

<sup>81</sup> Zawadzki, op. cit., s. 536.

<sup>82</sup> Thomas de Celano, *Vita secunda sancti Francisci*, pars 2, 221: *Quis enim sanctorum egregie spiritus tui ardorem vel in se ipso formare vel imprimere posset in aliis et affectus illos ineffabiles, qui ex te inintermisce fluebant, in Deum concipere quis valeret?*

<sup>83</sup> Zawadzki, op. cit., s. 830.

*Natalis autem soli decus et honestas non torpore et desidia, verum intermisso virtutum exercitio et lucubratissima sapientiae indagine conquiritur*<sup>84</sup>.

Jest nieprawdopodobne, aby Mądrość mogła doradzać przerwy w zaprawianiu się w cnotach. Tłumacz zdecydował się pominąć w przekładzie niepasujące do kontekstu słowo. Zamiana *intermisso* na *inintermisso* ratuje sens zdania.

W wierszu Hartmanna von Eptingen pojawił się błąd w nazwie miasta Krakowa<sup>85</sup>. Błąd dostrzegł już Bebel, który ubolewał nad mnogością pomyłek w wydaniu *Kosmografii*: „Item in carmine Hartmanni in fine *Croca Polonorum*, non *Croco legendum*”<sup>86</sup>.

W tym samym wierszu czytamy:

*Hic quondam vigili sudabas nosse lucerna,  
Quicquid Aristoteles, Pierides docent*<sup>87</sup>.

Z analizy metrycznej drugiego wersu wynika, że dodanie *-que* do *Pierides* byłoby dobrą poprawką, gdyż w ten sposób można uzyskać brakującą sylabę z krótką samogłoską i usunąć asyndeton.

Do poprawy nadaje się też ustęp *Kosmografii* poświęcony Etiopom, zaczerpnięty przez autora z łacińskiego tłumaczenia Strabona:

*Et eorum pecora parva sunt, ut aves, caprae, boves canesque pusilli. Asperi tamen et pugnaces*<sup>88</sup>.

Ich bydłeta, jak drób, kozy, krowy, małe psy, są niewielkie. Oni sami cechują się zawziętością i walecznością<sup>89</sup>.

Wydaje się podejrzanе, że drób został zaliczony do bydła. W tekście będącym źródłem Korwina zamiast *aves* (‘ptaki’) mamy *oves* (‘owce’), których przynależność do tej grupy zwierząt hodowlanych nie budzi wątpliwości. *Canes pusilli* pozostają poza grupą, w skład której wchodziły zwierzęta zostały wyliczone. Do psów odnosi się dalsza część zdania, którą Wydawca niesłusznie oddzielił kropką. To psy Etiopów, chociaż małe, są zawzięte i waleczne, a nie sami Etiopowie.

Poprawki domaga się również następujący ustęp zaczerpnięty przez Korwina od Solinusa, a poświęcony egipskiej astronomii i wzbieraniu wód Nilu:

*Postmodum triginta eius partibus*<sup>90</sup> *evoluitis, ubi ingressus Leonem ortus suos excitaverit. Propulso omni fluore tantam vim amnis erumpere, quod tempus sacerdotes natalem mundi iudicant*<sup>91</sup>.

<sup>84</sup> Ibid., s. 549.

<sup>85</sup> Ibid., s. 258.

<sup>86</sup> *Commentaria epistolarum conficiendarum H. Bebeli Iustingensis poetae*, Argentinae 1518.

<sup>87</sup> Zawadzki, op. cit., s. 259.

<sup>88</sup> Ibid., s. 295.

<sup>89</sup> Ibid., s. 602.

<sup>90</sup> Chodzi o części zodiakalnego Raka, w każdej z których Słońce przebywa jeden dzień.

<sup>91</sup> Ibid., s. 297.

Po upływie trzydziestu dni, gdy Słońce wkroczy w znak Lwa, Nil spiętrza swoje wody, ruszają wszystkie odmęty, zrywają się potężne nurty rzeczne. Chwilę tę kapłani nazwali dniem stworzenia świata<sup>92</sup>.

Tam, gdzie w starodruku znajduje się fraza *ortus suos excitaverit*, u Solinusa jest *ortus Sirios excitaverit*. Mowa jest o Syriuszu (Σείριος), gwiazdzie Psa Wielkiego (*Canis Maior*), której pojawienie się na niebie o świcie było dla egipskich kapłanów zapowiedzią wylewu Nilu. Na obserwacji wschodu Syriusza Egipcjanie oparli swój kalendarz. *Sirios* to forma przymiotnika. Solinus, a za nim Korwin, piszą o chwili, gdy wejście Słońca w znak Lwa powoduje „wejścia Syriuszowe” – Syriusz w tym okresie wschodzi tuż przed wschodem Słońca. Należy też zauważyć, że rozdzielanie obu zdań kropką jest bezzasadne i w tłumaczeniu ten błąd nie występuje.

W dalszej części *Kosmografii* czytamy o okolicach zamieszkiwanych przez ludy Agathyrów, Gelonów i Neurów. Korwin cytuje Dionizjusza Periegetę w tłumaczeniu Antoniego Beccarii z Werony:

*Inde et Aldestus et Panticapes... ex Riphaeis delapsi montibus immurmurant, quorum fluenta... splendidissimum quoque deducunt electrum... Pariunt et adamantem lapidem, sed cum Agathiae os lambunt...*<sup>93</sup>

Porównanie tego miejsca u Korwina z miejscem cytowanym pozwala dostrzec, że fraza *Agathiae os lambunt*, która została przełożona jako „dotrą do ujścia Agathii”<sup>94</sup>, ma za odpowiednik *Agathyrros lambunt*, czyli „docierają do Agatyrów”. Również w tym miejscu zawinił drukarz *Kosmografii* i wskutek jego pomyłki powstała rzeka Agathia. Ten sam drukarz zamienił potok *Alpheus* na potok *Alpleus*, a Wydawca powtórzył jego błąd<sup>95</sup>, chociaż wspomniany wyżej potok pojawia się w *Kosmografii* ponownie kilka stron dalej jako *Alpheus*<sup>96</sup>. Argiowicie (*Argiui*) w renesansowym wydaniu *Kosmografii* występują z winy drukarza jako „Arginowicie” (*Argini*). Wydawca pozwala im pozostać czasem Arginami<sup>97</sup>, a czasem poprawia zepsutą formę i wtedy występują jako Argiowicie<sup>98</sup>. Wprawdzie w tłumaczeniu okazuje się, że obie formy przetłumaczone są tak samo (Argiowicie / Argiowicy), ale indeks nazw własnych zapytany o Argiów wskazuje tylko te miejsca, w których pisownia nazwy własnej została poprawiona przez Wydawcę.

Wydawca oznaczył jako wątpliwe następujące zdanie:

<sup>92</sup> Ibid., s. 604.

<sup>93</sup> Ibid., s. 314.

<sup>94</sup> Ibid., s. 618.

<sup>95</sup> Ibid., s. 319.

<sup>96</sup> Ibid., s. 322. Por. przyp. 682.

<sup>97</sup> Ibid., s. 321, 322.

<sup>98</sup> Ibid., s. 323, przyp. 700, s. 342, przyp. 939.

*In Epiro circa promontorium Leucaten, quod et Actium ferunt, Augustus navali bello Antonium et Cleopatram Aegyptiam, quam spreta Augusti sorore sibi iunxerat, separavit*<sup>99</sup>.

Powiadają, że w Epirze niedaleko przylądka Leukate znajduje się Akcjum. Tutaj August w bitwie morskiej pokonał Antoniusza i Kleopatrę egipską. Antoniusz poślubił ją po tym, jak rozwiódł się z siostrą Augusta Oktawią<sup>100</sup>.

Należy przypuszczać, że w intencji Korwina w miejscu *separavit* ('rozdzielił') miało być *superavit* ('pokonał'), ale drukarz pomylił te dwa słowa. Tłumaczenie jest w tym miejscu bliższe intencji Korwina niż wydanie. Nie można się jednak zgodzić z przekładem pierwszej części zdania. Fraza *Leucaten, quod et Actium ferunt* znaczy „Leukate, który nazywają też Akcjum”. Korwin podaje inną nazwę przylądka, a nie mówi o znajdującym się tam mieście.

Kilka stron dalej Korwin ponownie cytuje Dionizjusza Periegetę w tłumaczeniu Antoniego Beccarii. Rzecz dotyczy plemienia Fillirów:

*Ac deinde sunt Phillires, qui civitates et casas ligneas, quas olim sibi condiderant, adhuc tener*<sup>101</sup>.

Błąd polega na nieuzasadnionej zmianie liczby z mnogiej na pojedynczą orzeczenia jednego ze zdań podrzędnych: zamiast *tenet* powinno być *tenent*, tak jak jest w tekście Antoniego Beccarii. Podejrzewam, że jest to efekt partactwa drukarza, na które żalił się Bebel.

Podobnie jest w przypadku ustępu z wiersza *O Feniksie* chrześcijańskiego poety Laktancjusza, w którym czytamy:

*Cinnama dehinc aurumque procul spirantis amoni*<sup>102</sup>,

...cynamon i złocisty kardamon intensywnie / woniejący<sup>103</sup>.

Ten sam wers we współczesnym nam wydaniu Laktancjusza ma postać:

*Cinnamon hinc auramque procul spirantis amoni*<sup>104</sup>.

Śląski humanista miał prawdopodobnie do czynienia z alternatywną lekcją:

*Cinnamma dehinc auramque procul spirantis amoni*<sup>105</sup>.

<sup>99</sup> Ibid., s. 328.

<sup>100</sup> Ibid., s. 628.

<sup>101</sup> Ibid., s. 356.

<sup>102</sup> Ibid., s. 368.

<sup>103</sup> Ibid., s. 661.

<sup>104</sup> Lact. *De ave Phoenice* 83.

<sup>105</sup> L. *Coelii Lactantii Firmiani Divinarum institutionum libri VII, De ira Dei liber I, De opificio Dei liber I, Epithome in libros suos liber acephalos, Phoenix, Carmen de dominica resurrectione, Carmen de passione Domini*, Basileae 1521, s. 413.

Drukarz przerobił *auram* ('zapach') na *aurum* ('złoto'), *amomi* zaś na *amoni*. Słowem tym należy przywrócić ich właściwą postać.

W wierszu Korwina *Perge, liber, sine me...* czytamy:

*Longa mora invidiae est omnes numerare sagittas,  
ipsa cupidinea est aequi paranda fauce*<sup>106</sup>.

Zbyt długo trwałoby wyliczanie wszystkich strzał zawiści,  
która żarłoczną paszczą pożera to, co prawie<sup>107</sup>.

Wątpliwości musi budzić tłumaczenie czasownika *paro, parare* jako „pożerać”. Poza tym w tym zdaniu występuje składnia *coniugatio periphrastica passiva*, a więc zazdrość nie jest podmiotem czynności wyrażonej przez *parare*, ale przedmiotem tej czynności. Wers ten nie jest poprawnym pentametrem. Słowo *fauce* nie pasuje do wiersza z uwagi na długość dyftongu, który przypada na przedostatnią głoskę. Co więcej, z przypisu 16 wynika, że *cupidinea* jest poprawką Wydawcy, który w starodruku znalazł lekcję *cupidineae*. W słowach *aequi* i *paranda* czytelnik może dostrzec zepsutą w druku formę czasownika *aequiparare / aequiperare* ('porównywać'). To, do czego coś porównujemy, występuje w celowniku. Zazdrość, zdaniem poety, należy porównać do pochodni Kupidyna (*Cupidineae est aequiparanda faci*). Rzeczownik *fax*, poza tym, że tworzy erudycyjne porównanie, ma jeszcze tę zaletę, że w formie celownika ma pierwszą zgłoskę krótką.

Wróćmy jeszcze na chwilę do ustępu *Sztuki poetyckiej* poświęconemu budowie pentametru. Korwin pisze, że w połowie pentametru może się pojawić krótka zgłoska, tak jak to się dzieje w wersie Owidiusza (*Ars am.* I 4): *Arte levis currus*<sup>108</sup>, *arte regendus amor*:

*Ita quod prima syllaba brevis est, pro longa tamen ponitur eo, quod illic parsoronis finitur*<sup>109</sup>.

Wydawca w komentarzu zastanawia się czym może być *parsoronis*<sup>110</sup>. Domyśla się, że może chodzić o ekwiwalent terminu *caesura*. Tymczasem termin powstał z winy drukarza, który połączył słowo *pars* ze skrótem od *orationis*. Nie każde wydanie miało ten błąd: w wydaniu z Kolonii z 1508 r. słowo *pars* i skrót są zapisane osobno, zgodnie z intencją Korwina. Wyrażenie *pars orationis* oznacza w tym kontekście wyraz<sup>111</sup>. Korwin pisze zatem, że jeśli pierwsza połowa pentametru kończy się krótką głoską, tak jak jest w wersie służącym za przykład, traktujemy ją jako długą.

<sup>106</sup> Zawadzki, op. cit., s. 256, w. 38–39.

<sup>107</sup> Ibid., s. 568.

<sup>108</sup> Dzisiejsi wydawcy przyjmują lekcję niektórych rękopisów *leves currus*, dzięki czemu uzyskują przed średniówką długą sylabę.

<sup>109</sup> Ibid., s. 402.

<sup>110</sup> Ibid., s. 402, przyp. 90.

<sup>111</sup> Por. np. Aug. *De musica* 4: *ibi pars orationis brevi syllaba terminetur*.



W liście do Bebla Hartmann dzieli się swoimi wrażeniami z lektury *Kosmografii* i chwali jej autora:

*Qui, ut eius scripta te stantur, nihil prorsus videtur ignorare, quod cuique consummato in bonis artibus viro scire contingit*<sup>112</sup>.

On, którego pisma dzięki tobie się ukazują, zdaje się być świetnie obeznany w tym wszystkim, co powinien wiedzieć mąż ozdobiony wszelkimi zaletami<sup>113</sup>.

*Stare* może oznaczać zależność, ale w tym miejscu po *te*, które kończy wers w starodruku, zabrakło miejsca na znak przeniesienia (niejednokrotnie pomijany w tekście *Kosmografii*). W ten sposób słowo *stantur* zostało rozdzielone na *te* i *stantur*. Wtrącone zdanie jest zdaniem porównawczym („jak świadczą jego pisma”). Należy też zwrócić uwagę, że *vir consummatus in bonis artibus* to „mąż biegły w sztukach wyzwolonych”, a nie „mąż ozdobiony wszelkimi zaletami”. Hartmann chwali erudycję Korwina, a nie jego charakter, o którym trudno mu było wnioskować na podstawie *Kosmografii*. Skoro mowa jest o komplementach, przyjrzyjmy się ustępowi z listu Bebla do Hartmanna:

*Qui cum omni antiquitate, et in omni beneficentiae*<sup>114</sup> *et liberalitatis genere contendas. Et nostro aevo viventes longe ante eas, nam ut es doctissimus, revocare conaris prisca illa et aurea saecula, in quibus cum sapientia et virtutes in honore erant*<sup>115</sup>.

Mogłbyś rywalizować z całą starożytnością w każdym rodzaju dobroci i szlachetności. Zanim te wartości na stałe w naszych czasach zaistnieją, czynisz wysiłki, jak przystało na męża bardzo uczonego, aby przywrócić ów dawny złoty wiek, w którym w poszanowaniu były cnoty i mądrość<sup>116</sup>.

O jakich wartościach jest tutaj mowa? Czy są to *beneficentia* i *liberalitas*? Nie jest jasne, dlaczego zalety osobiste Hartmanna miałyby „zaistnieć na stałe”. Należy sądzić, że Bebel chciał obdarzyć Hartmanna rozbudowanym komplementem: Hartmann nie tylko może rywalizować ze starożytnymi, ale przewyższa wszystkich sobie współczesnych. Forma *anteas, coniunctivus* od czasownika *anteire* (‘przewyższać’), została rozdzielona na dwa słowa przez drukarza. Fraza należy do poprzedniego zdania, które jest wielokrotnie złożone i nie kończy się po słowie *contendas*, ale dopiero po słowie *erant*.

Przejdźmy teraz do zagadkowego cytatu z *De situ orbis* Dionizjusza Periegety w tłumaczeniu Antoniego Beccarii, w którym opisana jest Aleksandria i wyspa Faros:

<sup>112</sup> Zawadzki, op. cit., s. 257.

<sup>113</sup> Ibid., s. 568.

<sup>114</sup> W tekście znajduje się forma *beneficentia*, a w starodruku *beneficentiae*. Pozwalam sobie poprawić formę na zgodną ze starodrukiem.

<sup>115</sup> Zawadzki, op. cit., s. 261.

<sup>116</sup> Ibid., s. 572.

*Unde a longe quoque venientibus speculae illae vulgatissimae conspiciuntur speciosae paledinis*<sup>117</sup>.

Przybywający z daleka widzieli ową bardzo sławną wieżę świecąca wspaniałym blaskiem<sup>118</sup>.

Konsultowane słowniki nie znają słowa *paledo*. Porównanie tego miejsca z tekstem tłumaczenia Antoniego Beccarii pozwala stwierdzić, że znajdującym się tam słowem jest *Pallenidis*. Wart odnotowania jest fakt, że czytelnik egzemplarza z Dreżna zauważył błąd i zapisał poprawkę między wersami<sup>119</sup>. Odpowiadający ustęp w greckim oryginale wygląda następująco:

...ἤξι τε μακρὰι  
φαίνονται σκοπιαὶ Παλληνίδος Εἰδοθεείης<sup>120</sup>.

Komentatorzy objaśniający, czym są wieże lub wzniesienia Eidothei z Pallene, powołują się na *Odyseję* Homera (IV 355–425). Ten ustęp poematu mówi o flocie Menelaosa tkwiącej u wybrzeży wyspy Faros, na której żyje starzec Proteusz ze swoją córką Eidotheą. Eidothea odgrywa w tej opowieści rolę wybawicielki Menelaosa. Eustathios z Tessalonik w komentarzu do tego passusu *Orbis descriptio* dopowiada, powołując się na Likofrona, że Proteusz z Eidotheą żyli wcześniej w Pallene w Tracji<sup>121</sup>, stąd u Dionizjusza Periegety przydomek Παλληνίς.

Pragnę teraz zwrócić uwagę czytelnika na pierwszy wers *Pindaricum anapesticum in natale solum, quod Novum Forum perhibetur*:

*Ec procul arcta in sede Penates*<sup>122</sup>.

Wers wygląda tak samo w wydaniu Teresy Bogacz i w takiej postaci cytuje go Dariusz Rott<sup>123</sup>. Żadnemu z badaczy nie przyszło na myśl zastanowić się, co *ec* właściwie oznacza. Czytelnik starodruku zmuszony jest zwrócić na to słowo uwagę, ponieważ poprzedza je pusta przestrzeń w kształcie kwadratu, w której miał się znajdować inicjał, tak jak jest w wierszu *Ode Sapphica ... de Polonia* w tym samym dziele. Niestety, z jakiegoś powodu do odbicia litery *n* w wypustce na inicjał nigdy nie doszło i tak z *nec* powstało *ec*. Rozdział następujący po wierszu *Pindaricum anapesticum...* również zaczyna się od *ec* poprzedzonego pozostawionym pustym miejscem, ale w tym przypadku Wydawca uzupełnił brakującą literę

<sup>117</sup> Ibid., s. 301.

<sup>118</sup> Ibid., s. 607.

<sup>119</sup> Gustav Bauch twierdzi, że ten egzemplarz należał do Korwina i poprawki są dokonane jego własną ręką (G. Bauch, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation*, Breslau 1909, s. 231–232).

<sup>120</sup> Dionysius Periegetes, *Orbis descriptio*, w. 258–259.

<sup>121</sup> *Eustathii commentarii* 259, [w:] *Dionysius Periegetes: Graece et Latine cum vetustis commentariis et interpretationibus*, t. I, wyd. G. Bernhardy, Lipsiae 1828, s. 136.

<sup>122</sup> Zawadzki, op. cit., s. 309.

<sup>123</sup> Bogacz, op. cit., s. 130. Rott, op. cit., s. 10.

*n* nawet nie odnotowując poprawki w aparacie. Należy zatem poprawić *ec procul* na *nec procul*, a tłumaczenie „oto daleko” na „niedaleko”.

Wątpliwości budzi skomplikowany *passus* z *Dialogu*, w którym Mądrość opowiada o losach pewnego młodzieńca, który poniósł karę za znieważanie matki:

*Adolescentem utpote, qui post genitoris sui de vita migrationem matrem conviciis afficiebat et ea prae tristitudine mortua, opulentus omnium bonorum heres efficitur, brevi totius patrimonii dispendio in id miseriarum pervenisse, ut quo famem eximeret, non haberet, dominumque mendaci more manum ad stipem porrigere noluisse. Spurcissimus factus est carnifex fures laqueo strangulans et turpissimo vicitans quaestu propter parentis dehonestamentum*<sup>124</sup>.

Pewien młodzieniec po śmierci ojca obrzucał swoją matkę przekleństwami, a ona zmarła z powodu smutku. Wtedy on zawładnął całym majątkiem, stając się bogaczem. Bardzo szybko jednak ojcowiznę roztrwonił i doszedł do takiego stanu nędzy, że nie miał czym uśmierzyć głodu. Nie chciał jednak stać pod przydrożnym krzyżem i wyciągać rękę do panów, jak to czynią żebracy. Obrabiał więc sobie najbardziej plugawy zawód stając się katem. Złodziei krępował więzami i tak haniebnie zarabiał na życie właśnie dlatego, że znieważał rodzicielkę<sup>125</sup>.

W miejscu *mendaci* jest w starodruku *mendici*. Jako że w tłumaczeniu jest mowa o żebrakach, a nie o kłamcach (zresztą *genetivus* przymiotnika *mendax* brzmi *mendacis*), można sądzić, że pomyłka nastąpiła przy przepisywaniu tekstu przez Wydawcę i nie jest to żadna nieoznaczona emendacja. Wyrażenie *manum ad stipem porrigere* oznacza ‘wyciągać rękę po jałmużnę’ (*stips, stipis*). Nie ma w tekście mowy o krzyżu (*stipes, stipitis*), ani o staniu pod nim. Dlaczego jednak *accusativus dominum* miałby znaczyć „do panów” i jaka jest funkcja tej frazy w całym zdaniu? W starodruku słowo *dominumque* jest zapisane przy pomocy skrótu *dnmque*. Niewątpliwie chodziło o *dumque* i należy czytać: *Dumque mendici more manum ad stipem porrigere noluisse, spurcissimus factus est carnifex...* Wyrażenie *fures laqueo strangulare* oznacza ‘dusić złodziei przy użyciu stryczka’, a nie ‘krępować więzami’.

W *Zwrotach lacińskich* Paulinus i Petroniusz rozmawiają o burzy, która ubiegłej nocy przeszła nad okolicą. Na wieść o tym, że służąca wzięła kosze, aby pozbiierać spadłe z drzew owoce, Paulinus pyta:

*Tantum ne damni huius noctis ventosa fecit tempestas?*<sup>126</sup>

A burza i wiatr tej nocy nie poczyniły jakichś szkód?<sup>127</sup>

Pytanie Paulinusa nie pasuje do kontekstu. Petroniusz przecież właśnie powiedział, że wiatr zrzucił owoce z drzew w sadzie. Paulinus nie pytał więc, czy burza poczyniła szkody, ale usłyszawszy, że służąca wzięła kosze na spady, pytał, czy aż tak wielkie szkody (*tantum damni*) wyrządził wiatr. Tłumacz dał się w tym miejscu

<sup>124</sup> Zawadzki, op. cit., s. 547.

<sup>125</sup> Ibid., s. 839–840.

<sup>126</sup> Ibid., s. 448.

<sup>127</sup> Ibid., s. 729.

zwieść występującemu w starodruku zapisowi partukuły pytajnej – w XV i XVI wieku często nie łączono jej z poprzednim słowem. Należy podkreślić, że zdanie: *Est ne vobis hortus?*<sup>128</sup> Tłumacz przełożył już poprawnie: „Macie ogród?”<sup>129</sup>.

Błąd, na który teraz pragnę zwrócić uwagę czytelnika, powstał w trakcie przepisywania długiego passusu na temat Babilonu zaczerpniętego od Antoniego Beccarii:

*Verum ad austrum est sita Babylon, de qua dixi. Quam dicunt Semiramim Medorum reginam condere, cum bello antea regionem devicisset, delectatam situ et locorum amoenitate inexpugnabili muro cinxit, atque intra civitatis ipsius arces mirabiles aedes suo bello confecisse, quas undique auro et candidissimo ebore et argento purissimo elaborabat*<sup>130</sup>.

Czasownik *condere* jest dodatkiem Wydawcy, który zorientował się, że brakuje bezokolicznika, którego domaga się składnia *accusativus cum infinitivo*. Poprawka ta ma dwie wady. Po pierwsze, zdanie nadal jest zepsute, gdyż między dodanym bezokolicznikiem a drugim bezokolicznikiem należącym do tego samego zdania i tej samej składni (*confecisse*) stoi słowo *cinxit*, którego funkcji w zdaniu nie sposób zrozumieć. Po drugie, poprawka Wydawcy czyni z Semiramidy założycielkę Babilonu, co nie zgadza się z dalszą częścią narracji. Skoro Semiramida zbudowała swoją siedzibę pomiędzy zamkami tego miasta (*intra civitatis ipsius arces*), to znaczy, że nie zakładała miasta od początku, lecz jedynie przebudowała je według swojego uznania wznosząc mury i swój pałac. U Antoniego Beccarii w miejscu kłopotliwej formy *cinxit* mamy *circumcinxisse*, którą Korwin mógł chcieć zmienić na *cinxisse*. Lepszą poprawką byłaby zatem zamiana *cinxit* na *cinxisse* lub *circumcinxisse*.

Skoro mowa o niezbyt szczęśliwych poprawkach, trzeba wspomnieć, że wiele z nich ma za przyczynę złe odczytanie tekstu. Wydawca wielokrotnie poprawia słowo, które odczytuje jako *afferit*, na *affert*: *Strabo affert...*<sup>131</sup>, *Strabo in II affert...*<sup>132</sup>, *Plato in Phaedro affert...*<sup>133</sup>, *Socrates ... affert ibidem...*<sup>134</sup>. Tymczasem w starodruku w tych miejscach występuje forma *asserit*, nie *afferit*. Powyższe osoby coś ‘twierdzą’ (*asserere*), a nie ‘zwiastują’, ‘donoszą’ czy też ‘przytaczają dowody’ (*afferre*).

Ze złego rozwiązania skrótu wynika następująca poprawka:

*Qui praeter omnem modum totius cosmographiae peritiam tanta reddit eloquentia...*<sup>135</sup>

Wydawca uznał za błąd zapisany przy pomocy skrótu przymiotnik *omnimodus* (różnoraki) pełniący funkcję przydawki do rzeczownika *peritia*. Tymczasem *oimodam* należało rozwinąć jako *omnimodam*.

<sup>128</sup> Ibid., s. 452.

<sup>129</sup> Ibid., s. 733.

<sup>130</sup> Ibid., s. 371. Korwin przejął z wydania Beccarii błędny zapis *suo bello* zamiast *suo Belo*.

<sup>131</sup> Ibid., s. 289.

<sup>132</sup> Ibid., s. 370.

<sup>133</sup> Ibid., s. 391.

<sup>134</sup> Ibid., s. 553.

<sup>135</sup> Ibid., s. 257.

Przyjrzyjmy się poprawce do passusu dotyczącego trackich kobiet przepisanego ze Strabona w tłumaczeniu Tifernata:

*Hae etenim sunt, quae viros ad deorum cultus, ad dies festos, ad venerationes, ad preces invitarent*<sup>136</sup>.

Wydawca poprawił na *invitarent* słowo, które odczytał jako *invirent*, a które było faktycznie słowem *invitent*, z niezbyt wyraźnie odcisniętym środkowym *t*. Forma *invitent* występuje w tym miejscu również w wydaniu tłumaczenia Strabona.

Wydawca znalazł w starodruku formę *Vuratislauia* i uznał ją za błędną, co znalazło odzwierciedlenie w poprawce na *Vratislavia*<sup>137</sup>. Tymczasem drukarz nie mając w składzie litery *W* użył liter *Vu*<sup>138</sup>.

Innego rodzaju zamieszanie powstało w zdaniu z *Carminum structura* objaśniającym pochodzenie nazwy wiersza heroicznego:

*Heroicum dicitur, quia heroum, hoc est virorum fortium et magnanimorum quasi semideorum, ut Herculis, Aeneae, Iulii, Augusti et exilium regum et ducum negotia ardua hoc carmine describuntur*<sup>139</sup>.

Przeto nazywa się pieśnią bohaterską, ponieważ przedstawia także wielkie czyny bohaterów – dokonania mężów dzielnych i wspaniałych, prawie półbogów, np. Herkulesa, Eneasza, Juliusza Cezara, Augusta Oktawiana jak i mniej ważnych królów i wodzów<sup>140</sup>.

Poprawiona przez Zawadzkiego na *exilium* forma *silium* znajdująca się w starodruku nie jest zepsutym przymiotnikiem *exilis* ('mały'), ale jest to skrót słowa *similium*, będącego formą przymiotnika *similis* ('podobny'). Nie chodzi więc o bohaterów „mniej ważnych” – czemu zresztą miałyby się nimi zajmować epos? – lecz o podobnych do tych wcześniej wymienionych.

Komiczny efekt daje poprawka do wiersza *Panegyricon ad... Hartmannum de Eptingen*, w którym Bebel wychwala szlachetne pochodzenie i uczoność Hartmanna:

*Pectus huic donis Cecropis Minervae  
Pingue donasti pharetratae Phobes  
Atque sollertem dederas magistram  
Calliopeiam*<sup>141</sup>.

Ofiarowałaś mu piersi godne Diany uzbrojonej w kołczan,  
Pełne darów ateńskiej Minerwy,  
Dałaś mu ponadto Kalliope  
Jako mistrzynię<sup>142</sup>.

<sup>136</sup> Ibid., s. 313.

<sup>137</sup> Ibid., s. 560.

<sup>138</sup> Por. tytuł wydanego przez Konrada Baumgartena w 1503 r. dzieła *Extemporalitates Vuratislaviae Sigismundi Fagiluci Pierii*.

<sup>139</sup> Zawadzki, op. cit., s. 400.

<sup>140</sup> Ibid., s. 687.

<sup>141</sup> Ibid., s. 259.

<sup>142</sup> Ibid., s. 570.

Wydawca zmienił słowo *Phoebe* na *Phobes*. Zakładam, że jest to literówka, a intencją Wydawcy sądującego, że Bebel ma na myśli *Phoebe* (Φοίβη), czyli Dianę, była zamiana *Phoebe* na *Phoebes*. Jeżeli uznamy jednak, że lekcję starodruku *pharetrate Phoebe* należy poprawić na *pharetratae Phoebes*, pojawi się problem z dyftongiem kończącym przymiotnik: jest on długi, podczas gdy prawidła metryki zalecają w tym miejscu głoskę krótką. Ponadto trudno sobie wyobrazić, aby kanonik bazylejski uważał porównanie jego piersi do piersi Diany za komplement. Emendacja Wydawcy jest w tym miejscu zbyt uczynna: *pharetrate Phoebe* to formy wołacza liczby pojedynczej. Bebel nie ma na myśli uzbrojonej w kołczan Diany, ale jej brata, Apollina, również łucznika, do którego podmiot liryczny zwraca się w tej strofie jako do opiekuna Hartmanna.

Zmiana adresata wypowiedzi przysporzyła również Wydawcy kłopotów w wierszu Bebla *Ad eundem Hartmannum hexametrum*. Utwór zaczyna się od zwrotu do Hartmanna (*accipe... hunc, Hartmanne, librum*). Po opisie książki przysłanej z Krakowa, podmiot liryczny zwraca się jej autora (*hic, Corvine, viges..., qui scribis...*), aby następnie opisać jego działalność Hartmannowi. Przez analogię do zdania skierowanego do Korwina Wydawca założył, że w występującym dalej połączeniu *hic pandis* pierwsze słowo znaczy 'tu', i uznawszy, że w tym zdaniu adresatem wypowiedzi nadal jest Korwin, poprawił znajdującą się w starodruku formę *pandit* na *pandis*:

*Crispos hic Indos, Afros, hic pandis Hiberos,  
Et quorum Scythicum tellurem frigus inurit,  
Rossida quosque videt mortales degere luna  
Hic docte cecinit altis quoque moenibus urbes...*<sup>143</sup>

Tymczasem intencją Bebla mówiącego o Korwinie, a nie do Korwina, było zbudowanie powtórzenia: *hic pandit Hiberos..., hic docte cecinit... Hic* nie znaczy 'tu', lecz 'on'. W wyniku tej poprawki Wydawcy w pierwszej części zdania podmiot liryczny zwraca się do Korwina w drugiej osobie, a w drugiej części zdania mówi o nim w trzeciej osobie.

Jeśli wierzyć Zawadzkiemu, Korwin w swojej *Kosmografii* opisuje obyczaje Etiopów w następujący sposób:

*Aestivi solis gratia hi ignaviae solitudinis secretum recesserunt*<sup>144</sup>.

*Ignaviae*, będące poprawką do lekcji pierwodruku *inaviae*, nie znalazło wyrazu w tłumaczeniu:

Latem, gdy słońce operuje, chronią się w miejscach odosobnionych, ustronnych, zacisznych<sup>145</sup>.

<sup>143</sup> Ibid., s. 264.

<sup>144</sup> Ibid., s. 295.

<sup>145</sup> Ibid., s. 602.

Czasownikowi *recedo* chętnie towarzyszą przyimki *ad* lub *in*, gdy oznacza ‘odchodzić do’. W tym ustępie *Kosmografii* *recedere* łączy się z przyimkiem *in*, a zatem *in* i *aviae* należy rozdzielić. *Avius* (‘bezdrożny’) pełni funkcję przydawki do *solitudinis*<sup>146</sup>.

Korwin dzieli się z czytelnikiem wiedzą na temat początków geometrii:

*Unde iterum atque iterum mensurari oportebat, donec ab his geometriam ortam habuisse ferunt creduntque, quem ad modum computandi scientiam et arithmeticam a Phoenicibus propter mercaturas*<sup>147</sup>.

Wydawca zamienił znajdujący się w starodruku rzeczownik *ortus* (‘początek’), który pełni w tym zdaniu funkcję dopełnienia (*ortum habere*, ‘mieć początek’) na *participium*. Tym samym czasownik *habere* został potraktowany jako słowo posiłkowe tworzące strukturę czasu przeszłego, jak ma to miejsce w niektórych językach nowożytnych (na przykład Anglik powiedziałby *geometry has arisen*). Ten czasownik nie pełni takiej funkcji w języku łacińskim.

Żadnych korzyści nie przyniosła tekstowi również zamiana przez Wydawcę formy *durus* na *durum* w następującym zdaniu:

*Tegmen erat durum: cortex iuncique palustres*<sup>148</sup>.

*Durus* odnosiło się do rzeczownika *cortex* (‘kora’), który jest rodzaju męskiego. Po zmianie rodzaju przymiotnik opisuje *tegmen* (‘okrycie’). Zamiast „okryciem była twarda kora i sitowie jeziorne” czytamy „okrycie było twarde [w przekładzie Zawadzkiego „proste”<sup>149</sup>]: kora i sitowie jeziorne”.

W ustępie poświęconym działaniu Zefira, zwanego też Fawoniuszem, nie spodobała się Wydawcy forma *induruerant*, więc zastąpił ją formą *induraverant*:

*Quaeque aspero gelu induraverant, dissipat, relaxat et aperit*<sup>150</sup>.

*Induruerant* jest formą od czasownika *induresco* (‘twardnieć’, ‘zamarzać’), a *induraverant* od czasownika *induro* (‘czynić twardym’, ‘twardnieć’). W tym przypadku zamiana jest nieuzasadniona, ponieważ to właśnie forma *induruerant* jest poprawna: Zefir ogrzewa i topi to, co zamarzło pod wpływem ostrego mrozu. Skoro o zamarzaniu mowa – Wydawca nie uświadamia sobie, że czasownik „zamarzać” jest nieprzechodni:

...wiatr nazywany Akwilonem z tego powodu, iż wody ścina i zamarza<sup>151</sup>.

...gdymby ... nie opuścili swoich mieszkań zamarzniętych przez strasznego Boreasza<sup>152</sup>.

<sup>146</sup> Por. Vell. II 55: *inter solitudines avias*.

<sup>147</sup> Zawadzki, op. cit., s. 299.

<sup>148</sup> Ibid., s. 404.

<sup>149</sup> Ibid., s. 690.

<sup>150</sup> Ibid., s. 278.

<sup>151</sup> Ibid., s. 588.

<sup>152</sup> Ibid., s. 589.

Przyjrzyjmy się teraz ustępowi, w którym Korwin pisze o Partach:

*Postea Maeoniam et Sardiniam fuerunt depopulati, deinceps sunt aureis armis in bello usi et phaleris argenteisque calcaribus sese exornarunt. Cum tantam huiusmodi rerum copiam ex ea victoria connexerint, ut effluere undique divitiis viderentur*<sup>153</sup>.

W starodruku znajdujemy zepsute słowo *connoxerint*, które Wydawca poprawił na *connexerint* sądząc, że błąd drukarza ogranicza się do zamiany jednej litery. Czasownik *conecto* ('łączyć') nie bardzo pasuje jednak do kontekstu. Inaczej rzecz się ma z *conveho* ('zwozić'). Pochodząca od tego czasownika forma *convexerint* występuje w tym miejscu u Antoniego Beccarii, z którego cały *passus* został przez Korwina przepisany. Należy zwrócić uwagę, że powyższy ustęp jest jednym zdaniem, które zostało niesłusznie rozdzielone kropką.

Korwin, który nie wahał się pogrozić czytelnikowi piekłem, opisał przyszłe męki w Tartarze w *Carminum structura* czyniąc narzędzie sprawiedliwości z Eryinii Tyzifone (Τισιφόνη lub Τεισιφόνη). Wydawca poprawił formę *Tesiphone* na *Persephone*:

*Manes Persephone tuos  
Squamosis premet anguibus*<sup>154</sup>.

Małżonka Hadesa nie jest przedstawiana ze żmijowymi włosami, więc decyzja Wydawcy musi dziwić, tym bardziej, że nie jest to jedyny taki obraz. Tyzifone pojawia się w tej samej roli również w *Dialogu*<sup>155</sup>.

Nie można się zgodzić z metodą postępowania Wydawcy, który często ogranicza się do współczesnych wydań cytowanych przez Korwina autorów, zamiast porównać tekst z wydaniem z epoki, w której żył Korwin. Przyjrzyjmy się nieoznaczonej w aparacie krytycznym poprawce, która została wprowadzona do cytowanego przez Korwina ustępu z *Metamorfoz* Owidiusza (IV 638):

*Ex auro ramos, ex auro poma tegebant*<sup>156</sup>.

W starodruku w tym wersie zamiast *tegebant* znajduje się lekcja *ferebant*. Była ona przedrukowywana w wydaniach z końca XV wieku<sup>157</sup>, ponieważ znajduje się w niektórych rękopisach (jak wynika z aparatu krytycznego do *Metamorfoz*<sup>158</sup>). Nie inaczej jest w przypadku cytatu z *Eneidy*:

<sup>153</sup> Ibid., s. 373.

<sup>154</sup> Ibid., s. 413.

<sup>155</sup> Ibid., s. 555.

<sup>156</sup> Ibid., s. 343.

<sup>157</sup> Por. Ovidius, *Metamorphoses*, wyd. Raphael Regius, Venetiis 1492, Lugduni 1497. Również Venetiis 1502.

<sup>158</sup> P. Ovidii Nasonis *Metamorphoses*, wyd. R. J. Tarrant, Oxonii 2004.



*Hinc mater cultrix Cybeli Corybantiaque aera*<sup>159</sup>.

Wydawca zastąpił lekcję *Cybele* formą *Cybeli*, którą znalazł we współczesnym wydaniu, podczas gdy Korwin korzystał z tekstu z lekcją *Cybele*<sup>160</sup>.

Podobna sytuacja zaistniała przy redagowaniu ustępu *Kosmografii*, w którym znajduje się cytat z *De mirabilibus mundi* Solinusa (5, 8):

*Maximum olim tyrannorum domicilium, in qua – ut inquit Solinus – cum hiberna conduntur serena, nullo non die sol est*<sup>161</sup>.

W starodruku *Kosmografii* zamiast wprowadzonego przez Wydawcę na podstawie dzisiejszych wydań Solina *conduntur* mamy lekcję *vertilantur*, która występuje również w renesansowym wydaniu Solinusa (gdzie jest zapewne zepsuciem formy *ventilantur*):

*Principem urbium Syracusas habet, in qua et cum hiberna vertilantur serena, nullo non die sol est*<sup>162</sup>.

W wierszu *In Lentulum adolescentem z Carminum structura* Wydawca wprowadził poprawkę polegającą na zastąpieniu formy *falcifer* formą *falciferi*:

*Sidereos timeo falciferi ignes  
letifero et totum sidere caelum  
turbat...*<sup>163</sup>

A ja boję się świetlistego blasku Saturna,  
Lękam się tego, że całe niebo zmąci on złą  
Gwiazdą...<sup>164</sup>

Czytelnik tłumaczenia nie wątpi, że tym, który mąci niebo, jest zaopatrzony w sierp Saturn. Skoro jest on podmiotem dla orzeczenia *turbat*, nie należy zmieniać formy *falcifer* na formę dopełniacza. *Ignes sidereos* występują jako dopełnienie do *turbat* razem z *totum caelum*, a *timeo* jest wtrącone: „Saturn, boję się, mąci gwiazdne ognie i całe niebo przynoszącą śmierć gwiazdą”.

Wydawca bezzasadnie poprawił *quicum* na *quocum* w pytaniu Paulinusa w *Latium idioma*:

<sup>159</sup> Zawadzki, op. cit., s. 358.

<sup>160</sup> Por. P. Virgilio Maronis *Eneidos libri duodecim*, Lipsiae 1494.

<sup>161</sup> Zawadzki, op. cit., s. 333.

<sup>162</sup> Solinus, *Polyhistor sive de mirabilibus mundi*, Venetiis 1493/1494.

<sup>163</sup> Zawadzki, op. cit., s. 418.

<sup>164</sup> Ibid., s. 702.

*Quocum mihi ludendum est, cum globuli me deficient?*<sup>165</sup>

Tymczasem *quī*, użyte w tym miejscu, jest już w ablatiwie. Jest to ablativus dla wszystkich rodzajów, forma używana z enklitycznym *cum*<sup>166</sup>. Forma *quicum* jest zatem ekwiwalentem *quocum* i nie ma potrzeby jej poprawiać.

W *Ogródku wytworności* Wydawca wymienił imiesłów *pariturus* na *paraturus* w następującym pouczeniu:

*Obscenum libidinis prurimum ut missum faceres velim, qui ultra id doloris, quod affert animi hebetudinem et insipientiam, est paraturus*<sup>167</sup>.

Chciałbym, byś pozbył się haniebnego świerzbu rozpusty, sprawiającej jeszcze większy ból, który oślepia i ogłupia zmysły<sup>168</sup>.

Struktura zdania nie została przez Wydawcę właściwie odczytana. Dopelnieniem do *est pariturus* nie było *id doloris*, ale *hebetudo et insipientia animi*, które zostały niepotrzebnie oddzielone przecinkiem. Zdanie powinno brzmieć: *Obscenum libidinis prurimum ut missum faceres velim, qui ultra id doloris, quod affert, animi hebetudinem et insipientiam est pariturus* – „Chciałbym, byś się pozbył haniebnego świadu rozkoszy zmysłowej, który oprócz bólu, który przynosi, zrodzi ośpienie i głupotę umysłu”. Ponadto *parare* znaczy ‘przygotować’, a nie ‘sprawiać’, jak chce tego Tłumacz. Korwin, który często wracał do tematu lenistwa i rozpusty młodzieży, użył tego samego wyrażenia kilka lat później pisząc *Dialog: Quid enim aliud ignavia, quam hebetudinem et insipientiam et dedecorosa facinora est paritura?*<sup>169</sup>

W *Ogródku wytworności* Korwin powołuje się na ustęp z komedii Terencjusza:

*Tantisper pro tam diu et dum pro donec venustissime sonant iuxta Terentii in Heautontimorumenon: Tantisper te dici meum volo, dum, quod te dignum est, facies*<sup>170</sup>.

Drukarz lipskiego wydania z 1511 r., który najwyraźniej nie słyszał o tej sztuce Terencjusza i nie znał greki, dał w tym miejscu *Heautontimeromenon*. Wydawca, który podjął się naprawy tego błędu, nie zwrócił uwagi, że przed tytułem sztuki stoi przyimek *in*, tak więc tytuł powinien pojawić się w ablatiwie – *Heautontimorumeno*. W starodruku przed *Terentii* stoi *illud*, które Wydawca pomiął w trakcie przepisywania tekstu. Odsyłacz do cytatu zawiera pomyłkę: nie zostały zacytowane wersy 54–55, ale wersy 106–107.

Na tej samej stronie *Ogródka wytworności* znajdujemy poprawkę z *ingratitudeinis arguendi* na *ingratitudeinis causa arguendae*:

<sup>165</sup> Ibid., s. 430. Identyczna poprawka znajduje się w przypisie 40, na stronie 445.

<sup>166</sup> OLD, s.v. qui 1.

<sup>167</sup> Zawadzki, op. cit., s. 469.

<sup>168</sup> Ibid., s. 750.

<sup>169</sup> Ibid., s. 549.

<sup>170</sup> Ibid., s. 503.

*Hoc mihi permolestum est, quod plerique omnes ingratitude causa arguendae veniunt, dum tamen a te, qui omnium gratissimus fuisti, discessum fecero*<sup>171</sup>.

Jest mi bardzo przykro, iż z wyjątkiem ciebie, który zawsze byłeś najbardziej wdzięczny ze wszystkich, pozostali przychodzą po to, by okazać swoje niezadowolenie<sup>172</sup>.

Poprawka jest niepotrzebna, ponieważ to, o co kogoś oskarżamy (*arguere*), występuje w genetiwie, jak w przykładzie: *si quis quem furti arguat* (*Rhet. Her.* II 41). Gramatyki nazywają tę składnię genetiwem *criminis*<sup>173</sup>. A zatem *omnes ingratitude arguendi* należy rozumieć „wszyscy, których należy oskarżyć o niewdzięczność”. Nie ma to nic wspólnego z „okazywaniem niezadowolenia”.

Korwin pisze w *Ogródku wytworności* również o sadownictwie:

*Hortos et pomaria habiturus, operae pretium est, ut ante surculos ponat, incisionem faciat et herbas aromaticas plantet*<sup>174</sup>.

Ten, kto pragnie mieć ogród i sad, powinien rozpocząć od sadzenia pędów roślin, ich nacinania, siania pachnących ziół<sup>175</sup>.

Wydawca zmienił *insicionem* na *incisionem*, ponieważ nie rozpoznał w słowie *insicio* rzeczownika, który w klasycznej grafii miałby postać *insitio* (‘szczep’). Korwin bynajmniej nie twierdzi, że należy naciąć sadzonki (*surculi*), jak chce tego Tłumacz. Byłoby to szkodliwe dla rośliny i zmniejszyło jej szanse na przeżycie. Korwin jedynie poucza, że aby mieć ogrody i sady, konieczne jest przedtem zasadzenie sadzonek, zaszczepienie drzew i posadzenie ziół.

Wydawca w większym stopniu, niż w powyższych ustępach, zmienił tekst w pierwszej części prozatorskiej *Dialogu* poprawiając *abstulerar* na *abstuleram*:

*Minerva soror nostra carissima quondam Diomedei nebulam ab oculis abstuleram, qui deum discerneret, ita prius caliginem, qua nunc obfunderis, ab animo tuo auferre necesse est, ut me, qualis sim, aspicere et ad quid venerim, dignoscere possis*<sup>176</sup>.

Niegdyś podobnie jak moja najdroższa siostra Minerwa zdjęłam zasłonę z oczu Diomedesa, aby rozpoznać mógł boga, tak samo i teraz muszę najpierw rozproszyć z twojej duszy mgłę, która cię spowija, abyś mógł zobaczyć, jaka jestem i po cóż przybywam<sup>177</sup>.

<sup>171</sup> Ibid., s. 503.

<sup>172</sup> Ibid., s. 794.

<sup>173</sup> Z. Samolewicz, *Składnia łacińska*, Homini, Kraków 2006, s. 63; R. K. Zawadzki, *Praktyczna składnia łacińska*, Wydawnictwo WSP w Częstochowie, Częstochowa 2003, s. 130–132.

<sup>174</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 516.

<sup>175</sup> Ibid., s. 811.

<sup>176</sup> Ibid., s. 524.

<sup>177</sup> Ibid., s. 818.

Należy się zgodzić z Wydawcą, że forma *abstulerar* domaga się poprawki. Zamiana *abstulerar* na *abstuleram* nie rozwiązuje jednak problemu, który polega na tym, że mamy w tym zdaniu rzeczownik w nominativie (*Minerva*) wraz z towarzyszącymi mu przydawkami (*soror nostra carissima*) i orzeczenie nie może występować w pierwszej osobie liczby pojedynczej. A zatem poprawić wypada *abstulerar* na *abstulerat*, aby orzeczenie zgadzało się z podmiotem zdania w liczbie i osobie. Czytelników tłumaczenia musi zadziwić fakt, że Mądrość przypisuje sobie otworzenie oczu Diomedesa na obecność bóstw w trakcie walk pod Troją. Intencją Mądrości było jedynie porównanie sytuacji, w której za chwilę znajdzie się Corvinus, bohater *Dialogu*, do sytuacji Diomedesa, któremu Atena umożliwiła widzenie rzeczy zakrytych przed oczami śmiertelnych<sup>178</sup>. Psucie istotnej dla interpretacji *Dialogu* sceny przez Wydawcę idzie dalej:

„...*Eam ob rem, me ut visere possis, nebulas, quibus opertus es, adimas oportet*”. *Quae dum dixisset, leni contactu omnem mihi abegit caliginem. Qua oblata intuitum in ipsam irrepercuta oculorum acie direxi*<sup>179</sup>.

„...Dlatego musisz pozbyć się tej pomroki, która cię zakrywa, byś mógł mnie ujrzeć”. Gdy to rzekła, dotknęła mnie łagodnie i cały mrok oddaliła ode mnie. Stała się widoczna, patrzyłem na nią, a jej widok nie raził już moich oczu<sup>180</sup>.

Mądrość zapowiedziała już, że zdejmie zasłonę z oczu Corwinusa. Dlaczego więc teraz twierdzi, że on sam powinien ją zdjąć (*adimas oportet*)? Skoro zmieniała zdanie, dlaczego po tych słowach jednak sama mu ją zdejmuje (*abegit*)? Mądrość bynajmniej nie jest niestała w swoich poczynaniach, to Wydawca odczytał znajdujące się w tekście *adimam* jako *adimas*. W następnym zdaniu zaimek względny *qua* nie odnosi się do Mądrości, ale do rzeczownika rodzaju żeńskiego kończącego poprzednie zdanie, czyli *caligo*. Należy zatem poprawić błędną lekcję starodruku *oblata* (od *offerre*) na *ablata* (od *aufferre*). Konieczna jest też korekta tłumaczenia. Widok Mądrości nie raził bynajmniej oczu Korwina, tylko ten nie był w stanie jej poznać: „skoro ciemność została usunięta, skierowałem na nią spojrzenie mając niczym niezmaçoną wzrok”.

Odmienne znaczenie od zamierzonego przez autora ma również *passus*, w którym Mądrość rzuca gromy na skłonną do rozwiązłości naturę ludzką:

*Contemplare igitur et pensa, quam umbratili et inani voluptate vos miseri mortales illa queamini, qui tenebras, lutum, et sordes diligitis et more intemperantissimae ac impurissimae pecudis in caeno, proch dolor, volutamini, eoque ingenti nisu anhelatis, quo vos effrenata et furiosa cupiditas rapit. Ut partem naturae ferinam hominis hymno forte divino domino subiicere videamini, verum ut ad quid venerim intelligas, ausculta propere et primum, quid Poliimnia per me sane erudita est decantatura, tenaciter observa*<sup>181</sup>.

<sup>178</sup> Hom. *Il.* V 121–132.

<sup>179</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 525.

<sup>180</sup> *Ibid.*, s. 818.

<sup>181</sup> *Ibid.*, s. 529.

Myśl często nad tym i rozważaj, z jakich niskich i próżnych pobudek wy nędzni śmiertelnicy działacie, wy, którzy kochacie ciemności, błoto i brud. Niczym nieopohamowane, niechlujne bydło babrzecie się w bagnie i ze wszystkich sił zmierzacie tam, dokąd pcha was ta nieokiełznana, szaleńcza żądza. Aby wydawało się jednak, iż zwierzęca część natury człowieka staje się posłuszna Panu Bogu pod wpływem działania boskiego hymnu, i abys zrozumiał, ku czemu zmierza moja wypowiedź, posłuchaj ochoczo i skwapliwie zanotuj sobie to, o czym uczona Polihymnia przeze mnie będzie śpiewała<sup>182</sup>.

Analizę ustępu zacznijmy od słów *illa* i *queamini*. Jako że czasownik *queo* nie ma strony biernej, nie może mieć formy *queamini*. Mamy do czynienia w rzeczywistości z jednym słowem: *illaqueamini* od *illaqueo* ('usidlać'). Niestety śmiertelnicy nie tyle „działają z niskich pobudek”, co są usidleni próżną rozkoszą. Zainteresowanie czytelnika tłumaczenia wzbudzi niewątpliwie „boski hymn” o magicznych właściwościach. Z komentarza wynika, że zarówno *hominis* jak i *hymno* są poprawkami Wydawcy, który poprawił formę *homi*, będącą skrótem od *homini*, na *hominis*, a następnie poprawił formę *ymmo* (czyli *immo* w renesansowej grafii) na *hymno*. Należy zrezygnować z tych poprawek i całą frazę odczytywać jako: *ut partem naturae ferinam homini, immo forte divino domino subiicere videamini* („abyście uznali za słuszne podporządkować zwierzęcą część natury człowiekowi, a raczej może boskiemu panu”). Zdanie to jest ostatnim członem wielokrotnie złożonego zdania, które je poprzedza i dlatego należy postawić po nim kropkę. Korwin nawiązuje tu – czego nie zauważył Wydawca – do Pl. *Res publ.* IX 589 cd w przekładzie Marsilia Ficina: *honestae vitae instituta ..., quae partem naturae ferinam homini, immo forte divino subiciunt*.

Korwin pisząc w *Dialogu* o doskonałości Boga sięgnął do *Ennead* Plotyna w tłumaczeniu tego samego Marsilia Ficina, z których zaczerpnął passus uzasadniająca konieczność płodzenia faktem osiągnięcia doskonałości przez byt. Oto tekst i przekład Zawadzkiego:

*Quicquid autem ex creatis ad perfectionem suam pervenit, compertum habemus, iam aliquid generare neque posse in se ipso sterile conquiescere, quod in omnibus, quae electionem absque electione agunt et in his, quae anima carent, exploratum habetis*<sup>183</sup>.

Gdy zaś jakkolwiek z bytów stworzonych osiągnie swoją doskonałość, to płodzi już jakiś inny byt – wiemy to doskonale – i nie może odpoczywać w sobie samym, jakby był czymś bezpłodnym. Przekonujecie się, że tak się dzieje w przypadku wszystkich bytów, które posiadają zdolność wolnego wyboru i działają przez wolny wybór, jak i w przypadku bytów, które nie posiadają duszy<sup>184</sup>.

Wydawca znalazł w starodruku frazę *quae electionem et absque electione agunt* i wprowadził poprawkę polegającą na odrzuceniu spójnika *et*. Uzyskana w ten sposób fraza jednak bynajmniej nie znaczy: „które posiadają zdolność wolnego wyboru i działają przez wolny wybór”, ale „które posiadają zdolność wyboru bez wyboru”. Jest to absurd i należy prowadzącą do niego poprawkę odrzucić. Pomocna

<sup>182</sup> Ibid., s. 822.

<sup>183</sup> Ibid., s. 542.

<sup>184</sup> Ibid., s. 835.

dla zrozumienia natury błędu, który zakradł się do tekstu Korwina, jest lektura passusu, z którego autor korzystał (Plot. V 4, 1 w przekładzie Ficina):

*Neque id solum in his, quae electione quadam agunt, exploratum habemus, verum etiam quaecumque absque electione nascuntur et gignunt, et quae carent anima...*

W tym ustępie znajdujemy zarys podziału na trzy rodzaje bytów: 1. *quae electione agunt*, 2. *quae absque electione nascuntur* oraz 3. *quae carent anima*. Korwin streścił ten ustęp, w efekcie czego byty zdolne do wyboru i zrodzone bez tej zdolności zostały połączone spójnikiem *et*. Nie należało zatem usuwać spójnika *et*, ale poprawić *electionem* na *electione*, co nadałoby frazie następującą postać: *quae electione et absque electione agunt*.

W wierszu należącym do XI części *Dialogu* i opisującym nieodwracalne skutki złego postępowania w młodości czytamy:

*Si quidquid effodit sacer  
Arabs fruteti in saltibus  
Edax Sabaeis, tabidum  
Sanare non potest iecur*<sup>185</sup>.

Jeśli jakiś Arab przekłty wykopie  
W sabejskim lesie krzew i go  
Spożyje, to uszkodzonej wątroby  
Nie będzie już mógł wyleczyć<sup>186</sup>.

Wydawca poprawił znajdujące się w starodruku *edas* na *edax*, czyniąc tym samym ze słowa przydawkę dla *Arabs* i upraszczając strukturę do jednego zdania podrzędnego. Tekst ten nie wymagał poprawki: *edas* (*coniunctivus praesentis* drugiej osoby liczby pojedynczej od *edere*) pełni funkcję orzeczenia podrzędnego zdania warunkowego: „choćbyś zjadł jakąś część krzewu, który wykopuje przekłty Arab w sabejskich lasach, nie może to uleczyć gnijącej wątroby”.

## 6.

Pisząc o komentarzu, którym Wydawca opatrzył dzieła Korwina, wypada zacząć od kwestii języka, jakim jest napisany. Osobliwością stylu Wydawcy jest częste używanie wyrażenia *aliquid agitur*<sup>187</sup> w znaczeniu ‘chodzi o’. Wyrażenie *Saturnus*

<sup>185</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 551.

<sup>186</sup> *Ibid.*, s. 844.

<sup>187</sup> W *Kosmografii* przypisy: 9, 10, 119, 137, 170, 172, 176, 254, 443, 445, 462, 487, 492, 501, 515, 516, 634, 642, 646, 695, 697, 700, 701, 717, 777, 852, 914, 943, 957, 983, 998, 1006, 1025, 1034, 1118, 1130, 1251, 1315, 1366, 1392. W *Sztuce poetyckiej* przypisy: 20, 27, 47, 74, 80, 90, 106, 110, 112, 113, 115, 118, 411, 197, 229, 233, 242, 244, 248, 255, 257. W *Ogródku wytworności* przypisy: 3, 116. W *Dialogu* przypisy: 1, 2, 28, 76, 109, 155, 157, 159, 170, 179, 180, 194.

*agitur* ma oznaczać ‘autorowi chodzi o Saturna’ czy też ‘autor ma na myśli Saturna’. Tymczasem słowniki podają, że to wyrażenie oznacza ‘coś jest przedmiotem rozprawy’, ‘o coś toczy się proces’, ‘coś jest zagrożone’, ‘coś jest przedmiotem postępowania’. Saturn w żaden sposób nie jest przedmiotem konfliktu stron, tylko jest przedmiotem narracji autora. Wyrażenie *agitur de aliqua re* jest stosowne dla wyrażenia tej myśli.

Często pojawia się w komentarzu niepoprawnie użyty czasownik *dicere* z przyimkiem *de*, ale bez dopełnienia bliższego, jak w przykładach: „fortasse dicit Corvinus de conventu Polonorum...”, *dicit fortasse Corvinus de bellis...*<sup>188</sup> Poprawne by było w tych miejscach użycie czasownika *loqui* z przyimkiem *de*.

Chcąc powiedzieć, że na przykład Baran jest znakiem Zodiaku, Wydawca pisze: „Aries – circulus signifer, Zodiacus” („Baran – krąg znaków niebieskich, Zodiak”)<sup>189</sup>, zupełnie jakby podawał adres. Identyczne przypisy dotyczą większości pozostałych znaków Zodiaku.

Zamiast „Hanc sententiam omisi” („To zdanie pominąłem”) pisze Zawadzki „Hanc sententiam amisi” („To zdanie utraciłem”)<sup>190</sup>, Gdy chce napisać „Azja wschodnia” i „wiatr wschodni”, to zamiast na przykład „Asia orientalis” i „ventus orientalis” pisze „Asia oriens”<sup>191</sup> i „ventus oriens”<sup>192</sup> – „Azja wschodząca” i „wiatr wschodzący”.

O Argonautach czytamy w przypisach: „ad Colchidem natabant”<sup>193</sup>, co znaczy, że tę drogę przebyli w pław. Gdyby Wydawca wolał, by zgodnie z tradycyjną wersją mitu skorzystali jednak ze zbudowanego dla nich specjalnie okrętu Argo, powinien był napisać „navigabant”.

Dziwna bywa w przypisach składnia. Wspomniana w nich jest „Danae ..., quam Iuppiter de caelis aureo imbre degressus est”<sup>194</sup>, tymczasem łaciński czasownik *degređi*, podobnie jak jego polski odpowiednik „schodzić”, nie może mieć dopełnienia w bierniku. „Na wyspie Lesbos” to dla Wydawcy „in insula Lesbos”<sup>195</sup>, gdyż zakłada on, że w łacinie nazwa *Lesbos* jest nieodmienna jak po polsku. „Uczony włoski” to (s. 516) *vir doctus Italiae*<sup>196</sup> – ‘uczony Italii’.

<sup>188</sup> W *Kosmografii* przypisy na stronach: 208, 275, 277, 286, 292, 296, 301, 306, 321, 341, 358, 373, 375, 377. W *Sztuce poetyckiej* przypisy na stronach: 393, 395, 396, 397, 398, 408, 416, 421, 422, 426, 441, 462. W *Ogródku wytworności* przypisy na stronie 500. W *Dialogu* przypisy na stronach: 537, 549, 562.

<sup>189</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 274.

<sup>190</sup> *Ibid.*, s. 337.

<sup>191</sup> *Ibid.*, s. 356.

<sup>192</sup> *Ibid.*, s. 368.

<sup>193</sup> *Ibid.*, s. 337.

<sup>194</sup> *Ibid.*, s. 544.

<sup>195</sup> *Ibid.*, s. 401.

<sup>196</sup> *Ibid.*, s. 516.

Zdarzają się w przypisach szkolne błędy gramatyczne. Delfy to *Delphae* zamiast *Delphi*<sup>197</sup>, „o morzu” to *de mare*<sup>198</sup> zamiast *de mari*, *ablativus* od *Hellespontus* to zdaniem Edytora *Hellesponte*<sup>199</sup>, jakby mianownik brzmiał *Hellespons*. Dopełniaczem imienia *Bebryx* jest w przekonaniu Zawadzkiego *Bebryxis*<sup>200</sup> zamiast *Bebrycis* – to tak, jakby genetiwem od *pax* miało być *paxis*. W tym kontekście nie wygląda na literówkę forma *conficebatur*<sup>201</sup> zamiast *conficiebatur*.

Przechodząc do zawartości komentarza, nie sposób nie wspomnieć o przypisach, które zamiast objaśniać sięgają wątpliwości. Oto wers 14 z wiersza Bebla *Ad eundem Hartmannum hexametrum* wchodzącego w skład ramy *Kosmografii*:

*Rossida quosque videt mortales degere luna*<sup>202</sup>.

Wydawca opatrzył go następującym komentarzem: „Veri simile est, ut Bebelus de hominibus in septentrionalibus terris viventibus, qui auroram borealem videant, scribat”. *Rossida*, to jest *roskada luna*, czyli ‘wilgotny księżyc’ oznacza księżyc, który przynosi rosę. Trudno dostrzec jakikolwiek związek z zorzą polarną ani uznać wyłączne prawa północnych regionów ziemi do wilgotnej nocy.

Zupełnie niepojęte jest, w jaki sposób komentarz: „Quod sol circa terram in gyrum currit, venit Corvini in suspicionem” może objaśniać zdanie:

*Qui [scil. Sol] in obliquo volutus circulo hanc regionum diversitatem explicat*<sup>203</sup>.

Ono zataczając kręgi po eliptycznej orbicie, decyduje o różnorodności wszelakiej poszczególnych krain<sup>204</sup>.

Jeżeli Korwin pisze, że Słońce przemieszcza się po ekliptyce, trudno się tu dopatrzeć sceptycyzmu w stosunku do teorii geocentrycznej.

Jeden z rozdziałów *Kosmografii* nosi tytuł *De elevatione poli* – „O wysokości bieguna niebieskiego nad horyzontem”. Korwin wyklada tu świetnie dziś znany nawet uczniom gimnazjum sposób obliczania szerokości geograficznej: wynosi ona tyle stopni, ile stopni nad horyzontem znajduje się biegun niebieski (na północnej półkuli – Gwiazda Polarna): *brevibus animadvertendum sub aequinoctiali parallelo viventibus utrumque polum in horizonte fore; hinc rursus ad septentrionem euntibus eo magis sublevare polum arcticum, quanto plus a tumore terrae digressum fecerint* – „trzeba w paru słowach zwrócić uwagę na to, że dla ludzi mieszkających

<sup>197</sup> Ibid., s. 259.

<sup>198</sup> Ibid., s. 286.

<sup>199</sup> Ibid.

<sup>200</sup> Ibid., s. 311.

<sup>201</sup> Ibid., s. 303.

<sup>202</sup> Ibid., s. 264.

<sup>203</sup> Ibid., s. 272.

<sup>204</sup> Ibid., s. 582.



na równiku oba bieguny niebieskie będą znajdowały się na horyzoncie; gdy się zaś ktoś posuwa od równika na północ, północny biegun nieba tym bardziej się wznosi nad horyzontem, im bardziej obserwator się oddali od najszerszego kręgu Ziemi (czyli równika)”.

Zawadzki pomija w przekładzie *utrumque polum in horizonte fore*, ale jego główny problem z rozumieniem tekstu polega na tym, iż nie zdaje on sobie sprawy z tego, że chodzi o biegun niebieski. Rozdział w jego tłumaczeniu ma tytuł „O wznoszeniu się bieguna”, a przytoczone zdanie łacińskie przekłada on następująco: „trzeba w krótkim wykładzie przypomnieć warunki geograficzne żyjących na równoleżniku równikowym ludzi. Otóż, gdyby oni posuwali się coraz bardziej na północ, zbliżaliby się do bieguna, a zatem im bardziej oddaliliby się od równika, tym bardziej biegun by się wznosił”<sup>205</sup>. Wydawca zdaje sobie sprawę z absurdalności tego wywodu, ale z dobrotliwą wyższością zrzuca winę na prymitywny sposób myślenia Korwina i jego współczesnych, pisze bowiem w przypisie (wyjątkowo sformułowanym po polsku i umieszczonym pod tłumaczeniem): „Odwołuje się tu Korwin do potocznych wyobrażeń na temat kulistości Ziemi. Jeśli ktoś szedł od równika na północ, miał wrażenie, iż idzie do góry”.

Zastrzeżenia można mieć również do zawartych w komentarzu wiadomości astronomicznych: utożsamia się tam zwrotnik Raka z równikiem („a primo Cancri puncto – scilicet a circulo aequinoctiali”), a planetę Wenus ze Słońcem („Hesperos – sidus Phosphoros, Lucifer, Sol”)<sup>206</sup>.

Mitologia zna dwie boginie związane z morzem o podobnie brzmiącym imieniu. Jedną z nich jest tytanida Tethys (Τηθύς), żona Okeanosa i matka rozlicznych rzek. Drugą nereida Tetyda (Θέτις), córka Nereusa, bardziej znana jako matka Achillesa. Korwin przywołuje postać Tethys w *Pentametrum elegiacum magistri L. C. N. in Alma Academia Cracoviensi* (w. 21)<sup>207</sup>, *Ode Sapphica endecasillaba* (w. 32)<sup>208</sup>. Wszystkie te miejsca zostały opatrzone komentarzem objaśniającym, kim była bogini Tethys<sup>209</sup>. W dwóch innych miejscach, w podobnym kontekście, pojawia się rzekomo Tetyda, co również znajduje odbicie w komentarzu<sup>210</sup>. Są to następujące wersy:

*Thetios unda vagae lunaribus aestuet horis*<sup>211</sup>.

*Quem (sc. Deum) tellus immobilis. igneus aether;  
Nubiferum caelum venerator*<sup>212</sup> *caerula Thetis*<sup>213</sup>.

<sup>205</sup> Ibid., s. 584.

<sup>206</sup> Ibid., s. 273.

<sup>207</sup> Ibid., s. 265.

<sup>208</sup> Ibid., s. 306.

<sup>209</sup> Ibid., s. 265, przyp. 71, s. 306, przyp. 487.

<sup>210</sup> Ibid., s. 536, przyp. 64, s. 288, przyp. 318.

<sup>211</sup> Ibid., s. 288.

<sup>212</sup> Wydawca nie zauważył, że tę błędną formę należy poprawić na *veneratur* i dać po niej przecinek.

<sup>213</sup> Ibid., s. 536.

Oba wersy są heksametrami i imię bogini ma w obu długie *e*. Dlatego w obu przypadkach nie może być mowa o Tetydzie: w jej imieniu *e* jest krótkie, a *genetivus* kończy się na *-dis* lub *-dos*. Autor i w tych miejscach miał na myśli żonę Okeanosa, a nie Peleusa. *Thetios* należy poprawić na *Tethyos* (jak jest we współczesnych wydaniach *Farsalii* Lukana I 414, z której ten wiersz pochodzi), a *Thetis* na *Tethys*.

W *Dialogu*, w wierszu o męce Pańskiej, czytamy:

*Haud procul a Solymis riguum passurus in hortum  
Tristis it...*<sup>214</sup>

W komentarzu Wydawca podaje, że *Solymis* pochodzi od *Solyimi* czyli „incolae urbis Hierosolymorum. Hic: Hierosolyma”<sup>215</sup>. Innymi słowy twierdzi, że mamy do czynienia z metonimią – nazwa mieszkańców zastępuje tu jego zdaniem nazwę miasta. Tymczasem tak nie jest – formy *Solyma*, *Solymorum* oraz *Solymae*, *Solyमारum*, a także *Solyma*, *Solymae* współlistniały z formą *Hierosolyma*, *Hierosolymorum* (por. np. Mart. XI 94, 5).

W wierszu *Ad puellam expressio amoris*, który znajduje się w *Carminum structura*, czytamy:

*Hanc tibi mittit amans Corvinus, flora, salutem*<sup>216</sup>.

To pozdrowienie przesyła ci, kwiatuszku, kochający Korwin<sup>217</sup>

W komentarzu do słowa *flora* wydawca pisze, że może to być także imię dziewczyny (*Flora*), ukochanej Korwina<sup>218</sup>. Starożytni Rzymianie znali boginkę kwiatów o imieniu *Flora*, tłumaczenie „kwiatuszek” jest bezzasadne i słowo to należy pisać dużą literą, tak jak jest w innych, niż wzięte za podstawę edycji, wydaniach *Carminum structura*. Co więcej, sam Wydawca w analizie tego utworu zamieszczonej w studium pisze o *Florze*, ukochanej podmiotu<sup>219</sup>.

W *Dialogu* Mądrość zaleca Corwinusowi sporządzenie wydania *passionarium* świętego Bonawentury z wierszami jej własnego autorstwa:

*Hunc itaque libellum tibi nunc trado ea lege, ut eum in litteratoria incude Lipsensi procudi facias...*<sup>220</sup>

Tę przeto książeczkę tobie przekazuję z tym zastrzeżeniem, byś w owej literackiej kuźni miasta Lipska poddał ją twórczej obróbce...<sup>221</sup>

<sup>214</sup> Ibid., s. 554.

<sup>215</sup> Ibid., s. 554, przyp. 156.

<sup>216</sup> Ibid., s. 398.

<sup>217</sup> Ibid., s. 685.

<sup>218</sup> Ibid., s. 398, przyp. 56.

<sup>219</sup> Ibid., s. 42.

<sup>220</sup> Ibid., s. 538.

<sup>221</sup> Ibid., s. 831.

Wydawca w komentarzu objaśnia, że *incus litteratoria* to Uniwersytet Lipski, podczas gdy Autor ma na myśli drukarnię działającą w tym mieście<sup>222</sup>. Jako biograf Korwina Zawadzki świetnie wie, że nie wykładał on nigdy w Lipsku.

W jednym z dialogów z *Latinum idioma* przedmiotem rozmowy jest ukradziony podręcznik Paulinusa. W efekcie śledztwa przeprowadzonego przez Bakałarza zostaje ustalone, że książkę ukradł chłopiec, który nie był uczniem szkoły. Bakałarz posyła uczniów w pogoń za złodziejaszkiem, którego nazywa *trium litterarum homo*. Wydawca opacznie rozumiejąc intencję Bakałarza pisze w komentarzu, że to taki człowiek, *qui tres litteras novit, sc. litteras Graecas, Latinas, Hebraicas*<sup>223</sup>. Skąd jednak pospolity złodziejaszek, który uczęszcza do szkół jedynie w celu okradania uczniów, miałby znać łacinę, grekę i hebrajski? Bakałarz nie ma bynajmniej na myśli literatury w trzech językach (zresztą „trzy literatury” to nie *tres litterae*, lecz *trinae litterae*, bo *litterae* w tym sensie to *plurale tantum*), ale trzy litery, które u Plauta tworzą słowo *fur*, czyli złodziej:

*Tun, trium litterarum homo,  
me vituperas?*<sup>224</sup>

W wierszu z ramy *Kosmografii* autorstwa Hartmanna z Eptingen znajduje się ustęp poświęcony sukcesom naukowym Polaków i Akademii Krakowskiej. Czytamy w nim:

*Cynthus his missis spargit sua munera Delphis*<sup>225</sup>.

Wers ten sprawił Wydawcy wiele kłopotu, do czego przyznaje się on uczciwie w komentarzu: *quod nescio an Delphae hoc loco universitatem Cracoviae significaverint*<sup>226</sup>. Uznanie Delf (których nazwa, jak już wspominałam, jest rodzaju męskiego i ma mianownik *Delphi*) za metaforę Akademii Krakowskiej znalazło wyraz w tłumaczeniu, w którym czytamy, że Apollo „ofiarował Polakom swe dary zakładając Delfy<sup>227</sup>”. Hartmann jednak oparł swoją laudację na innym koncepcie – przeniesienia starożytnych bóstw Południa na Północ. Sasi, Neurowie, Geci i Sarmaci układają pieśni, uczeni sztuki przez samego Apollina, który przeniósł się do północnych krain. Ta przeprowadzka łączy się z koniecznością porzucenia dawnych miejsc kultu, takich jak Delfy. W ten sposób należy tłumaczyć czasownik *mitto*, który w tym kontekście znaczy ‘opuszczać, porzucić’.

<sup>222</sup> Widocznie Korwin zmienił plany co do wydania dzieła *Cursus sancti Bonaventurae*, gdyż w końcu ukazało się ono nie w Lipsku, lecz we Wrocławiu.

<sup>223</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 447, przyp. 43.

<sup>224</sup> Plaut. *Aul.* 325–326.

<sup>225</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 259.

<sup>226</sup> *Ibid.*, s. 259, przyp. 35.

<sup>227</sup> *Ibid.*, s. 570.

W *Carminum structura* Korwin poświęcił uwagę kwestii długości sylab:

*Quamvis plurimae aliae sunt regulae de primis, mediis et ultimis syllabis, quia tamen ubique gentium communes sunt easque omnes cum exceptionibus memoriae commendare difficile quoddam adolescentibus est et permolestum, his igitur omissis brevem, facilem et certissimum modum veniendi in uniuscuiusque syllabae quantitatem ex scansione ipsa accipietis*<sup>228</sup>.

Chociaż istnieje bardzo wiele różnych reguł dotyczących iloczasu sylab początkowych, środkowych i końcowych, ponieważ jednak zasady te obowiązują w językach licznych narodów, a wyuczenie się ich na pamięć wraz z wyjątkami byłoby dla młodych ludzi przedsięwzięciem trudnym i bardzo uciążliwym, przeto je pominiemy.

Do frazy *quia tamen ubique gentium communes sunt* Wydawca dał następujący komentarz: „fortasse dicit<sup>229</sup> Corvinus de lingua Germanorum, ubi quantitas syllabarum existebat”<sup>230</sup>. Tymczasem Korwinowi nie chodzi bynajmniej o zasady obowiązujące w nowożytnych językach narodowych, ale o reguły długości sylab w łacinie, których uczyli się uczniowie w całej Europie.

W *Latinum idioma* Paulinus zachwala przed Lentulusem swoją książkę o bogatej treści: po Piotrze Hiszpanie *sequitur moralis ille Cato*. Wydawca komentuje to miejsce w następujący sposób: *Cato est auctor operis moralis „Praecepta ad filium” et „Carmen de moribus”*<sup>231</sup>. Możemy mieć uzasadnione wątpliwości, czy właśnie te zagubione jeszcze w starożytności utwory Katona Starszego znajdowały w książce Paulinusa. Najprawdopodobniej własnością chłopca był tekst *Disticha Catonis*. Dzieło należące do literatury sapiencjalnej i przypisywane Dionizjuszowi Katonowi pochodzi z III lub IV wieku n.e. Było szeroko wykorzystywane jako podręcznik do nauki języka łacińskiego i jako takie musiało trafić na listę lektur Paulinusa.

## 7.

Wydawca w nocie wydawniczej pisze, że zdecydował się na ujednoczenie i ukłasyfikowanie pisowni, które nazywa modernizacją tekstu<sup>232</sup>. Zastrzega jednak, że sporadycznie zachowuje renesansowe formy. Czytelnikowi czasem trudno jest zrozumieć, dlaczego akurat ta forma została zachowana, a inna nie. Na przykład w *Kosmografii* Korwin cytuje fragment Strabona w tłumaczeniu Tifernata poświęcony bramynom: *praecipue Brachmanas probat*<sup>233</sup>. W starodruku w tym ustępie figuruje forma *Bragmanas*. Nieco dalej bramini znów się pojawiają, ale w takiej samej postaci graficznej, jaką mają w starodruku. Czytelnik nowego wydania na

<sup>228</sup> Ibid., s. 426.

<sup>229</sup> Jak już wspomniałam, należałoby tu użyć raczej formy *loquitur*.

<sup>230</sup> Ibid., s. 426, przyp. 258.

<sup>231</sup> Ibid., s. 454, przyp. 53.

<sup>232</sup> Ibid., s. 221.

<sup>233</sup> Ibid., s. 381.

jednej stronie dwukrotnie znajduje formę renesansową i dwukrotnie formę ukłasy cznioną przez Wydawcę. W *Zwrotach łacińskich* Wydawca poprawia archaiczną formę *lubenter* na *libenter* na jednej stronie<sup>234</sup>, na innej zachowuje formę *lubens*<sup>235</sup>. W *Ogródku wytworności* Wydawca poprawia zniekształcone nazwiska korespondentów Arpinaty: Cluvius (nie Clunius)<sup>236</sup>, Basilus (nie Basilius)<sup>237</sup>, Dolabella (nie Dolobella)<sup>238</sup>. Inni korespondenci mają mniej szczęścia: Decimus Brutus raz jest Decimusem<sup>239</sup>, a raz Deciusem<sup>240</sup>, Thermus czasem Thermusem<sup>241</sup>, a czasem Therniusem<sup>242</sup>, a Gnaeus Plancius zawsze Cneusem Plancusem<sup>243</sup>. Dlaczego Wydawca poprawił znajdującą się w starodruku formę *Tybrim*<sup>244</sup> na *Tiberim*, a nie na *Thybrim*, skoro użycie greckiej nazwy Tybru było zamiarem autora?<sup>245</sup> Dlaczego w edycji czytamy *consvevit*<sup>246</sup> (a nie *consuevit*), *mansvescunt*<sup>247</sup> (a nie *mansuescunt*), chociaż żadna z danych przez Wydawcę form nie figuruje w starodruku? Dlaczego słowa *infitor*<sup>248</sup> i *accommodata / accommodavi*<sup>249</sup> pojawiają się raz w formach ukłasy cznionych, a raz w formach renesansowych (tj. *inficiabitur, accomodatam*)?

## 8.

Błędne rozumienie tekstu powoduje czasami złą interpunkcję, a czasem odwrotnie – niewłaściwa interpunkcja starodruku prowadzi myśl Wydawcy na manowce. Omówię dokładniej kilka szczególnie wyrazistych ustępów, podczas gdy obecność innych, podobnych miejsc jedynie zaznaczę. O wadze interpunkcji wiele można się nauczyć czytając następujący *passus* z *Carminum structura* i jego tłumaczenie:

*David enim psalmographus, Iob, Salomon diverso carminum genere. In hebraico stilo suos confecere codicillos, ut deorum aures mulcerent eosque mortalibus exorabiles facerent*<sup>250</sup>.

<sup>234</sup> Ibid., s. 431.

<sup>235</sup> Ibid., s. 438.

<sup>236</sup> Ibid., s. 488.

<sup>237</sup> Ibid., s. 501.

<sup>238</sup> Ibid., s. 513.

<sup>239</sup> Ibid., s. 484.

<sup>240</sup> Ibid., s. 485.

<sup>241</sup> Ibid., s. 477.

<sup>242</sup> Ibid., s. 488, 494, 496, 497, 515.

<sup>243</sup> Ibid., s. 494.

<sup>244</sup> Ibid., s. 317.

<sup>245</sup> Por. Verg. *Aen.* VI 87: *Thybrim multo spumantem sanguine cerno.*

<sup>246</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 285.

<sup>247</sup> Ibid., s. 290.

<sup>248</sup> Ibid., s. 298, 346.

<sup>249</sup> Ibid., s. 470, 469.

<sup>250</sup> Ibid., s. 391.

Twórcą psalmów był Dawid i Hiob. Salomon uprawiał różne rodzaje pieśni. Hebrajskim rylcem rysowali swoje tabliczki, by pieścić uszy bogów, by ich czynić łaskawymi dla ludzi<sup>251</sup>.

Wydawca rozdzielił orzeczenie od podmiotu kropką tworząc bez potrzeby równoważnik zdania. Interpunkcja tłumaczenia natomiast sugeruje, że Hiob był psalmistą. Trudno uwierzyć, aby księga Hioba przeszła od XVI wieku tak wielką metamorfozę. Interpunkcję zdania należy poprawić na: *David enim psalmographus, Iob, Salomon diverso carminum genere in Hebraico stilo suos confecere codicillos, ut deorum aures mulcerent eosque mortalibus exorabiles facerent.*

W kolejnym ustępie ze *Sztuki poetyckiej* mowa jest o zawistnych akademikach, którzy oczerniają swoich kolegów po fachu ganiąc ich książki (problem, można by rzec, ponadczasowy):

*Quorum invidia et militia posthabitis eo iustior fiam dum aliquos saltem natu minores, quibus studeo. In hoc doctrinarum asylo futuros intellexero, qui exiguum hunc meum laborem eis ducent profuturum*<sup>252</sup>.

Ja ich zawiść i złośliwość lekceważę i będę tym gorliwiej poświęcał się dla moich małoletnich podopiecznych, na których wychowaniu mi zależy. Obym się w końcu przekonał, że w tym miejscu nauki położonym na uboczu znajdują się tacy, którzy uznają to moje dzieło za użyteczne dla młodych ludzi<sup>253</sup>.

Ta wypowiedź Korwina nie robi na czytelniku pozytywnego wrażenia, gdyż wymowa manifestu niezależności (pierwsze zdanie), zostaje znacząco osłabiona przez pragnienie uznania w środowisku zawistników wyrażone w zdaniu drugim. Cóż to za lekceważenie i pogarda dla krytyków, któremu towarzyszy pragnienie docenienia przez tych samych krytyków? Nie sądzę, aby wypowiedź miała w sobie taką sprzeczność w zamiarze autora. *Futuros* odnosi się nie do zawistnych akademików krakowskich, ale do *natu minores*, czy studentów, dla których pisana jest książka i których pozytywnej oceny oczekuje autor. Interpunkcję należy poprawić na: *Quorum invidia et militia posthabitis eo iustior fiam, dum aliquos saltem natu minores, quibus studeo, in hoc doctrinarum asylo futuros intellexero, qui exiguum hunc meum laborem eis ducent profuturum* – „Lekceważąc ich zawiść i złośliwość przekonałbym się, że mam słuszość, jeślibym wiedział, że w tym przybytku nauki przynajmniej niektórzy młodzi ludzie, którym się staram pomóc, uznają, że im się przyda to moje skromne dziełko”. Poprawiam tu, zgodnie z lekcją starodruku, *militia* na *malitia*.

Przyjrzyjmy się ustępowi *Latinum idioma* zawierającemu wypowiedź kierownika chóru, który niezadowolony ze śpiewu ucznia, zwraca się do niego słowami:

*Ego te penitus nihil percipio, succinis? Nimium altiore voce cantes oportet!*<sup>254</sup>

<sup>251</sup> Ibid., s. 679.

<sup>252</sup> Ibid., s. 393.

<sup>253</sup> Ibid., s. 681.

<sup>254</sup> Ibid., s. 450.

W ogóle nie rozumiem, co robisz. Akompaniujesz? Trzeba, byś śpiewał na wyższym tonie<sup>255</sup>.

Czasownik *succinere*, który znaczy ‘śpiewać drugim głosem’, ‘wtórować’ może również znaczyć ‘śpiewać pod nosem’, czyli wydawać dźwięki ciche i niewyraźne. Zdaniem kierownika chłopiec śpiewa zbyt cicho (*nimum succinit*). *Altiove voce* będzie znaczyło zatem nie ‘wyżej’, ale ‘głośniej’. Interpunkcja musi oddać ten sens: *Ego te penitus nihil percipio, succinis nimum. Altiove voce cantes oportet!* „Wcale cię nie słyszę – mówi kierownik chóru – śpiewasz zbyt cicho. Trzeba, byś śpiewał głośniej!”

Zamieszczam w tabeli niektóre inne miejsca o interpunkcji prowadzącej na manowce:

Strona	Jest	Powinno być
271	<i>Qua procellosis oritur tepescens / nubibus Auster. / Quaque torpentem glacialis Ursae / ensifer currum sequitur Boetes...</i>	<i>Qua procellosis oritur tepescens / nubibus Auster / Quaque torpentem glacialis Ursae / ensifer currum sequitur Boetes...</i>
291	<i>....sed per densissimos saltus errantes, ferarum more glandibus veterum more et venatione vesci.</i>	<i>....sed per densissimos saltus errantes ferarum more, glandibus veterum more et venatione vesci.</i>
334	<i>Eius latratum horrendum. Navitae circa Pelorum soluturi adhuc persentiscunt, nec sine tremore pectoris praetereunt.</i>	<i>Eius latratum horrendum navitae circa Pelorum soluturi adhuc persentiscunt nec sine tremore pectoris praetereunt.</i>
370	<i>Euphrates postremo Tenedonem<sup>a)</sup> lambens in Persicum mare celeri cursu dilabitur; nec multo ad orientis oram effluit. Tigris, qui neque minor est Euphrate, neque a quovis alio celeritate vincitur.</i>	<i>Euphrates postremo Teredonem lambens in Persicum mare celeri cursu dilabitur. Nec multo ad orientis oram effluit Tigris, qui neque minor est Euphrate, neque a quovis alio celeritate vincitur.</i>
533	<i>Animi equidem bonitate excellentis, est gaudere bono, maxime vero divino hoc, est amplissimo.</i>	<i>Animi equidem bonitate excellentis est gaudere bono, maxime vero divino, hoc est amplissimo.</i>
560	<i>...ait: eruditio bona, servata ingenia bona efficit.</i>	<i>...ait: eruditio bona servata, ingenia bona efficit.</i>

a) Wydawca przekręcił tu nazwę miasta *Teredon*.

## 9.

Większość miejsc w tłumaczeniu, które nie zgadzają się z łacińskim tekstem, omówiłam w części recenzji poświęconej błędnemu odczytaniu starodruku i na marginesie analizowania pomyłek innej natury, które przydarzyły się Wydawcy w trakcie pracy nad tekstem łacińskim. Na sam koniec zostały do omówienia ustępy tłumaczenia, których niepoprawność nie jest pochodną błędów innego rodzaju.

Za najpoważniejsze należy uznać błędy, które pojawiły się w tłumaczeniu ustępu *Kosmografii* dotyczącego podziału Ziemi na pięć stref klimatycznych. Tłumacz

<sup>255</sup> Ibid., s. 731.

wbrew przyjętemu nazewnictwu zdecydował się nazywać je raz sferami, a raz strefami. *Kosmografia* jest tekstem naukowym, co zobowiązuje Tłumacza do szczególnej dyscypliny przy tłumaczeniu terminologii. Korwin rozpoczyna rozdział zatytułowany *De telluris in V zonas divisione* od objaśnienia, że Ziemia przedzielona jest równoleżnikami na strefy różne pod względem panujących w nich warunków klimatycznych. Następnie przechodzi do ich opisu:

*E quorum numero, qui Plaustro et Geminae subiacent Ursae, austriq[ue] prima persentiscit spiramina, obdura inhorrescunt glacie et perpetuis obriguere pruinis adeo, ut utraque regio habitationis minime patiens sit*<sup>256</sup>.

Prezentację stref rozpoczyna Korwin od dwóch stref polarnych, z których żadna (*utraque regio*) nie nadaje się do zamieszkania. Tłumacz nie zorientował się, że intencją autora jest omówić te dwie strefy razem i uznał, że mowa jest jedynie o północnej strefie:

Wśród nich te, które leżą pod konstelacjami Wozu i obu Niedźwiedzi, zanim zaczną oddziaływać na nie podmuchy południowego wiatru, skuwa twardy lód, przenika tak mocny mróz, że ta kraina w ogóle nie nadaje się do zamieszkania<sup>257</sup>.

Opis południowej strefy polarnej jako tej, która „pierwsza czuje podmuchy Austru (wiatru południowego)” stał się w tłumaczeniu sprzecznym z rzeczywistością twierdzeniem na temat północnej strefy polarnej. Dodajmy, że *qui* odnosi się do mieszkańców obu stref polarnych i że lekcję starodruku *persentiscit* trzeba poprawić na *persentiscunt*. Tłumacz, raz uwierzywszy, że wieczna zmarzlina północy rozmarza pod wpływem wiatru południowego, będzie trzymał się tego przekonania dalej. Korwin kontynuuje rozważania na temat niezdatności obu stref polarnych do zamieszkania z powodu zimna podpierając się autorytetem Lukana:

*Illic tellus rastro intacta, nec ullo saucia vomere, herbarum minime amicitur viriditate, verum rigido adoperta gelu, numquam propinquiore adeo incaluit Phoebos, ut exoluta nive procreandis frugibus sese uberem redderet. Lucanus:*

Et qua pruina<sup>258</sup> rigens ac nescia vere remitti  
Astringit Scythicum glaciali frigore pontum!<sup>259</sup>

Tłumacz wypierając ze świadomości informacje sprzeczne z uprzednio przyjętym twierdzeniem przekłada ten ustęp w następujący sposób:

Ziemia tam motyką nietknięta, niedraśnięta żadnym pługiem, zupełnie nieosłonięta zielenią roślin, przysypana jest natomiast warstwą lodu. Nigdy nie dociera do niej słońce, nigdy się ta ziemia nie nagrzewa. A gdy śnieg stopnieje, okazuje się żyzna i wydaje obfite plony. Lukan:

<sup>256</sup> Ibid., s. 267.

<sup>257</sup> Ibid., s. 577–578.

<sup>258</sup> Czytelnik egzemplarza drezdeńskiego poprawił *pruina* na *bruma*. Słowo *bruma* występuje tutaj również w wydaniach *Farsaliów*. *Pruina* nie pasuje ze względów metrycznych.

<sup>259</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 267.



Tam ostra zima, która nie potrafi się skończyć,  
Skuwa scytyjskie morze lodowatym chłodem!<sup>260</sup>

Czytelnik przeciera oczy ze zdumienia czytając w jednym zdaniu, że śnieg nie topnieje, a zarazem topnieje, ziemia nigdy nie jest uprawiana, a zarazem wydaje obfite plony. Jak ta wizja wiosny na biegunie ma się do Lukana, który mówi, że zima nie jest łagodzona przez wiosnę?

Po strefach polarnych i strefie międzyzwrotnikowej przechodzi Korwin do opisanie dwóch stref umiarkowanych, które znajdują się pomiędzy strefami krańcowymi a środkową. Konkluduje:

*Non tum ambae hae zonae hominibus nostri generis indultae sunt. Sed sola haec, quae est a tropico aestivo usque ad arctos, ab omni, quale scire possimus, hominum genere<sup>261</sup>, ... illa vero a tropico hiberno versus antarcticum polum sola ratione percipitur; quod propter similem temperiem similiter incolitur<sup>262</sup>.*

Tamte dwie strefy nie są przyjazne ludziom naszego pokolenia. Lecz tę jedną strefę, która ciąga się od zwrotnika Raka aż po biegun północny, zamieszkują wszystkie ludy, o których mamy jakieś wiadomości... Obszary zaś, które zajmują przestrzeń od zwrotnika Koziorożca aż po biegun południowy, można opisać w ten sam sposób. Panuje tam podobnie umiarkowany klimat, mieszka się tam podobnie<sup>263</sup>.

Wprawdzie wiemy o istnieniu strefy umiarkowanej na południe od równika, ale jest ona nam niedostępna, pisze Korwin, i dlatego nasze twierdzenie, że zamieszkuje się ją podobnie jak strefę umiarkowaną północną, jest wnioskowaniem niepopartym żadnym doświadczeniem empirycznym (*sola ratione*). Wydawca przełożył to wyrażenie niepoprawnie jako „w ten sam sposób”. *Indultus* nie oznacza ‘przyjazny’, ale ‘dostępny, przydzielony przez przyrodę’.

W tym samym rozdziale opisuje Korwin mechanizm tworzenia się chmur i powstawania opadu deszczu:

*...procul dubio ex omnis aeris parte praeter ustam perpetuo sidere liquor pluvialis defluit, qui undique terram, in quam nutu suo feruntur, pondere defluit<sup>264</sup>.*

...nie ulega wątpliwości, iż w każdej jego części z wyjątkiem tej spalonej ciągłym operowaniem słonecznym, spadają deszcze, które własnym ciężarem, siłą grawitacji, opuszczają się na ziemię<sup>265</sup>.

Prawa grawitacji zostały odkryte 160 lat po śmierci Korwina przez Newtona, dlatego nie wydaje się szczęśliwym pomysłem użycie wyrażenia „siła grawitacji”

<sup>260</sup> Ibid., s. 578.

<sup>261</sup> Lekcję pierwodruku *Non tum* trzeba poprawić na *Non tamen*. W tym miejscu i w pierwodruku, i w wydaniu Zawadzkiego brak orzeczenia – *incolitur* lub słowa o tym samym znaczeniu.

<sup>262</sup> Ibid., s. 269

<sup>263</sup> Ibid., s. 580.

<sup>264</sup> Ibid., s. 271.

<sup>265</sup> Ibid., s. 581.

dla oddania frazy *suo nutu*. Wydawca zresztą nie zauważył, że orzeczenie *feruntur* wymaga liczby mnogiej i że *pondere* trzeba poprawić na *pondera* – deszcz spada „na ziemię, na którą ciężary spadają wskutek swej ciężkości”. W następnym zdaniu Tłumacz przekłada *in coelos de aere fluere*: „powraca do niebios poprzez atmosferę”. Z lekcji geografii czytelnik może pamiętać, że atmosfera to gazowa powłoka otaczająca Ziemię (i inne ciała niebieskie). Korwin żył w czasach przed odkryciem azotu i tlenu, toteż należy powątpiewać, że jest to dobry odpowiednik dla użytego przez niego słowa *aer*. Są to jednak anachronizmy subtelne w porównaniu z tłumaczeniem następujących dwóch ustępów *Kosmografii*:

...noctium et dierum varietatem secundum diversos terrarum tractus...<sup>266</sup>

...różnica długość<sup>267</sup> dni i nocy stosownie do ruchu Ziemi...<sup>268</sup>

*Aegyptum incolunt populi, qui momentum, quo reparari mundum ad motus ferunt annuos, hoc studio deprehendunt*<sup>269</sup>.

Egipt zamieszkują ludy, które chwilę, w jakiej – jak mówią – Ziemia rusza do rocznego obiegu wokół Słońca, rozpoznają w ten sposób<sup>270</sup>.

Z tłumaczenia można sądzić, że Korwin był zwolennikiem teorii kopernikańskiej *ante Copernicum*. Co więcej, heliocentrystą staje się za sprawą Tłumacza również Solinus, z którego drugi z przytoczonych ustępów jest cytatem, a także dawni Egipcjanie. W pierwszym z ustępów *tractus* należy tłumaczyć jako „różne obszary ziemi”, natomiast *annui motus* będące przedmiotem uwagi Egipcjan to ruchy gwiazd (gdyż *mundus* nie oznacza tu Ziemi, lecz niebo<sup>271</sup>).

Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do rozdziału *De telluris in V zonas divisione*. Korwin postanowił zakończyć go wierszem zatytułowanym *Compendiosa zonarum descriptio*, aby ułatwić studentom zapamiętanie, ile jest stref klimatycznych i czym się charakteryzują. Trzy pierwsze strofy są poświęcone opisowi stref polarnych, czwarta strefie międzyzwrotnikowej, a piąta dwóm strefom umiarkowanym.

*Terra cum quinis redimita zonis  
Semper argenti tegitur pruina,  
Qua procellosis oritur tepescens  
Nubibus auster.  
Quaque torpentem glacialis Ursae  
Ensifer curram sequitur Boetes  
Gnosiam tentans retinere curva  
Falce puellam*<sup>272</sup>.

<sup>266</sup> Ibid., s. 266–267.

<sup>267</sup> Tłumacz chciał niewątpliwie napisać „długości”.

<sup>268</sup> Ibid., s. 577.

<sup>269</sup> Ibid., s. 300.

<sup>270</sup> Ibid., s. 606.

<sup>271</sup> Zob. *Słownik języka łacińskiego*, pod red. M. Plezi, s.v. mundus II b.

<sup>272</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 271.

W dwóch pierwszych strofach Korwin poucza czytelnika, że skute wiecznym śniegiem są te obszary, gdzie rodzi się Auster (czyli strefa polarna południowa) i te, które leżą pod gwiazdozbiorem Niedźwiedzicy (strefa polarna północna). W wydaniu Zawadzkiego każda ze strof jest osobnym zdaniem, chociaż zdanie, które otwiera *quaque* jest w rzeczywistości zdaniem podrzędnym równorzędnym wobec zdania zaczynającego się od *qua procellosis*... Tłumacz nagiął sens tłumacząc *qua oritur* jako „dokąd wieje”, sądząc, że Korwin mówi o jednej strefie polarnej, a nie o dwóch:

Ziemię spowitą pięcioma strefami  
 Zawsze przykrywa zimny śnieg tam,  
 Dokąd wieje południowy wiatr niosący  
 Burzowe chmury.  
 Tutaj też uzbrojony w miecz Boetes<sup>273</sup> ściga  
 Nieruchomy wóz lodowatej Niedźwiedzicy  
 I usiłuje zatrzymać kreteńską dziewczynę  
 Krzywym sierpem<sup>274</sup>.

Wskutek tego zabiegu wiersz o pięciu strefach klimatycznych stał się wierszem o czterech strefach klimatycznych.

Drugi rodzaj błędów, który szpeci owoc ciężkiej pracy Tłumacza, to błędy popełnione przy tłumaczeniu łacińskich idiomów. Błędy te szczególnie rażą czytelnika, kiedy pojawiają się w tłumaczeniu podręcznika stylistyki łacińskiej lub w dziełkach wydanych razem z podręcznikiem stylistyki. W *Zwrotach łacińskich* Bakalarz pyta płaczącego Eurialusa, dlaczego został pobity przez Petroniusza. Eurialus odpowiada *Praeteriit me, hercle*<sup>275</sup>, co Tłumacz przekłada jako „Na Herkulesa, prześcignął mnie”<sup>276</sup>, chociaż w *Ogródku wytworności* Korwin objaśnia, że *praeterit me* jest synonimem wyrazów *nescio, ignoro*<sup>277</sup>. W tym samym podręczniku Korwin objaśnia różnicę między wyrażeniami znaczącymi ‘dziękować’ (*gratias agere*) i ‘odwdzięczać się komuś’ (*gratias referre*)<sup>278</sup>. Tłumacz ignoruje dobre rady autora tłumacząc ustęp, w którym Korwin zaleca, aby uczeń na odchodnym uprzejmie wyraził przekonanie, że nie jest w stanie odwdzięczyć się swojemu mistrzowi:

*Cum itaque pro eruditione vestra gratias non sim relaturus, immortales tamen ago agamque, dum vivam*<sup>279</sup>.

Chociaż przeto nie mam zamiaru dziękować za waszą wiedzę, jednak zachowuję i zachowam względem was wiekuiłą wdzięczność, póki będę żył<sup>280</sup>.

<sup>273</sup> Chociaż Korwin używa formy *Boetes*, w tłumaczeniu warto dać formę klasyczną (*Bootes*).

<sup>274</sup> *Ibid.*, s. 581.

<sup>275</sup> *Ibid.*, s. 433.

<sup>276</sup> *Ibid.*, s. 715.

<sup>277</sup> *Ibid.*, s. 748.

<sup>278</sup> *Ibid.*, s. 791.

<sup>279</sup> *Ibid.*, s. 459.

<sup>280</sup> *Ibid.*, s. 740. Ten sam błąd ponownie na s. 777.

W oryginale uczeń z wytworną skromnością oznajmia, że nie zdoła się odwdzięczyć nauczycielowi; w przekładzie po grubiańsku oświadcza, że mu nie podziękuje.

W podręczniku stylistyki znajdujemy również objaśnienie idiomu *cum a te / vobis discesserim*, który należy tłumaczyć ‘z wyjątkiem ciebie / was’ lub ‘oprócz ciebie / was’<sup>281</sup>. Kilka stron wcześniej Tłumacz napotyka ten idiom w przykładzie ilustrującym inne wyrażenie:

*Qui mihi carior ac iucundior umquam fuisset, dum a te discessero, scio neminem.*

Gdy od ciebie odejdę, wiem, że nie będzie nikogo, kto byłby mi kiedykolwiek droższy i miłszy<sup>282</sup>.

Dlaczego ktoś miałby odchodzić od najdroższej sobie osoby? Zdanie wyraża inną myśl: „Poza tobą nie znam nikogo, kto byłby mi kiedykolwiek droższy i miłszy”.

W *Dialogu* Korwin zaleca *pietas* wobec rodziców, tak żywych jak i zmarłych. Używa wyrażenia *deo naturaeque concedere*, które w swojej stylistyce podaje jako przykład eleganckiego synonimu czasownika *mori*<sup>283</sup>:

*Hortare itaque tuos, ut beneficii a parentibus collati semper meminerint et id pro viribus ipsi resarciant ac recompensent. Quod si Deo naturaeque concesserint, ipsorum animas piis operibus ac obsecrationibus consolentur...*<sup>284</sup>

Zachęcaj więc swych podopiecznych do tego, by pamiętali o rodzicach, którym dobrodziejstwa zawdzięczają, by ze wszystkich sił starali się im odwzajemnić i odplacić. Jeśli więc pogodzą się z Bogiem i naturą, jeśli uradują ich dusze pobożnymi uczynkami i modlitwami...<sup>285</sup>

Nie ma żadnego związku pomiędzy pogodzeniem się z Bogiem i naturą a kontekstem. Korwin zaleca, aby dzieci starały się odwdzięczyć rodzicom za ich dobrodziejstwa. Jeśli zaś rodzice pomarli, dług wdzięczności wobec nich może być spłacony przez modlitwę i pobożne uczynki.

Korwin objaśnia, że wyrażenie *molestē fero* jest synonimem *displicet mihi, cum taedio accipio*<sup>286</sup>. Przykładem zdania, w którym wyrażenie zostało użyte, jest *Caesaris mortem graviter fero*, które Tłumacz przełożył jako „z trudem znoszę śmierć Cezara” ignorując wskazówki tłumaczonego przez siebie autora. Jeśli mamy traktować rady Korwina poważnie, trzeba by to zdanie przełożyć jako: „przykro mi z powodu śmierci Cezara”.

Korwin podaje również czytelnikom stylistyki wyrażenie *ab animo effluxit* jako elegancki synonim *oblitus sum*<sup>287</sup>. Sam sięgnie do tego wyrażenia w *Dialogu*,

<sup>281</sup> Ibid., s. 794.

<sup>282</sup> Ibid., s. 767. Ten sam błąd ponownie na s. 775.

<sup>283</sup> Ibid., s. 490.

<sup>284</sup> Ibid., s. 547.

<sup>285</sup> Ibid., s. 840.

<sup>286</sup> Ibid., s. 484.

<sup>287</sup> Ibid., s. 811.

w ustępie, w którym Corvinus tłumacząc się słabą pamięcią zachęca Mądrość do powtórzenia rozmowy: *...cum lepidissimus tuus afflatus mihi penitus effluxerit*<sup>288</sup>. Tłumacz niepomny przełożonych przez siebie samego objaśnień Korwina tłumaczy tę frazę jako: „głęboko w serce zapadły mi twoje słowa”<sup>289</sup>. Gdyby słowa Mądrości faktycznie głęboko zapadły w serce Corwinusa, nie byłoby potrzeby powtarzania całej rozmowy.

W *Ogródku wytworności* Korwin podaje przykład użycia *ac* w miejsce *sicut*:

*Si me furti accuses, quo me pacto excusem, novi optime. Nam mihi aequae credendum est ac tibi.*

Jeśli oskarżysz mnie o kradzież, będę wiedział bardzo dobrze, jak się bronić. Bo będziemy musieli w to uwierzyć, zarówno ja, jak i ty<sup>290</sup>.

Jest to składnia *coniugatio periphrastica passiva*, ale *mihi* oraz *tibi* nie pełnią funkcji datiwu *auctoris*, tylko są dopełnieniem dalszym do *credere* (‘wierzyć komuś’). A zatem „należy wierzyć mnie podobnie jak tobie”. Przekład zaproponowany przez Tłumacza nie ma sensu w tym kontekście.

Kolejny ustęp tego samego dzieła jest dedykowany supinum na *-u*:

*Quam utile factu fuisset, si meis paruisses hortaminibus, iam optime nosti.*

Już się świetnie przekonałeś, jaką korzyść odniesiesz w swym postępowaniu, jeśli będziesz słuchał moich rad<sup>291</sup>.

Zastosowanie koniunktywu *plusquamperfecti* pokazuje, że mowa tu o przeszłości: „Już doskonale wiesz, jak byś na tym skorzystał, gdybyś posłuchał moich rad”.

W *Carminum structura* Korwin staje w obronie poezji i poetów przeciw ich wrogom.

*Qui licet sua poemata fabulosis miscent figmentis, nihil tamen ab illis avulso saltem fabuloso*<sup>292</sup> *tamquam exteriore cortice, nisi veritas et merus philosophiae succus exprimitur, nec propter carminis aliquando mollitiem*<sup>293</sup>.

...wypływa z tych utworów tylko i wyłącznie nektar prawdy i czysty sok filozofii. I dzieje się tak zawsze, bez względu na mankamenty artystyczne utworu<sup>294</sup>.

Czytelnik jest bardzo zaskoczony taką opinią wyrażoną przez poetę i autora *Sztuki poetyckiej* w jednej osobie. Jeżeli mankamenty artystyczne utworu nie czynią

<sup>288</sup> Ibid., s. 525.

<sup>289</sup> Ibid., s. 819.

<sup>290</sup> Ibid., s. 768.

<sup>291</sup> Ibid., s. 781.

<sup>292</sup> Słowo *fabuloso* pojawia się w starodruku, ale zostało pominięte w edycji.

<sup>293</sup> Ibid., s. 391.

<sup>294</sup> Ibid., s. 679.

czystego soku filozofii niezdatnym do picia, po cóż biedni studenci mają uczyć się prawideł metryki? Na szczęście Korwin rozwija swoją obronę poetów dalej: *Licet namque Musam lascivire, poetam vero pudicum esse*. Korwin broni poetów przed zarzutem rozwiązłości formułowanym przez ludzi, którzy sądzą, że autorzy posługujący się mitami o treści erotycznej muszą być sami rozpustnikami. A zatem *mollities*, która niekiedy cechuje utwory poetyckie, to nie „mankamenty artystyczne”, jak sądzi Tłumacz, ale nieobyczajne treści. Poza tym *nec propter* nie znaczy „bez względu na”. Te słowa wprowadzają nowe zdanie współrzędne kończące się frazą *penitus spernendi sunt poetae*. Korwin mówi więc: „i nie należy zupełnie gardzić poetami z uwagi na zdarzającą się czasem rozwiązłość ich utworów”.

W wierszu *Do Bachusa ze Sztuki poetyckiej* podmiot prosi boga winorośli o przybycie do Krakowa. Pojawia się znany już czytelnikowi *Kosmografii* motyw przeniesienia bóstw starożytnych do Sarmacji. Argumentem mającym skłonić Bakchusa do przeprowadzki jest to, że Cerera, Pallada, Muzy, Apollo i Wenus przenieśli się tu już wcześniej. Podmiot liryczny ponawia swoją prośbę poprzedzając ją lekkim wyrzutem wobec bóstwa, które jako jedyne nie chce przybyć:

*Tu meri solus fugis heu repertor  
Dulcis*<sup>295</sup>.

Tłumacz dopatrywał się w tym zdaniu wyrażenia *fugit aliquem*, chociaż podmiotem tego zdania jest Bakchus:

Ach, zapomina się, że tyś jeden wynalazcą słodkiego  
Wina<sup>296</sup>.

W *Zwrotach łacińskich* Julianus próbuje zdobyć zgodę bakałarza na opuszczenie szkoły pod pozorem pragnienia:

*Iul. Consensu vestro domum cum fratre ut ambulem, vos magnopere quaeso.  
Bac. Mane, fugitive, mane, non sinam vos abire...*<sup>297</sup>

Odpowiedź nauczyciela została przełożona jako:

Bak. Rankiem, mój zbiegu, rankiem nie pozwolę wam odejść<sup>298</sup>.

Jest nieprawdopodobne, aby *mane* w tym zdaniu znaczyło ‘rano’, a nie ‘zostań’. W kolejnym zdaniu nauczyciel mówi, że chłopcy z pewnością mogą wytrzymać pragnienie do bicia dzwonów na nieszpory. Ta wypowiedź znamionowałaby perfidię bakałarza, gdyby rozmowa miała miejsce rano (nieszpory śpiewane są o zachodzie

<sup>295</sup> Ibid., s. 408.

<sup>296</sup> Ibid., s. 693.

<sup>297</sup> Ibid., s. 437.

<sup>298</sup> Ibid., s. 718.

słońca). Na dalsze naleganie chłopca, nauczyciel odpowiada: *Quid tibi dixerim, audistin? Mane!* Powtarza zatem polecenie, którego już wcześniej udzielił, a Tłumacz tym razem przekłada *mane* poprawnie.

Inny bohater *Zwrotów łacińskich* Entellus zachęca kolegę do posmakowania wody z leśnego źródła. Paulinus podejrzewa, że Entellus szykuje mu przykrego psikusa:

*Pau. Caput meum ingurgitabis, timeo.*  
*Ent. Non faciam, abibo procul*<sup>299</sup>.

Tłumacz tak zasugerował się pochwałą smaku źródlanej wody wypowiedzianą przez Entellusa, że odczytał jego słowa jako zapowiedź udziału w degustacji:

*Pau. Boję się, że zamoczysz mi głowę.*  
*Ent. Wcale nie, będę pił z daleka*<sup>300</sup>.

Forma *abibo* nie ma nic wspólnego z czasownikiem *bibere* ('pić'). Jest to *indicativus futuri* dla czasownika *abeo, abire* ('odchodzić'). Entellus zapewnia kolegę, że oddali się, żeby Paulinus mógł się napić wody bez obaw.

Jak wspomniałam w części recenzji poświęconej kwestiom wydawniczym, Wydawca przygotował własną edycję *Ody safickiej jedenastozgłoskowej o Polsce*, będącej częścią składową *Kosmografii i Ogródka wytworności*, ale zdecydował się dać dwukrotnie tłumaczenie Jędrkiewicza. Dociekliwy czytelnik nie może przejść obojętnie wobec widocznej niezgodności tłumaczenia z tekstem łacińskim w strofie opiewającej cnotliwość mieszkanki Krakowa:

*Pulchrrior virtus latet in venusto*  
*Corpore, a nullo interitura fato;*  
*Dotibus cuius veniunt per aevum*  
*Omne canendae*<sup>301</sup>.

W powabnych ciałach ich jeszcze piękniejsza  
Kryje się cnota, której los nie zniszczy,  
A która będzie je po wszystkie czasy  
Ubezpieczała<sup>302</sup>.

Dlaczego w edycji cnota sprawia, że dziewczęta będą opiewane, a w przekładzie je ubezpiecza? Rozbieżność wynika stąd, że za podstawę wydania *Ody* Wydawca przyjął wersję utworu, którą znalazł w lipskim wydaniu *Ogródka wytworności* z 1511 r. Natomiast Jędrkiewicz wykonał tłumaczenie na podstawie wersji tekstu znajdującej się w *Polonicae historiae corpus*. W miejscu *canendae* wystę-

<sup>299</sup> Ibid., s. 456.

<sup>300</sup> Ibid., s. 737.

<sup>301</sup> Ibid., s. 306, 519.

<sup>302</sup> Ibid., s. 813, 612.

puje tam lekcja *cavendae*<sup>303</sup>. Jędrkiewicz uznał, że *cavendae* odnosi się do cnoty, i przetłumaczył czasownik jako „ubezpieczać”. Tymczasem *cavendae* odnosiłoby się do mieszkańek Krakowa, jest to *coniugatio periphrastica passiva*, a samo słowo należałoby tłumaczyć jako „strzec się” (por. *Cave canem!*). Lekcja *cavendae* jest błędna, gdyż autor z pewnością nie chciał powiedzieć, że dziewcząt z Krakowa należy się wystrzegać (*cavendae*), ale raczej, że należy je opiewać (*canendae*).

W *Dialogu* Korwin posiłkując się pismami Platona i Plotyna podejmuje próbę opisanego przymiotów Boga:

*Necesse est ergo Deum unum esse in substantia, nequaquam indigum sed perfectum. Monas enim id est, unitas, omnium principium, radix est et origo. Si enim – inquit Plato in Parmenide – unum non esse dixerimus, nihil penitus esse recte dicamus*<sup>304</sup>.

Wynika z tego, że Bóg musi być w swoim byciu jednością, nie potrzebuje niczego, jest doskonały. Jest bowiem czymś, co stanowi niepodzielność, jedność, początek, zaród i źródło wszystkiego. Jeśli więc – jak powiada Platon w *Parmenidesie* – powiedzielibyśmy, że nie jest jednością, to równie dobrze moglibyśmy orzec, że w ogóle nie istnieje<sup>305</sup>.

Ten argument wygląda podejrzanie; nie możemy bowiem się zgodzić, że to, co nie jest jednością, nie istnieje. Pierwsze z zacytowanych zdań zawiera wniosek z poprzedzającego je rozumowania. Drugie zdanie nie opisuje Boga, jak chciałby Tłumacz, ale *unitas* będącą odpowiednikiem terminu *monas*. Do słowa *monas* odnosi się zaimek *id* (*monas enim, id est unitas*), a nie do słowa *Deum* w poprzednim zdaniu. Przytoczony cytat również nie mówi o Bogu, ale o Jednym: jeśli powiedzielibyśmy, że nie ma jednego, moglibyśmy orzec, że niczego nie ma<sup>306</sup>.

Po objaśnieniu, czym jest jedność, Korwin pisze o płodności Boga i powołuje się na Plotyna:

*Quae enim perfecta sunt, aliquid generant – et auctore Plotino – Quod semper est perfectum, semper gignit et sempiternum*<sup>307</sup>.

Bo byty doskonałe – również zdaniem Plotyna – coś wytwarzają, co zawsze jest doskonałe, zawsze rodzą to, co jest wieczne<sup>308</sup>.

Gdyby Plotyn faktycznie tak twierdził, jak chce tego Tłumacz, popadłby w sprzeczność twierdząc następnie, że stworzenie jest mniej doskonałe od swojego stwórcy. Ani Plotyn, ani Korwin nie mieli tego jednak na myśli. W trakcie tłuma-

<sup>303</sup> *Polonicae historiae corpus, hoc est Polonicarum rerum Latini recentiores et veteres scriptores, quotquot exstant, uno volumine comprahensi omnes et in aliquot distributi tomos, ex bibliotheca Ioanni Pistorii Nidani*, t. I, Basileae 1582, s. 167.

<sup>304</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 541.

<sup>305</sup> *Ibid.*, s. 834.

<sup>306</sup> Pl. *Prm.* 166 c: Οὐκοῦν καὶ συλλήβδην εἰ εἴπομεν· „ἐν εἰ μὴ ἔστιν, οὐδέν ἐστιν”, ὁρθῶς ἂν εἴπομεν;

<sup>307</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 542.

<sup>308</sup> *Ibid.*, s. 835.



czenia dwa zdania uległy scaleniu. Podmiotem pierwszego są wszystkie byty, które osiągają doskonałość i które coś rodzą. Podmiotem drugiego zdania jest byt, który jest zawsze doskonały, zawsze rodzi, a to, co rodzi, jest wieczne<sup>309</sup>. Interpunkcję należy zmienić tak, aby czytelnik nie miał wątpliwości, jaka jest relacja między członami zdania: *Quae enim perfecta sunt, aliquid generant et, auctore Plotino, quod semper est perfectum, semper gignit et sempiternum.*

Platon podjął w *Prawach* kwestię obowiązków dzieci wobec starzejących się rodziców. Korwin pouczający swoich młodych słuchaczy przez usta Mądrości nie mógł nie wspomnieć o skutkach zaniedbania obowiązków synowskich:

*Quapropter – subinfert ibidem Plato – existimandum est nullum apud Deum magis honorandum simulacrum nos habere posse quam patres et avos senio confectos, matresque similiter, quibus honoratis Deus gaudet. Alioquin eos minime exaudiret. Manifestissimum enim est a Deo preces parentum adversus filios exaudiri*<sup>310</sup>.

Dlatego – dodaje ten sam Platon – trzeba przyznać, że nie możemy posiadać żadnego bardziej szanowanego posągu w tym celu, by oddać chwałę bogom, niż ojcowie i dziadkowie, a także i matki. Jeśli będziemy ich czcili, uradujemy Boga. W przeciwnym razie nie wysłucha on naszych prośb<sup>311</sup>.

Bóstwo jest zadowolone, twierdzi Platon, kiedy obowiązki synów wobec rodziców są wypełniane. Inaczej przeklinający własne dzieci nie byłiby wysłuchiwanie przez bogów. Platon może mieć na myśli tragiczne losy przeklętych przez ojca synów Edypa lub smutny koniec Hippolita, syna Tezeusza. Tłumacz inaczej zrozumiał naturę kary bożej czekającej wyrodne dzieci. Uznał, że to prośby wyrodných dzieci nie będą wysłuchiwanie przez Boga.

## ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ WAWRZYŃCA KORWINA

Studium poświęcone życiu i twórczości Korwina składa się z dwóch rozdziałów (rozdział pierwszy jest poświęcony biografii autora, a drugi jest omówieniem jego twórczości), którym towarzyszy rozległa bibliografia. Studium, któremu przyszło pełnić funkcję wstępu do wydania i tłumaczenia pięciu najważniejszych dzieł Korwina, ma rozmiar samodzielnej publikacji. Niestety, nie jestem w stanie poświęcić mu w tej recenzji tyle miejsca, na ile zasługuje. Uwadze czytelników polecam zwłaszcza drugi rozdział studium. Znajdują się w nim analizy wydanych przez autora dzieł Korwina, z których niektóre dotyczą dotąd nieopisywanych aspektów dzieł i ich miejsca na tle epoki. Autor udziela własnej odpowiedzi na pytania frapujące badaczy związane z tożsamością narodową i wyznaniową tego autora. Zajmuje stanowisko w kwestii miejsca Korwina w historii polskiej literatury i kultury, wartości artystycznej jego

<sup>309</sup> Plot. V 1, 6: καὶ πάντα δέ, ὅσα ἤδη τέλεια γεννᾷ· τὸ δὲ αἰεὶ τέλειον αἰεὶ καὶ αἰδίων γεννᾷ.

<sup>310</sup> Zawadzki, *Wawrzyńiec Korwin...*, s. 546.

<sup>311</sup> Ibid., s. 839.

twórczości i przyczyn, dla których autor, chętnie wydawany za życia i uznawany w kręgach ówczesnych literatów, szybko popadł w zapomnienie.

Bibliografia, która liczy 29 stron, nie zawiera ani pełnej listy utworów Korwina, czego można by się spodziewać po monografii, ani nawet pełnej listy utworów Korwina wydanych w ostatnim stuleciu. Inne utwory Korwina niż te, których edycja towarzyszy studium, wspomniano w tekście, ale nie wszystkie z nich są opisane w sposób umożliwiający ich znalezienie zainteresowanemu czytelnikowi<sup>312</sup>. Czytelnik odnosi wrażenie, że Autor po macoszemu potraktował w swoim studium tę część twórczości Korwina, która nie była przedmiotem jego zainteresowania jako wydawcy i tłumacza. Wrażenie to potęguje sugestia Autora, że *Cursus Sancti Bonaventurae de passione Domini* jest dziełem zaginionym<sup>313</sup>. Można się zgodzić z Autorem, że twórczość Korwina jest częściowo niedostępna, ale akurat *Cursus Sancti Bonaventurae* nie należy do tej części. Biblioteka PAU w Krakowie posiada egzemplarz tego utworu. O ile katalogi internetowe Biblioteki Uniwersyteckiej we Fryburgu i Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu nie kłamią, te biblioteki również mogą się pochlubić posiadaniem własnych egzemplarzy tego dzieła.

Zastrzeżenia budzi też sposób, w jaki Autor buduje narrację na temat życia Korwina. Rozdział prezentujący biografię Ślązaka liczy 81 stron. Jest to bardzo dużo, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że mamy dość skąpe informacje na temat tego pisarza. Lucyna Harc, która opisała sposób przekazu informacji biograficznej na temat śląskiego humanisty, zauważyła, że Henryk Barycz i Gustav Bauch podsumowali owoce badań nad Korwinem swoich poprzedników. Ani Halina Sadowska-Skurowa, ani Dariusz Rott piszący o Korwinie po nich nie poszli dalej w swoich ustaleniach dotyczących życiorysu Ślązaka, wymagałoby to bowiem odkrycia i zbadania nowych dokumentów<sup>314</sup>.

Autor studium obrał inną metodę pozyskiwania informacji biograficznej: analizę wydawanych przez siebie utworów Korwina. Czytelnik dowiaduje się, że Korwin „niewątpliwie potrafił rozkochać w sobie piękne dziewczęta – przykładem owa nieznaną nam z imienia ślicznotka z wiersza zatytułowanego *De puellae unius amplexu...*, do której młodzieńcza miłość poety nie zakończyła się wyłącznie w sferze platonicznej”<sup>315</sup>. Autor wypowiada się także na temat relacji Korwina z rodzicami: „musieli być ludźmi wyjątkowej dobroci i pozostawić po sobie najlepsze wspomnienia, skoro w późniejszej twórczości pisarz będzie podejmował problematykę czwartego przykazania Dekalogu, nakazując swoim wychowankom bezwzględny szacunek i wdzięczność względem rodziców”<sup>316</sup>. Szczególną uwagę

<sup>312</sup> Ibid., s. 95.

<sup>313</sup> Ibid., s. 18.

<sup>314</sup> L. Harc, *Od biogramu do biografii (na przykładzie Wawrzyńca Korwina)*, [w:] *Hominem quaerere. Człowiek w źródle historycznym*, pod red. S. Rosika, P. Wiszewskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 205.

<sup>315</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 36.

<sup>316</sup> Ibid., s. 20.

poświęca ojcu Korwina: „sprawcą swoistej edukacji był ojciec – człowiek wielkiego formatu, który – jak to możemy sobie wyobrazić – często ze swoim synem rozmawiał”<sup>317</sup>. Autor opiera się tutaj na jednym z wierszy *Dialogu*, w którym jest mowa jedynie o ogrodzie drogiego ojca (*gradior riguum cari genitoris ad hortum*)<sup>318</sup>. Wiersze z traktatu *Carminum structura* służą informacją na temat życia Korwina z okresu studiów w Krakowie. Dzięki nim można się dowiedzieć, że „Korwin, jak każdy młody człowiek, uwielbiał piesze wycieczki”<sup>319</sup>. Godnym odnotowania jest fakt, że Autor zdaje sobie sprawę z założeń leżących u podstaw swojej metody i daje im pełny wyraz w podrozdziale poświęconym poezji miłosnej z *Carminum structura*:

Odrzucał sztywne moralizatorstwo i bezduszną teorię, kochał liryzm, który uważał wtedy za istotę poezji. Jej treścią powinny być osobiste przeżycia piszącego – tę myśl jakby chciał nam przekazać w swoich wierszach miłosnych. W przypadku Korwina pasjonującym zagadnieniem może okazać się jeszcze pytanie, na ile opisane przez niego przeżycia erotyczne posiadają walor autobiograficzny, czy przedstawione sytuacje, osoby, krajobrazy są autentyczne. Oczywiście na tak postawioną kwestię nigdy nie damy pewnej odpowiedzi. Wydaje się jednak bardzo prawdopodobne, że pomimo konwencji poetyckiej, różnych oddziaływań literatury starożytnej, źródłem, przyczyną, kontekstem tej twórczości były zawsze osobiste, własne doświadczenia poety. Wobec braku innych źródeł, takie autobiograficzne wiersze stają często jedynym punktem wyjścia dla poznania biografii pisarza<sup>320</sup>.

Wnioskiem z powyższego rozumowania jest „wiersze autobiograficzne można wykorzystać dla poznania biografii pisarza”. Czy są to jednak wiersze autobiograficzne? Pragnę zwrócić uwagę czytelnika, że przesłanka „treścią poezji są osobiste doświadczenia poety” nie została należycie uzasadniona, co nadaje całemu rozumowaniu charakter błędu *petitio principii*. Autor nie powołuje się na żaden ustęp z wydawanych przez siebie dzieł nie bez przyczyny. Nie ma żadnych wskazówek na ten temat w *Sztuce poetyckiej* ani w żadnym innym z wydawanych dzieł. Korwin rzadko pojawia się w swoich wierszach jako bohater.

Efektom powyższej metody pozyskiwania informacji jest powstawanie mitów naukowych, które w przypadku autorów nienależących do najwybitniejszych pisarzy danej epoki potrafią utrzymywać się w nauce latami. Twierdzenie, że Korwin za młodu miał bujne życie erotyczne, że miał dobry kontakt z rodzicami i że lubił piesze wycieczki, zakorzeni się w umysłach czytelników. Prawda może być tymczasem inna: Korwin mógł być chromy i nie lubić pieszych wycieczek, a jego relacje z ojcem mogły być pełne wzajemnych żalów, co uświadomiło mu wagę czwartego przykazania w życiu chrześcijanina. Wiersze miłosne mógł pisać imitując elegików rzymskich, nie mając własnego doświadczenia erotycznego.

---

<sup>317</sup> Ibid., s. 20.

<sup>318</sup> Ibid., s. 522.

<sup>319</sup> Ibid., s. 58.

<sup>320</sup> Ibid., s. 52.

Anna Szczepaniak twierdzi, że nie wszystkie wiersze z *Carminum structura* można bezdyskusyjnie przypisać Korwinowi<sup>321</sup>. Faktycznie, wiersze *De ranis* (s. 395), *Hortatur studentes, ut rura aliquando petant* (s. 399), *Aliud de beano* (s. 400) i dwa dystychy zamieszczone na tej samej stronie: *Aliud exemplum* i *Aliud* można znaleźć w dziełach Bohusława Hassensteina pod numerami 482, 500, 501, 136, 137<sup>322</sup>. Czy są to wiersze Korwina czy wiersze Hassensteina? Może akurat wiersz, na podstawie którego Autor studium wysnuł hipotezę o sukcesach erotycznych Ślązaka, został przez Korwina od kogoś zaczerpnięty? Wydawca prawdopodobnie uległ sile autorytetu Gustava Baucha, który sto lat temu uznał wszystkie utwory z *Carminum structura* za utwory Korwina<sup>323</sup>. Przesłanką było to, że w jednym z nich pojawia się Fusiliusz, autentyczna postać z kręgu śląskich studentów. Fakt, że jeden wiersz jest autorstwa śląskiego humanisty, nie przesądza jeszcze o autorstwie pozostałych. Kompilatorstwo jest cechą warsztatu Korwina, który do swojej oryginalności i nowatorstwa przykładał znacznie mniejszą wagę, niż czyni to Autor poświęconej mu monografii. Czytelnik będzie pod wrażeniem wysiłków Autora, który stara się przedstawiać Korwina jako twórcę niezależnego w każdej sferze:

Podkreślić tu bowiem trzeba tę specyficzną właściwość inwencji Laurentiusa, że nie kopiuje on niewolniczo antycznych wzorów. Tezę tę możemy zresztą poszerzyć i już teraz skonstatować, że nigdy tematy poetyckie, jakie wyszły spod jego pióra, nie są naznaczone totalną imitacją, manieryzmem i sztucznością, co często niestety przytrafiało się innym poetom polsko-łacińskim<sup>324</sup>.

Choć wędrował przez piśmiennictwo starożytne w poszukiwaniu tworzywa literackiego, wchłaniał i przyswajał motywy, które były związane z sytuacją, w jakiej sam się znajdował, i które niekoniecznie pojawiały się w poezji antycznej. A zatem w niektórych wierszach Korwina zawiera się coś własnego i pomimo licznych imitacji i naśladownictw, jakimi cechuje się jego poezja, niepowtarzalnego. Na czym polega jeszcze ta oryginalność w schematyzmie?<sup>325</sup>

A jednocześnie śląski poeta ... wykorzystując dawne Horacjańskie motywy, wykazał pewną oryginalność w odtwarzaniu starożytnych przesłań i wskazówek. Napisał barwny, bogaty w metafory, wcale niełatwy utwór na temat znany, na pozór wręcz oklepany i stereotypowy<sup>326</sup>.

Niewolnicza *imitatio antiquorum* w dziedzinie geografii – to był wielki wróg Korwina, chyba przez niego niedostrzegany. Daje się on we znaki dzisiejszym badaczom, którzy pragnąc odnaleźć w dziele śląskiego pisarza jakąś oryginalność, popadają w rozpacz<sup>327</sup>.

<sup>321</sup> A. Szczepaniak, *Laurentius Corvinus' Carminum structura against the Background of Medieval and Early Renaissance Treatises on Metre*, *Scripta Classica* 11, 2014, s. 64: „Most poems are written by Corvinus himself; the authorship of some remains disputable”.

<sup>322</sup> Bohuslaus Hassensteinus a Lobkowicz, *Opera poetica*, wyd. M. Vaculínová, Saur, München 2006.

<sup>323</sup> G. Bauch, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation* (Codex diplomaticus Silesiae 25), Breslau 1909.

<sup>324</sup> Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin...*, s. 32.

<sup>325</sup> *Ibid.*, s. 45.

<sup>326</sup> *Ibid.*, s. 54.

<sup>327</sup> *Ibid.*, s. 102.

Czytelnik studium odnosi wrażenie, że tym badaczem, apologetą Korwina, który popada w rozpacz, jest sam Autor.

Abstrahując od kwestii zależności między oryginalnością utworów z przełomu XV i XVI wieku a ich walorami artystycznymi trzeba zgodzić się z Autorem, że Korwin jest pisarzem zasługującym na większe zainteresowanie badaczy i na upublicznienie szerszym gronom czytelników przez wydania i tłumaczenia. Jestem przekonana, że praca Roberta Zawadzkiego wpłynie na rozwój badań nad tym autorem i z perspektywy lat jej publikacja będzie wskazywana jako początek okresu wzmożonych prac badawczych nad twórczością Korwina.

*joanna.eliza.koziol@gmail.com*

#### ARGUMENTUM

*Censura libri, quem Robertus Zawadzki de Laurentio Corvino Novoforensi (1470–1527) scripsit. Quo in libro copiose narratur de eius clari Latini scriptoris vita atque operibus edunturque eius maximi momenti scripta, quae etiam Polonice vertuntur. Hoc volumine, quamquam erroribus non caret, futura studia Corviniana fundabuntur.*